

# DIALOG

# pheniben

2022 nr 33

kwartalnik romski

-  **(Nie)skuteczność Narodowych Strategii Integracji Romów w czterech krajach UE**
-  *Sławomir Kapralski str. 19*  **Analiza wykazu dotacji celowych MSWiA**  *Roman Kwiatkowski str. 32*
-  **Analiza dotacji celowych i podmiotowych**
-  *Roman Kwiatkowski str. 47*  **Język romski na świecie i w Polsce**  *Sławomir Kapralski str. 56*  **78. rocznica likwidacji „Zigeunerlager”**  *Władysław Kwiatkowski str. 68*
-  **„To taki nasz mały koniec świata, gdzie cały świat się spotyka”**  *Dorota Nowak Baranowska str. 82*
-  **Ciacipen pal Auschwitz**  *Władysław Kwiatkowski str. 86*
-  **Źródło Romano**  *Edward Dębicki str. 93*



**DIALOG**  
pheniben

## Dialog-Pheniben

**Redaktor naczelny:** Roman Kwiatkowski

**Redaktor wydania:** Władysław Kwiatkowski

**Redakcja tekstów i korekta:** Barbara Szmatloch

**Współpraca:** Marian G. Gerlich, Jerzy Dębski

**Opracowanie graficzne i skład:** Jerzy Krawczyk

### Wydawca:

© Stowarzyszenie Romów w Polsce

ul. Berka Joselewicza 5

32-600 Oświęcim

tel. +48 33 842 69 89

[www.stowarzyszenie.romowie.net](http://www.stowarzyszenie.romowie.net)

[stowarzyszenie@romowie.net](mailto:stowarzyszenie@romowie.net)



Publikacja została wydana dzięki dotacji  
Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji



Ministerstwo  
Spraw Wewnętrznych  
i Administracji

*Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.*

*Dre daja publikacja sy zacindle poglądy autorengre i na można te porównineł ten ki stanowisko Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.*

# DIALOG pheniben

# DIALOG pheniben

2022 nr 33

*W numerze:*

Od redakcji..... 5

*Władysław Kwiatkowski*

ROMSKA POCZTA – Romane Liła ..... 7

## SPOŁECZEŃSTWO

*Sławomir Kaprański*

(Nie)skuteczność Narodowych Strategii  
Integracji Romów w czterech krajach UE ..... 19

*Roman Kwiatkowski*

Analiza wykazu dotacji celowych MSWiA ..... 32

*Roman Kwiatkowski*

Analiza dotacji celowych i podmiotowych  
MSWiA na realizację zadań w 2022 r. .... 47

Oświadczenie Stowarzyszenia Romów w Polsce ..... 54

## KULTURA

*Sławomir Kaprański*

Język romski na świecie i w Polsce ..... 56

*Władysław Kwiatkowski*

78. rocznica ..... 68

*Dorota Nowak Baranowska*

„To taki nasz mały koniec świata,  
gdzie cały świat się spotyka” ..... 82

## HISTORIA

*Władysław Kwiatkowski*

Ciacipen pal Auschwitz-Birkenau ..... 86

## ROMSKI WITRAŻ

*Edward Dębicki*

Źródło Romano ..... 93

Nr 33 (1/2022)

## Drodzy Czytelnicy!

Aktualne wydanie Dialogu-Pheniben (nr 33) jest, po raz kolejny, jedynym jakie oddajemy w Wasze ręce w 2022 roku. Jego publikacja, z przyczyn od nas niezależnych, stała pod dużym znakiem zapytania do samego końca. Przeszkodą okazały się fundusze. Stowarzyszeniu Romów w Polsce po raz kolejny nie udało się pozyskać środków na planowane, pozostałe numery. Staramy się optymistycznie patrzeć w przyszłość i nie kreślić czarnych scenariuszy. Żyjemy nadzieją, że bieżący numer naszego czasopisma nie będzie ostatnim w historii działalności Stowarzyszenia.

Kiedy rozpoczynaliśmy prace, za oknami przyroda budziła się do życia, panowała piękna wiosna.

Słońce co rano budziło wszystko i wszystkich do życia. Pojawiało się i było w redakcji motywatorem do działania. W Polsce był to rok kryzysu migracyjnego i dramatycznej sytuacji ludzi po wybuchu wojny u naszych wschodnich sąsiadów oraz na granicy polsko-białoruskiej. Zamiast mostów, powstają mury. Nastąpił kryzys człowieczeństwa, a wraz z nim zapanowała niechęć do uchodźców romskich z Ukrainy. Przed nami rozpędzająca się inflacja, a ciągle podwyżki cen budzą niepokój o przyszłość. Podziały w społeczeństwie jeszcze wyraźniej potęgują te obawy. Analizując teraźniejszość, zastanawialiśmy się w redakcji, jak może wyglądać przyszłość. Czy człowiek potrafi wyciągnąć lekcję z historii? Miejmy taką nadzieję...

Co znajdziecie w tym numerze? Tradycyjnie rozpoczynamy od „Romskiej poczty” (Romane Liła) – relacji z ważnych wydarzeń z życia społeczności romskiej z Polski, Europy i świata które miały miejsce w 2022 roku.

Tegoroczne wydanie Dialogu w dużej mierze poświęcamy analizie dotacji z Programu Integracji społecznej i obywatelskiej Romów na lata 2021-2030 i zadań mających na celu ochronę oraz zachowanie i rozwój tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych, a także zachowania i rozwoju języka regionalnego z punktu widzenia mniejszości romskiej i naszego Stowarzyszenia. Dokonaliśmy wnikliwej analizy środków które w dużej części mają służyć Romom w podtrzymaniu tożsamości kulturowej. Ale czy tak rzeczywiście jest? Dowiedzie się tego Państwo czytając nasz Dialog. Kończąc Analizy wydatkowania środków, pokusiliśmy się o przyjrzenie się narodowym strategiom integracji Romów na Słowacji, Węgrzech, w Rumunii i Bułgarii. Czy rzeczywiście dążą one do włączania Romów do społeczności większościowej, czy bardziej stygmatyzują naszą społeczność?

W numerze znajdziecie również diagnozę sytuacji języka romskiego w tekście prof. Sławomira Kaprańskiego, pielgrzymkę do Saintes-Maries-de-la-Mer z punktu widzenia mediów francuskich, obszerną fotorelację z obchodów 78. rocznicy likwidacji „Zigeunerlager” w KL Auschwitz-Birkenau 2 sierpnia 2022 roku, w ramach Europejskiego Dnia Pamięci o Holokauście Romów i Sinti.

Publikujemy treść przemówienia Romana Kwiatkowskiego – prezesa Stowarzyszenia Romów w Polsce oraz list od premiera RP Mateusza Morawieckiego, który podczas uroczystości odczytał wojewoda małopolski Łukasz Kmita, a także przemówienia Prezydenta Rady Federalnej Niemiec Bodo Ramelow.

„Tut hin tiro ćaćipen, man hino miro, ale hin amen ćhib, kaj pes te dovakeras” – Ja mam swoją prawdę, Ty swoją, ale mamy język by się porozumiewać.

Pod koniec numeru, w języku romani, prezentujemy teksty o historii i losach naszych przodków w obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau.

Nie zapomnieliśmy także o naszych dzieciach. Dla najmłodszych Czytelników przygotowaliśmy bajkę w języku romskim.

Życzymy udanej lektury!





---

Styczeń

## 80. rocznica likwidacji obozu romskiego w Litzmannstadt Ghetto

Odczytanie 600 imion Romów zamordowanych przez Niemców w tzw. obozie cygańskim na terenie getta w Łodzi zaproponował ks. Wojciech Lemański. W środę 12 stycznia duchowny brał udział w obchodach 80. rocznicy likwidacji tzw. obozu cygańskiego w Łodzi. Wcześniej, przy symbolicznym miejscu pamięci, tzw. Kuźni Romów przy ul. Wojska Polskiego, złożono kwiaty i zapalono znicze upamiętniające wywiezionych do miejsca zagłady w Chełmnie nad Nerem.



---

Luty

## 2 i 3 lutego 1943 – Imbramowice, Wolbrom

Delegacja Stowarzyszenia Romów w Polsce wzięła udział w uroczystości upamiętniającej 50 obywateli RP narodowości romskiej, zamordowanych przez Niemców 2 i 3 lutego 1943 r. w Imbramowicach oraz w Wolbromiu.

W mroźne, styczniowe dni 1943 r. zawitał w te strony tzw. tabor Romów. Okoliczna ludność przyjęła ich z serdecznością, a szczególnie Jan Brzychcyk mimo, że czasy były trudne, wręcz dramatyczne. Przecież od ponad trzech lat trwała niemiecka okupacja ziem polskich, naznaczona bezprzykładnym terrorem, a nieopodal, prawie za miedzą, pochłaniał swoje niezliczone ofiary Konzentrationslager Auschwitz-Birkenau.

Wspomniany tabor znalazł w miarę bezpieczną przystań w tzw. Kolonii Górnej w Imbramowicach obok obejścia miejscowego gospodarza Jana Brzychcyka. Oczywiście zwarta grupa Romów nie uszła uwadze okolicznych niemieckich władz policyjnych. Po południu 2 lutego 1943 r. Jagdkommando (specjalna policyjna jednostka pościgowa z Wolbromia) otoczyło koczujący w Kolonii Górnej tabor Romów. Ludność Imbramowic została zapędzona do ogrodu Jana Brzychcyka i mężczyznom nakazano kopać duży dół. W międzyczasie oprawcy dokonywali rozstrzeliwań Romów. Po skończonej kaźni nakazali miejscowej ludności pogrzebanie zwłok.



Fot. RIH.

## 26 lutego 2022 r. to 79. rocznica pierwszego transportu deportacyjnego Romów do KL Auschwitz-Birkenau

26 lutego 1943 r., gdy przyjechał pierwszy transport z Niemiec z mężczyznami, kobietami i dziećmi, wyładowano ich na Judenrampe w Birkenau (dziś Miejsce Pamięci ul. Piwniczna w Brzezince). Po dotarciu pieszo do obozu Birkenau, zostali umieszczeni w nie wykończonym jeszcze odcinku obozu BIIe który otrzymał nazwę Zigeunerlager.



Fot. RIH.



Fot. RIH.

Upamiętnienie tego faktu odbyło się pod pomnikiem Roma i Sinti w Birkenau oraz na Judenrampe – w historycznym Miejscu Pamięci do którego w latach 1942-1944 trafiło większość transportów deportacyjnych z całej ówczesnej Europy. Niemcy przywieźli tu ponad pół miliona ludzi. I właśnie w tym miejscu, od razu po wyładunku, wszyscy byli poddawani selekcji na tych jeszcze przydatnych na potrzeby niemieckich obozowych władz SS i na tych, którzy mieli być od razu zgładzeni w komorach gazowych.

## Oświadczenie z dnia 28 lutego 2022 r. Stowarzyszenia Romów w Polsce

w sprawie spektakularnego udziału obywateli ukraińskich pochodzenia romskiego w wojnie obronnej Ukrainy

Ukraina dzielnie walczy z putinowską agresją. Każdy obywatel Ukrainy czyni wszystko co w jego mocy, by obronić swoją ojczyznę. Także obywatele ukraińscy romskiego pochodzenia wg swoich możliwości przyczyniają się do zwycięstwa nad agresorem.

Przede wszystkim służą w armii jako powołani lub ochotnicy. Ale nie tylko. Media publiczne, w tym ukraińska agencja prasowa Unian powołując się na raport samoobrony ukraińskiej w miejscowości Lubimowka koło miasta Kachowka w obwodzie chersońskim (na północ od Krymu) podały, że lokalni Romowie „ukradli Rosjanom czołg”. Przypuszczamy, że ten „trofejni” czołg przyda się tamtejszej samoobronie. W związku z tym spektakularnym zdobyciem czołgu ukazało się w Internecie pod adresem ukraińskich Romów wiele pozytywnych komentarzy.





Marzec

## 79. rocznica likwidacji krakowskiego getta

Trzynastego marca 2022 r., na zaproszenie przewodniczącego Gminy Żydowskiej w Krakowie Tadeusza Jakubowicza, prezes Stowarzyszenia Romów w Polsce Roman Kwiatkowski wziął udział w uroczystościach 79. rocznicy likwidacji krakowskiego getta, w którym prócz osób narodowości żydowskiej ginęli również Romowie.



Fot. RIH.

## Romowie uciekający przed wojną trafiają do najniższego kręgu uchodźczego piekła

Wielu ludzi bardzo pomaga, Romowie bardzo aktywnie działają w różnych częściach Polski, wiele organizacji jest „Roma friendly”, ale to nie zmienia faktu, że Romowie są postrzegani jako najgorsza kategoria uchodźców. Ich sytuacja na Ukrainie była zła i w czasach pokoju. Byli ofiarami pogromów, często należeli do najuboższych warstw społecznych. Teraz, migrując z wojenną falą, trafiają zwykle do najniższego kręgu uchodźczego piekła.

*„Uważajcie tam, w tej cygańskiej dzielnicy”  
– antycyganizm w warunkach wojny*

Dane Europejskiej Agencji Praw Podstawowych wskazują, że Romowie są najbardziej prześladowaną mniejszością w Europie. W trakcie marcowych obrad 49. sesji Rady Praw Człowieka, działająca w Ukrainie międzynarodowa organizacja Minority Rights Group (MRG) alarmowała, że od początku rosyjskiej agresji, przypadki łamania praw człowieka wobec Romów uległy znacznemu nasileniu.

Fot. RIH.



## Święto Romów po raz 32.

W dniu 8 kwietnia 2022 r. obchodziliśmy po raz trzydziesty drugi Międzynarodowy Dzień Romów. Przypominamy, że święto to ustanowione zostało w 1990 r. na IV Kongresie Międzynarodowego Związku Romów, który odbył się w Polsce pod patronatem UNESCO. W intencji twórców Międzynarodowego Dnia Romów miał on być okazją do poszerzenia świadomości o narodzie romskim, jego zwyczajach i tradycjach oraz poznania problemów z jakimi Romowie borykają się we współczesnym świecie, szczególnie z różnymi formami dyskryminacji i stygmatyzacji.

Stowarzyszenie Romów w Polsce stwierdza, że pomimo upływu 32 lat od ustanowienia Międzynarodowego Dnia Romów, obywatele romskiego pochodzenia nadal są dyskryminowani i stygmatyzowani w Europie, w tym także w Polsce. Dzieje się tak głównie w przestrzeni publicznej - na ulicach, w urzędach, w szkołach, w placówkach służby zdrowia, w wymiarze sprawiedliwości czy w mediach publicznych, szczególnie w Internecie. W stosunku do naszej mniejszości podejmowane są działania naruszające podstawowe prawa człowieka i obywatela, kwestionujące prawa obywatelskie. A przecież Romowie w Polsce nie są obcy, gdyż zamieszkują w niej już od 1401 r.

## Romane Dyvesa 2022

Od 33 lat Gorzów Wielkopolski jest szczególnym miejscem w Europie. Tu odbywają się Międzynarodowe Spotkania Zespołów Romskich Romane Dyvesa, nad którymi honorowy patronat pierwszej edycji sprawował minister kultury i sztuki, a od kilku lat Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Międzynarodowe Spotkania Zespołów Romskich Romane Dyvesa zwane popularnie Festiwalem Kultury Romskiej, to najstarsza tego typu impreza na świecie odbywająca się w Gorzowie nieprzerwanie od 1989 roku.

Nieprzerwanie również kieruje nią Edward Dębicki - kompozytor, wirtuoz akordeonu, aktor i autor oraz założyciel i szef (od 1955 roku) romskiego Teatru Muzycznego Terno, ale nade wszystko kustosz kultury romskiej. Od 33 lat zatem formuła tego niezwykłego festiwalu wymyślona przez Dębickiego, przedyskutowana i wsparta swego czasu zarówno przez Jerzego Ficowskiego jak i Mateusza Świącickiego, łączy w sobie różnorodność, nowoczesność i otwartość z dbałością o kulturowy autentyzm i artystyczny poziom.



## 78. rocznica buntu Romów w KL Auschwitz-Birkenau

Jak co roku, Stowarzyszenie Romów w Polsce o godzinie 12:00 upamiętniło bunt Romów, który miał miejsce 16 maja 1944 r. na terenie romskiego obozu „Zigeunerlager” symbolicznym złożeniem wieńca pod pomnikiem ku czci Pomordowanych Romów w „Zigeunerlager”.



Fot. RIH.

---

Lipiec

---

## Kraków. Międzynarodowe Dni Kultury Romskiej

Łąki Nowohuckie koło Nowohuckiego Centrum Kultury to miejsce, które w weekend gościło Międzynarodowe Dni Kultury Romskiej Kraków 2022.





## 79. rocznica masakry Romów w Szczurowej

3 lipca 1943 r. w Szczurowej pojawili się żandarmi niemieccy oraz granatowi policjanci. Razem z nimi przybył żandarm niemiecki Engelbert Guzdek, który był głównym sprawcą tragicznych wydarzeń. Niemal cała społeczność mieszkających w Szczurowej Romów została wymordowana.

Policja niemiecka rozstrzelała na miejscowym cmentarzu 93 Romów.



Fot. RIH.

## Nowy skład Międzynarodowej Rady Oświęcimskiej

Prezes Stowarzyszenia Romów w Polsce Roman Kwiatkowski został powołany przez premiera Mateusza Morawieckiego w skład Międzynarodowej Rady Oświęcimskiej.

W roku 1990 decyzją ministra kultury i sztuki utworzona została Międzynarodowa Rada Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau.

Minister zaprosił do udziału w pracach Rady wybitne autorytety o światowej sławie znające problemy II wojny światowej, obozów koncentracyjnych i Holokaustu.



## W rocznicę pogromu kieleckiego

Przedstawiciele Stowarzyszenia Romów w Polsce, społeczności żydowskiej, duchowieństwa różnych wyznań, przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, Instytutu Pamięci Narodowej i mieszkańcy Kielc uczcili w poniedziałek 4 lipca 2022 roku ofiary pogromu ludności żydowskiej sprzed 76 lat. W tym roku modlono się również w intencji pokoju w Ukrainie, Polsce, Europie i na świecie.

Prezes Stowarzyszenia Romów w Polsce podczas upamiętnienia pogromu zabrał głos podkreślając, że jest to niewyobrażalne, by niespełna rok po wojnie miało miejsce takie wydarzenie. My Romowie doskonale zdajemy sobie sprawę, jak tragicznym doświadczeniem są pogromy, które dotknęły naród żydowski, ponieważ Romowie w swojej historii niejednokrotnie spotykali się podobnymi pogromami. Mimo wszystko my Romowie wierzymy, że będzie lepiej, a następne pokolenia Romów i Żydów będą patrzeć z ufnością w przyszłość.



Sierpień

## 2 sierpnia w KL Auschwitz–Birkenau

W ramach Europejskiego Dnia Pamięci o Holokauście Romów i Sinti odbyły się uroczystości w 78. rocznicę likwidacji „Zigeunerlager” w KL Auschwitz – Birkenau.



W tegorocznych obchodach udział wzięli prezydent Bundesratu Bodo Ramelow, ocalały z Holokaustu Christian Pfeil, Helena Dalli, komisarz UE ds. równości, przedstawiciele dyplomatyczni ambasad i konsulatów, przedstawiciele władz szczebla centralnego, wojewódzkiego, samorządowego oraz przedstawiciele organizacji kulturalnych, oświatowych, wyznaniowych, muzeów oraz fundacji z Polski i Europy.

Fot. RIH.



## 30 lat po pogromie w Rostocku

W sierpniu minęło 30 lat od jednej z mroczniejszych kart historii zjednoczenia Niemiec: pogromu w Rostocku. W sierpniu 1992 roku tłum neonazistów i chuliganów z sąsiedztwa urządził polowanie na wietnamskich i romskich uchodźców w Rostocku-Lichtenhagen.

Podpalili oni schronisko dla obcokrajowców zwane słonecznikowym domem (od ozdobnych, kolorowych płytek z motywem słoneczników). Ekipa telewizyjna filmowała rozgrywające się w ośrodku dramatyczne sceny. Ogień, gryzący dym, pozamykane drzwi, chaos i biegania, sytuacja bez wyjścia.

Tysiące ludzi oblegały wieżowiec w którym mieściło się schronisko. W środku byli młodzi i starzy, kobiety i mężczyźni. Każdy kto podsycał ogień, przyjmowany był przez tłum wiwatami. Towarzyszyło temu hajlowanie, powiewały flagi Trzeciej Rzeszy, panowała rubaszna atmosfera.

Jeden z polityków starał się uspokoić sytuację: „Przecież to są ludzie!” - krzyczał. W odpowiedzi tłum wykrzykiwał: „To nie są ludzie”!

Nie było policji, bo została wycofana, a straż pożarna nie mogła przedostać się do płonącego budynku i uwięzionych w nim ludzi. Rozbawiony motłoch blokował drogę służbom ratowniczym i skandował: „Niemcy dla Niemców, precz z obcokrajowcami”. Państwo dopuściło do tego, by zapanowała nienawiść i tylko cudem nikt nie przyplacił życiem zająć w Lichtenhagen.

Okazuje się, że politycy świadomie dopuścili do wybuchu wrogich nastrojów w Rostocku i długo się temu beczynnie przyglądali. W miesiącach poprzedzających pogrom przed centrum przyjmowania osób ubiegających się o azyl w Lichtenhagen utknęli Sinti i Romowie z Rumunii. Ponieważ ośrodek był przepełniony, osoby ubiegające się o azyl musiały koczować na trawnikach przed budynkiem. Jednocześnie władze miasta wzbraniały się przed rozwiązaniem problemu. Nie zadbały nawet o przenośne toalety, tym samym skazując napływających Rumunów na kpiny i przejawy wrogości.



## Niemcy. Dyskryminacja ukraińskich uchodźców romskich

Pomoc dla uciekających z Ukrainy Romów często do nich nie dociera - alarmuje pełnomocnik rządu Niemiec ds. antycyganizmu.



Problem antycyganizmu nie jest nowy – wskazał Mehmet Daimagueler. Jeszcze przed wybuchem wojny w Ukrainie miało miejsce zjawisko wyobcowania, braku współpracy, nieuznawania Romów jako mniejszości, zmuszania do życia w katastrofalnych warunkach. Ograniczony był także dostęp do edukacji i systemu opieki zdrowotnej. Ale obecnie wielu Romów jest jeszcze bardziej dyskryminowanych i to zarówno jako uchodźcy we własnym kraju, jak i za granicą, także w Niemczech.

*Mehmet Daimagueler*

---

Wrzesień

---

## Festiwal mniejszości narodowych w Karwinie

Karwina w sobotę 3 września po raz kolejny zorganizowała Festiwal Mniejszości Narodowych „Przenikanie kultur” 2022 pokazując, jak żyjący w mieście Polacy, Grecy, Słowacy, Romowie i Wietnamczycy wzbogacają życie społeczno-kulturalne.

## Papusza

10 września miała miejsce premiera sztuki Katarzyny Knychalskiej pt. „Papusza zna czy lalka” w reżyserii Jacka Głomba. Scenografia: Małgorzata Bulanda, muzyka: Bartosz Straburzyński.



Jak mówi reżyser przedstawienia Jacek Głomb, pomysł na spektakl o Papuszy w jego rozmowach z szefem Teatru im. Juliusza Osterwy Janem Tomaszewiczem przewijał się już od dwunastu lat. Dopiero teraz udało się te zamierzenia zrealizować.

## Ubóstwo i wykluczenie społeczne Romów w UE

Parlament Europejski przyjął zestaw zaleceń mających na celu poprawę „niepewnej sytuacji osiedli romskich w Unii Europejskiej”. Europosłowie zaznaczyli, że Romowie - w całej różnorodności którą obejmuje ten termin - są największą mniejszością etniczną w Europie i borykają się z ubóstwem i wykluczeniem społecznym w kilku państwach członkowskich.



Główne problemy społeczności romskich którymi należy się pilnie zająć, to brak przyzwoitych mieszkań, w tym czystej wody pitnej, elektryczności, urządzeń sanitarnych, oczyszczalni ścieków i odpadów, a także utrzymująca się dyskryminacja i segregacja dzieci romskich w szkołach - wynika z rezolucji. Zwrócono również uwagę na brak opieki zdro-

wotnej, długotrwałe bezrobocie, nadużycia policji i niewystarczający dostęp do wymiaru sprawiedliwości.

Państwa członkowskie powinny rozdzielać fundusze regionalnie i lokalnie, aby lepiej odpowiadać na najpilniejsze potrzeby Romów mieszkających w osiedlach w UE. Należy rozwiązywać wszelkie przeszkody, w tym bezpośrednie i pośrednie formy dyskryminacji, które utrudniają skuteczne wykorzystanie środków finansowych - informuje PE.

## „Mamy politykę, że ich nie wpuszczamy”. O podwójnych standardach na polsko-ukraińskiej granicy

Raport Amnesty International Polska potwierdza to, o czym donosili dziennikarze: pomoc na granicy polsko-ukraińskiej może być uzależniona od koloru skóry. Ofiarą podwójnych standardów cały czas padają ukraińscy Romowie. „Jeden z koordynatorów ośrodka miał zapytać wprost: Czy to na pewno nie są Cyganie?”

„Przez ostatnie miesiące Amnesty International monitorowała sytuację romskich uchodźców i uchodźczyń z Ukrainy w Polsce. Odnotowała niepokojące przykłady dyskryminacji i stosowania podwójnych standardów względem tej grupy etnicznej w ośrodkach recepcyjnych i punktach pomocowych” – czytamy w publikacji prezentującej wyniki monitoringu Amnesty International Polska.

Organizacja cały czas przygląda się sytuacji na granicy oraz zbiera podpisy pod petycją zaprzestania dyskryminowania romskich uchodźców, bo – jak słyszymy – cały czas odbiera alarmujące sygnały od przedstawicieli romskiej społeczności, którzy skarżą się na stosowanie podwójnych standardów. Na czym one polegają? Amnesty International odnotowała przypadki niewpuszczania romskich uchodźców z Ukrainy nie tylko do ośrodków recepcyjnych na granicy, ale także do tych już w głąbi kraju, m.in. w Warszawie.



Organizacja odnotowuje także trudności w znajdowaniu zakwaterowania poza ośrodkami recepcyjnymi, które co do zasady świadczyły i nadal świadczą pomoc doraźną.

„Należy podkreślić, że powszechne stereotypy i uprzedzenia wobec społeczności romskiej utrudniają ich integrację i mają bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo uchodźców i uchodźczyń romskiego pochodzenia w Polsce” – czytamy w podsumowaniu działań monitorujących sytuację.

Fot. RIH.

## Premiera spektaklu o kamienicy w wielokulturowym Wałbrzychu

W Teatrze Lalki i Aktora odbył się spektakl mówiący o mieszkańcach pewnej wielokulturowej, wałbrzyskiej kamienicy. Powstał dzięki fundacji Via Salutis. Międzypokoleniowa grupa uczestników projektu „Wygramy to miejsce” od wakacji odbywała intensywne próby. Teraz przyszedł czas by zaprezentować się przed szerszą publicznością. Sala Teatru Lalki i Aktora była zapełniona po brzegi.

Spektakl „Kamienica” to podróż w czasie, podróż w głąb ludzkich emocji, historii. Za reżyserię odpowiada Klara Obarewicz, a scenariusz napisała Agata Patralska-Obarewicz.

O czym jest spektakl? Po prostu o mieszkańcach. Pod jednym dachem mieszkają m.in. Żydówka, Romowie, Niemiec, warszawianka i Grek. Sztuka opowiada o ich relacjach i odnajdywaniu się w nowej rzeczywistości powojennego Wałbrzyska.

---

Listopad

---

## 10. rocznica odsłonięcia berlińskiego pomnika Sinti i Romów zamordowanych w czasach nazizmu

**Prezydent federalny Frank-Walter Steinmeier:** „W imieniu naszego kraju proszę o przebaczenie – za niezmierną niesprawiedliwość, jaką Niemcy wyrządzili Romom w Europie w okresie narodowosocjalistycznym oraz za lekceważenie, jakiego doświadczyli także niemieccy Sinti i Romowie w Republice Federalnej po zakończeniu wojny. Proszę o przebaczenie”.

Prezydent federalny powiedział również, że należy skończyć z codzienną dyskryminacją Sinti i Romów. Do dziś członkowie mniejszości często ukrywają swoje pochodzenie, język i kulturę w obawie przed upokorzeniem lub wrogością. Nikt w kraju nie powinien być wobec tego obojętny.

Frank-Walter Steinmeier



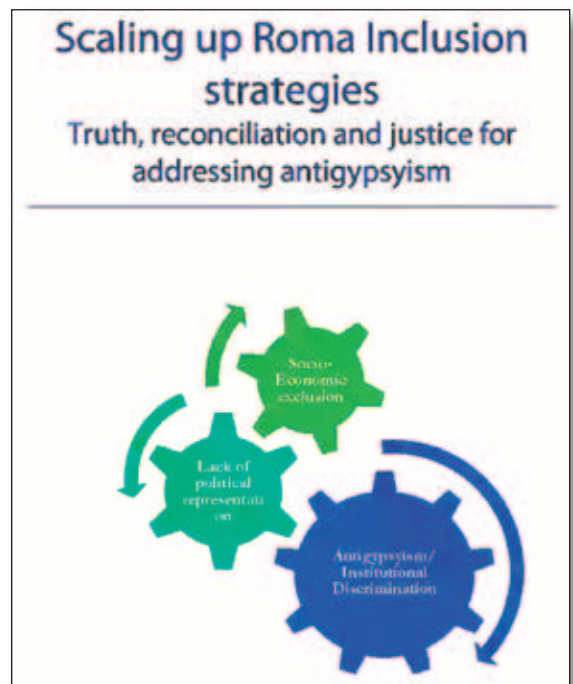


Sławomir Kaprański

## (Nie)skuteczność Narodowych Strategii Integracji Romów w czterech krajach UE

W niniejszym artykule chcielibyśmy zaprezentować zestawienie głównych problemów związanych z realizacją Narodowych Strategii Integracji Romów w czterech krajach Unii Europejskiej, w których Romowie stanowią znaczący odsetek populacji: Bułgarii (9,94%), Słowacji (9,02%), Rumunii (8,63%) i na Węgrzech (7,49%). W prezentacji tej wykorzystujemy fragmenty opracowania „Scaling up Roma Inclusion Strategies. Truth, reconciliation and justice for addressing antigypsyism”, wydanej przez Policy Department for Citizens’ Rights and Constitutional Affairs, European Parliament (Brussels 2019).

Europejska struktura organizująca poszczególne Narodowe Strategie Integracji Romów (NSIR) została powołana do życia jako odpowiedź na szereg wniosków Parlamentu Europejskiego, rekomendujących powstanie ogólnounijnego układu odniesienia, kontrolującego (i współfinansującego) politykę romską poszczególnych krajów. Na jej powstanie wpływ wywarły również kontrowersyjne praktyki rządów Francji i Włoch, które w 2010 r. wydalają ze swojego terytorium romskich obywateli innych krajów Unii Europejskiej, głównie Bułgarii i Rumunii. Wydarzenia te raz jeszcze zintensyfikowały strach krajów „starej Unii” przed spodziewaną inwazją romskich obywateli nowoprzyjętych do UE krajów Europy Wschodniej. Aby jej zapobiec, Komisja Europejska wezwała kraje członkowskie aby przygotowały strategie poprawy sytuacji społeczności romskich w dziedzinach: edukacja, zatrudnienie, opieka zdrowotna i mieszkalnictwo, których realizację przewidziano na lata 2014-2020.



Omawiana struktura (tzw. EU Framework) została przygotowana jako rezolucja przez Parlament Europejski, przyjęta w kwietniu 2011 r. przez Komisję Europejską i zaakceptowana przez Radę Europy w czerwcu 2011 r. Cały proces legislacyjny został więc przeprowadzony niezwykle szybko. Polska złożyła swoją Narodową Strategię w grudniu 2011 r. W niniejszym opracowaniu skupimy się jednak na krajach, w których odsetek Romów jest znacząco większy niż w Polsce.

## Bułgaria

Bułgarska Narodowa Strategia Integracji Romów 2012-2020 została decyzją bułgarskiego Parlamentu przyjęta 1 marca 2012 r. Decyzja ta została wówczas bardzo dobrze odebrana przez romskie organizacje społeczeństwa obywatelskiego. Jednakże później wycofały one swoje poparcie dla zarządzającej programem Narodowej Rady Współpracy w Kwestiach Etniczności i Integracji z powodu jej wchłonięcia przez struktury rządowe i brak reakcji tej instytucji na dotkliwy, antyromski rasizm.

Oprócz problemów związanych z zarządzaniem narodową strategią, główne zarzuty romskich organizacji dotyczyły kwestii finansowych i monitoringu. Ewaluacja bułgarskiej strategii dokonana przez Europejski Trybunał Obrachunkowy podkreśliła na przykład, że strategia nie deklaruje nigdzie wysokości funduszy przeznaczonych na integrację Romów. I to funduszy pochodzących zarówno z zasobów krajowych, jak i z budżetu Unii Europejskiej. Mimo, że były one znaczne. Jednakże ich spożytkowanie na cele programu było, według romskich organizacji, ograniczone m.in. przez brak koncentracji na systemowych zmianach sytuacji Romów, ograniczony udział romskich organizacji pozarządowych w realizacji programu czy brak odpowiedniego przygotowania ze strony władz regionalnych oraz mniejszych ośrodków miejskich.

Bułgarska strategia nie posiadała na początku mechanizmu monitoringu innego niż tzw. Raporty Administracyjne, które są corocznie przygotowywane przez instytucje odpowiedzialne

za realizację strategii i w przygotowaniu których nie uczestniczą organizacje pozarządowe. Raportom tym brakuje konkretnych wskaźników i mechanizmów zbierania informacji. W zasadzie jedynym źródłem danych jest narodowy spis powszechny, który nie zawiera informacji na temat integracji Romów. Dopiero w 2018 r., sześć lat po rozpoczęciu programu, powstał system monitoringu i kontroli strategii oparty na mierzalnych wskaźnikach.

Jeśli chodzi o ocenę skuteczności programu przez instytucje zewnętrzne, to Komisja Europejska dokonała przeglądu stanu realizacji strategii w 2017 r. zauważając poprawę sytuacji Romów w Bułgarii w dziedzinie edukacji, zwłaszcza zwiększenie liczby dzieci romskich uczestniczących w edukacji przedszkolnej i zmniejszenie liczby dzieci porzucających naukę. Poprawa nastąpiła także w obszarze zdrowia biorąc pod uwagę fakt, jak Romowie postrzegają stan swojego zdrowia.

## Zatrudnienie

Jeśli chodzi o obecność Romów na rynku pracy, to w badaniach przeprowadzonych przez Agencję Praw Podstawowych (FRA) zauważono brak postępu, a nawet regres – zwiększenie liczby młodych Romów którzy nie pracują i nie uczą się z 61 proc. w 2011 r. do 65 proc. w 2016 r. Stwierdzono też, że bułgarscy Romowie doświadczają w wysokim stopniu dyskryminacji w czasie poszukiwania pracy oraz w miejscu pracy.



## Edukacja

Te same badania FRA w dziedzinie edukacji pokazały wzrost uczestnictwa romskich dzieci w edukacji przedszkolnej z 45 proc. w 2011 r. do 66 proc. w 2016 r., jednocześnie utrzymywał się jednak rozdział między dziećmi romskimi a resztą populacji, dla której wskaźnik uczestnictwa w edukacji przedszkolnej wynosił 89 proc.

Jeśli chodzi o porzucanie szkoły we wcześniejszym okresie edukacji, badanie FRA wskazało na zmniejszenie liczby romskich dzieci porzucających szkołę z 85 proc. w 2011 r. do 67 proc. w 2016 r. Jednakże odsetek ten dla całego społeczeństwa wynosił w 2016 r. 13 proc.

W obszarze edukacji nie stwierdzono działań bułgarskiego rządu na rzecz ograniczenia zjawiska segregacji edukacyjnej Romów. Według danych Komisji Europejskiej, co najmniej 60 proc. romskich dzieci w Bułgarii uczęszcza do szkół w których wszyscy lub większość uczniów to Romowie. Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał segregację edukacyjną romskich dzieci za naruszenie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, a eliminacja segregacji została uznana za jedno z najważniejszych zadań. Jednakże bułgarska strategia integracyjna nie uznaje eliminacji segregacji edukacyjnej za swój cel strategiczny, a plan jej realizacji na lata 2015-2020 nie przewidywał działań w tym zakresie. Z kolei działania na rzecz desegregacji szkół wyłącznie romskich, przewidziane przez uchwałoną w 2015 r. Strategię Ministerstwa Edukacji na rzecz edukacyjnej integracji uczniów pochodzących z mniejszości etnicznych, została w 2016 r. uznana za nieefektywną przez bułgarskie instytucje kontrolne.

## Mieszkalnictwo

W dziedzinie mieszkalnictwa brak jest działań rządu na rzecz rozwiązania systemowych problemów społeczności romskiej, której członkowie zazwyczaj mieszkają w lokalach o obniżonym standardzie. Brak też działań rekomendowanych przez strategię na rzecz integracji, na przykład rozwiązujących problem braku regulacji doty-

czących romskich osiedli i budynków stawianych bez wymaganych formalności prawnych. Utrzymywanie się tych problemów skazuje Romów na życie w złych warunkach, bez wymaganej infrastruktury takiej jak woda, elektryczność, kanalizacja, a także ze złym dostępem do usług publicznych i pod ciągłą groźbą eksmisji. Nerozwiązane problemy statusu prawnego romskich domów stanowią dla wielu Romów przeszkodę w staraniu się o dokumenty tożsamości, ponieważ żyją w miejscach, które nie mają oficjalnego adresu. Z kolei bez dokumentów tożsamości Romowie nie mają dostępu do innych praw politycznych i obywatelskich.

Przymusowe eksmisje Romów są dokonywane na wielką skalę, niezgodnie z prawami człowieka i Dyrektywą Równości Rasowej Unii Europejskiej. Bułgarskie prawo nie wymaga aby władze zapewniały alternatywne lokum w przypadku eksmisji i w konsekwencji eksmitowane rodziny romskie stają się praktycznie bezdomne. Instytucje europejskie, w tym Europejski Trybunał Praw Człowieka, wielokrotnie wzywały rząd bułgarski do zmiany istniejących regulacji prawnych dotyczących eksmisji, lokali zastępczych czy postępowania z budynkami zbudowanymi bez stosownych zezwoleń itp. Niestety, bez rezultatu i „narodowa strategia” niczego tu nie zmieniła.

## Zdrowie

W dziedzinie opieki zdrowotnej Ministerstwo Zdrowia organizuje ruchome punkty medyczne, a także wprowadziło model mediacji, w którym obok mediatorów szkolnych i mediatorów rynku pracy, występują też mediatorzy zdrowotni, pośredniczący między społecznościami romskimi a instytucjami opieki zdrowotnej. Jednakże romskie organizacje w Bułgarii postrzegają ten model jako środek krótkoterminowy, który nie może rozwiązać systemowej dyskryminacji Romów w różnych dziedzinach. Według działaczy romskich, również narodowa strategia integracji nie stara się rozwiązać systemowych problemów, przed którymi stoją Romowie w Bułgarii.

Poważną barierą strukturalną w dostępie Romów do opieki zdrowotnej, której nie starają się zlikwidować nawet programy rządowe, jest wykluczenie znaczącej liczby Romów nieposiadających ubezpieczenia zdrowotnego. Stanowią oni 55 proc. całej społeczności romskiej. Problem ten został dostrzeżony w ramach narodowej strategii integracji i jednym z zadań przewidzianych w dziedzinie opieki zdrowotnej jest zmiana regulacji prawnych aby zwiększyć liczbę osób ubezpieczonych. Jednakże do 2018 r. nic w tym zakresie nie zostało zrobione. Co więcej, poprawka wprowadzona do ustawy o opiece zdrowotnej w 2015 r. przyczyniła się do wzrostu nierówności w dostępie do usług medycznych, gdyż zwiększyła wysokość opłat związanych z przywróceniem statusu ubezpieczonych osobom, które przestały odprowadzać składki.

## Dyskryminacja i segregacja

Termin „antycyganizm” nie jest akceptowany przez bułgarskie instytucje, które są zdania, że jego zakres i definicja są nieokreślone. Jednakże przedstawiciele władz przyznają, że stosunek społeczeństwa do Romów nie jest najlepszy, a rozpowszechnione stereotypy i przesady

dotyczące Romów stanowią główną przeszkodę w ich integracji. Chociaż Narodowa Strategia Integracji Romów zawiera osobny rozdział na temat zapobiegania dyskryminacji, fakt systemowej dyskryminacji dotyczącej Romów w różnych dziedzinach życia nie jest uznawany za istotny ani w tym rozdziale, ani w innych obszarach tematycznych strategii. Co więcej, dla analizy przejawów antyromskiego rasizmu nie ma miejsca również w ogólnej prezentacji sytuacji społeczności romskiej. Plan działań w ramach strategii przewiduje kroki przeciwko nietolerancji, dyskryminacji i mowie nienawiści, jednakże nie zawiera wskaźników tych zjawisk oraz konkretnych celów działania.

Bułgarski kodeks karny w teorii zapewnia obronę przed mową nienawiści i dyskryminacją. Jednakże organizacje monitorujące przestrzeganie prawa alarmują, że prawo karne i cywilne jest nieefektywne jeśli idzie o mowę nienawiści i przestępstwa wynikające z nienawiści. Zdaniem przedstawicieli instytucji europejskich, przestępstwa motywowane rasowo rzadko są ścigane. Przestępstw rozpoznanych jako zbrodnie motywowane nienawiścią rasową i ściganych jako takie jest w Bułgarii niewiele, gdyż śledczy wolą nie stosować tej kwalifikacji.



Fot. RIH.



## Rumunia

Państwo rumuńskie uznaje istnienie 20 mniejszości narodowych. Zgodnie ze spisem powszechnym z 2011 r., najbardziej liczne mniejszości to Węgrzy (1 227 623 osób, 6,1% całego społeczeństwa) i Romowie (621 573 osób, nieco ponad 3%). Jednakże wielu Romów nie deklaruje się w spisach powszechnych jako Romowie z powodów takich jak stygmatyzacja, dyskryminacja, pamięć Holocaustu lub też metodologiczne problemy spisu. Według szacunków Rady Europy, naprawdę w Rumunii żyje 1,2-2,5 miliona Romów.

Trudno zmierzyć rzeczywiste oddziaływanie rumuńskiej Strategii Integracji Romów, ponieważ nie zostały określone warunki początkowe, nie stworzono też systematycznego monitoringu i ewaluacji. Dane dotyczące wpływu strategii są zbierane przeważnie przez organizacje pozarządowe lub międzynarodowe, takie jak Agencja Praw Podstawowych.

W rezultacie funkcjonowania strategii powołano do życia wiele ważnych instytucji, takich jak romscy mediatorzy szkolni i zdrowotni, romscy lokalni eksperci w urzędach miejskich, Romskie Biura Regionalne, romscy nauczyciele itp. Mogłoby to oznaczać istotny krok w kierunku integracji, jednakże instytucje te nie były skutecznie koordynowane i monitorowane, a władze lokalne często nie korzystały z nich we właściwy sposób.

Działacze romskich organizacji pozarządowych uważają, że ich zdanie na temat strategii było brane pod uwagę jedynie w bardzo formalny i wyrywkowy sposób poprzez tzw. publiczne konsultacje, których rezultaty nie były wykorzystywane w późniejszych fazach realizacji zadań strategii. Jest to zresztą, ich zdaniem, zjawisko nie ograniczające się do spraw związanych z Romami, lecz stanowi ono wskaźnik ogólnie słabego poziomu dialogu społecznego w Rumunii. Podkreślają też, że jednym z największych problemów strategii jest to, że nie jest ona praktycznie finansowana z budżetu państwa, lecz z funduszy europejskich. Odzwierciedla to ich zdaniem brak głębszego zainteresowania poprawą sytuacji Romów ze strony rządu. Niejasny jest też



podział odpowiedzialności za realizację strategii między różnymi agendami rządowymi, a częste zmiany personalne w tych agendach nie służą ciągłości prac.

## Zatrudnienie

W 2016 r., według danych Komisji Europejskiej, odsetek Romów niezatrudnionych i nie uczących się wynosił w Rumunii 63 proc., co oznaczało wzrost o 7 punktów procentowych od 2011 r. Narodowa Agencja Zatrudnienia stara się zwalczyć bezrobocie poprzez szereg programów, w tym poprzez preferowanie zawierania z romskimi pracownikami regularnych umów o pracę. Również organizacje pozarządowe podejmują starania na rzecz zwiększenia odsetka Romów legalnie zatrudnionych. Większość tych projektów jest finansowana przez Europejski Fundusz Społeczny. Jednakże działacze romscy indagowani w tej sprawie nie wymienili żadnych szczególnych osiągnięć strategii w dziedzinie poprawy sytuacji związanej z zatrudnieniem Romów.

## Edukacja

Sytuacja edukacyjna romskich dzieci w Rumunii jest trudna. Według danych zebranych przez jedną z organizacji romskich w 2017 r., tylko 38 proc. romskich dzieci uczestniczyło w zajęciach przedszkolnych. Inne problemy związane z edukacją romskich dzieci to przede wszystkim sku-

pienie dużej liczby romskich uczniów w szkołach o niskim poziomie nauczania w których brakuje wykwalifikowanych nauczycieli, a także ubóstwo które sprawia, że cele edukacyjne nie wysuwają się na pierwszy plan. Z kolei według jednego z raportów Komisji Europejskiej, ok. 27 proc. romskich dzieci dotyczy problem segregacji edukacyjnej – uczą się w szkołach, do których nie uczęszczają dzieci nie-Romów. Dopiero w 2016 r. Ministerstwo Edukacji Narodowej wydało rozporządzenie zakazujące szkolnej segregacji. Rozporządzenie to zawiera też postulat zmian w prawie prowadzących do desegregacji edukacyjnej, postulat zwiększenia jakości kształcenia w rumuńskim systemie edukacyjnym między innymi za pomocą odpowiedniego systemu bodźców finansowych i projekt systemu doksztalcania nauczycieli. Za wcześniej jednak by mówić o konkretnych rezultatach tych zmian. Jedynym znaczącym sukcesem w dziedzinie edukacji Romów jest relatywnie wysoka liczba romskich studentów na uniwersytetach, osiągnięta między innymi dzięki istnieniu specjalnej puli miejsc przewidzianych dla romskich kandydatów.

## Mieszkalnictwo

Według dostępnych badań, istnieje duża różnica między Romami a nie-Romami jeśli chodzi o jakość warunków mieszkaniowych. Połowa rumuńskich Romów żyje w mieszkaniach i domach o niskiej jakości, podczas gdy jedynie 10 proc. nie-Romów żyje w takich warunkach. Ponad połowa Romów żyje w etnicznych gettach, liczących mniej niż 150 osób. Takie społeczności doświadczają problemów związanych z dużą odległością od szkół i innych instytucji, zatłoczeniem mieszkań i utrudnieniem dostępu do bieżącej wody i kanalizacji. Romowie są też dyskryminowani jeśli chodzi o dostęp do lokali socjalnych.

## Zdrowie

W teorii dostęp Romów do lekarza rodzinnego jest dobry (posiadanie go deklaruje nieco ponad 81%). W praktyce jednak trudno jest z usług takiego lekarza skorzystać, jeśli ktoś nie ma wyraź-

nych oznak choroby. Narodowa Strategia zawiera szereg postulatów odnośnie ochrony zdrowia: poprawa regulacji prawnych dotyczących opieki zdrowotnej, ustanowienie i rozwój sieci lokalnych centrów medycznych oferujących zintegrowany system podstawowych usług medycznych, zwiększenie oferty medycznej dla Romów żyjących w rejonach wiejskich, wsparcie dla programów kształcenia młodych Romów w zawodach medycznych, wsparcie zatrudnienia romskich absolwentów szkół medycznych, informowanie Romów o przysługujących im prawach do podstawowej opieki medycznej pomimo tego, że nie są ubezpieczeni, kontaktowanie Romów z lekarzami rodzinnymi. Inicjatywą, która odniosła sukces i powinna być kontynuowana, jest program mediatorów zdrowotnych, pośredniczących między służbą zdrowia a społecznościami romskimi.

## Dyskryminacja i segregacja

Termin „antycyganizm” zaczął być obecnie używany w Rumunii przez organizacje pozarządowe. Instytucje państwowe preferują terminy takie jak rasizm czy dyskryminacja. Jednocześnie ich przedstawiciele z reguły negują istnienie rasizmu i dyskryminacji, zwłaszcza o charakterze instytucjonalnym. Z kolei przedstawiciele organizacji romskich dostrzegają takie zjawiska w praktyce instytucji publicznych i jako przykład podają stosunek do osób prześladowanych przez państwo rumuńskie w czasie II wojny światowej i problem przymusowych eksmisji.

Instytucje monitorujące media zwracają uwagę, że Romowie stanowią główny przedmiot mowy nienawiści (wspólnie ze społecznością LGBT+) i że poziom nienawiści względem Romów w przekazach medialnych rośnie. Środki masowego przekazu są jednym z najczęściej używanych kanałów, za pomocą których utrwalają się negatywne stereotypy i uprzedzenia wobec Romów. Przystępstwa popełniane przez Romów są dokładnie opisywane w rumuńskich mediach i powodują szereg komentarzy, w tym przez polityków, którzy uogólniają je i wiążą z etnicznością sprawców.

## Słowacja

Romowie stanowią drugą pod względem wielkości mniejszość etniczną w Republice Słowacji. W spisie powszechnym z 2011 r. nieco ponad 100 tys. obywateli Słowacji zadeklarowało narodowość romską. Jednakże według rozmaitych źródeł, rzeczywista liczba Romów na Słowacji jest o wiele większa. Niechęć Romów do deklarowania swojej narodowości związana jest głównie ze strachem przed prześladowaniami, a także z faktem integracji wielu Romów ze społeczeństwem większościowym. Zagadnienie to związane jest z kryzysem tożsamości, który eksperci czasem przypisują słowackim Romom. Otóż dekady przymusowej asymilacji przyczyniły się do rozwinięcia w Romach przeświadczenia, że bycie Romem oznacza stygmat niższości. Dlatego oficjalna definicja Romów na Słowacji jest oparta wyłącznie na autodeklaracji, a jakiegokolwiek użycie innych danych jest traktowane jako niekonstytucyjne. O wiele bardziej zbliżone do rzeczywistości są szacunki które znajdujemy w Atlasie Społeczności Romskich na Słowacji (2013). Według nich, Słowację zamieszkuje nieco ponad 400 tys. Romów, co daje 7,45 proc. całej ludności kraju, choć istnieją też szacunki według których odsetek Romów na Słowacji przekracza 9 proc.

Największą barierę dla procesu integracji Romów na Słowacji stanowi negatywne nastawienie do nich słowackiej większości. Sposób życia Romów jest postrzegany negatywnie przez większość społeczeństwa która uważa, że spora grupa Romów nie umie lub nie chce przystosować się do ogólnych zasad życia społecznego. Taka percepcja powiększa dystans społeczny między większością a Romami, który i tak jest dużo większy niż w przypadku innych mniejszości, a nawet grup stygmatyzowanych takich jak alkoholicy czy narkomani. Jednakże choć manifestacje nieskrywanego rasizmu stały się normalnym zjawiskiem na Słowacji, to jednocześnie coraz popularniejsze, zwłaszcza w miastach, staje się odrzucenie rasizmu i ksenofobii.

Romskie organizacje i ich liderzy coraz lepiej artykułują swoje cele zarówno w mediach, jak i w negocjacjach z różnymi siłami politycznymi. Są one jednak dramatycznie niedoreprezentowane na wszystkich szczeblach administracji, a nawet w sektorze organizacji pozarządowych, w których romskie organizacje są niemal niewidoczne.

## Zatrudnienie

W dziedzinie zatrudnienia pozytywne procesy dotyczą przede wszystkim zwiększających się możliwości zdobywania przez Romów kwalifikacji, a także rozpowszechniającej się wśród pracodawców tendencji do oferowania miejsc pracy dla przedstawicieli grup społecznie wykluczonych i zmarginalizowanych. Jednakże mimo to, jak sugerują eksperci, realizacja postulatów Narodowej Strategii Integracji Romów napotyka w tej sferze na szereg trudności. Długotrwałe bezrobocie i brak kwalifikacji muszą być zwalczane przez zastosowanie specjalnych środków i musi być na to wyasygnowany odpowiedni budżet. Konieczne są też działania które włączają w projekt społeczność większościową, szkoły, partnerów społecznych i media w celu walki z uprzedzeniami. Należy skoncentrować działania na najbardziej potrzebujących regionach i dostosować programy do problemów danego obszaru – na przykład tworzyć w rejonach rolniczych miejsca pracy poza rolnictwem i leśnictwem oraz rozmaite mikrobiznesy.

## Edukacja

W obszarze edukacji wśród pozytywnych rozwiązań eksperci wymieniają głównie zwiększone uczestnictwo romskich dzieci w edukacji przedszkolnej, zwiększenie inkluzywności systemu edukacyjnego, zwiększenie efektywności społecznego wsparcia edukacji, eliminację wielu barier utrudniających romskim dzieciom przejście do nauki na poziomie szkoły średniej, powiązanie edukacji na poziomie średnim z potrzebami rynku pracy, a wreszcie zwiększenie liczby nauczycieli znających język romski.



Fot. RIH.

Istnieje jednak sporo do zrobienia. Do najpilniejszych zadań należą desegregacja edukacyjna, działania w celu rozwoju edukacji drugiej szansy oraz wpływ na procedury głównego nurtu edukacyjnego, aby i one odpowiadały na specyficzne potrzeby społeczności romskich. Potrzeba też działań na szczeblu lokalnym, które zapobiegałyby wypisywaniu dzieci nieromskich ze szkół do których uczęszcza wielu Romów i które przyczyniłyby się do wprowadzenia przymusowej edukacji przedszkolnej i oferty większego finansowego wsparcia dla romskich uczniów szkół średnich i studentów.

## Mieszkalnictwo

W tej dziedzinie trudno znaleźć pozytywne przykłady, choć w wielu romskich społecznościach sytuacja się nieco poprawiła. Postęp ten jednak nie jest związany z Narodową Strategią Integracji Romów, lecz raczej z działalnością niektórych burmistrzów na szczeblu lokalnym, wspartą znaczącym udziałem organizacji pozarządowych. Ekspertki krytykują brak konkretnych, bardziej ambitnych i zintegrowanych mechanizmów umożliwiających wolny od dyskryminacji dostęp do mieszkania, brak koordynacji środków i celów, niepowodzenie w rozwiązywaniu problemów dostępu do własnego lokum jeśli chodzi o ludzi mających czasowe miejsce zamieszkania w schroniskach dla bezdomnych lub którzy w ogóle nie mają oficjalnego miejsca zamieszkania.

## Zdrowie

Zdaniem ekspertów, podstawowym problemem jest fakt, że Ministerstwo Zdrowia nie realizuje jednego z podstawowych zadań strategii, a mianowicie rozwoju skutecznego systemu monitoringu stanu zdrowia zmarginalizowanych społeczności romskich, przyczyn takiego stanu i interwencji na rzecz jego poprawy. Ekspertki pozytywnie oceniają natomiast poprawę dostępności opieki zdrowotnej, włączając w to leczenie zapobiegawcze i edukację zdrowotną, a także poprawę sytuacji higienicznej w romskich osadach. Poprawiła się także komunikacja między Romami a personelem medycznym, przede wszystkim zwiększono nacisk na edukację w zakresie seksualności i praw reprodukcyjnych, a także uzależnienia od narkotyków i przemocy domowej w zmarginalizowanych społecznościach romskich. Z drugiej jednak strony brak ilościowej oceny stanu sytuacji zdrowotnej Romów na Słowacji. Nie istnieje też monitoring rezultatów strategii jeśli chodzi o oddziaływanie na społeczności romskie.

## Dyskryminacja i segregacja

Wszystkie instytucje międzynarodowe zwracają uwagę na duży poziom segregacji we wszystkich aspektach życia romskich społeczności. Desegregacja jest utrudniona przez nieumiejętne wprowadzanie praw antydyskryminacyjnych i środków zwalczania antycyganizmu. Romowie są na Słowacji zasadniczo dyskryminowani we wszystkich obszarach, choć brak dokładnych badań i konkretnych wskaźników dla



poszczególnych sfer życia, co jest z kolei spowodowane słabością procesu monitorowania łamania praw człowieka.

Dyskryminacji nie zapobiega istnienie formalnej równości. Romowie oficjalnie mają taki sam dostęp do podstawowego, średniego i wyższego wykształcenia jak większość społeczna. W rzeczywistości niewiele romskich dzieci chodzi do przedszkola, a w konsekwencji romscy uczniowie szkół podstawowych czynią wolniejsze postępy niż ich nieromscy koledzy. Zresztą niewielu Romów uczy się w szkołach średnich, a liczba romskich studentów na uniwersytetach jest tak mała, że pisze się o nich artykuły w gazetach. Jednym z największych problemów jeśli chodzi o zapewnienie Romom równego dostępu do edukacji i równego traktowania w instytucjach edukacyjnych jest praktyka koncentracji romskich dzieci w niektórych szkołach lub wysyłanie ich do „szkół specjalnych”, przeznaczonych dla dzieci upośledzonych umysłowo pomimo faktu, że romskie dzieci wysyłane do tych szkół nie cierpią na żadne deficyty w tym zakresie. Takie dzieci mają potem trudności w uzyskaniu kwalifikacji niezbędnych na rynku pracy.

Kierowanie dzieci do szkół specjalnych odbywa się na podstawie testów psychologicznych przeprowadzanych w okresie przedszkolnym. Testy te koncentrują się na umiejętnościach dzieci, które mają niedługo zacząć edukację szkolną. Nie biorą jednak pod uwagę odmiennego, kulturowego i językowego wyposażenia romskich dzieci. Jest to jeden z problemów, przed którym stoi Narodowa Strategia Integracji obok słabych wyników, dużej liczby nieobecności i wysokiego odsetka romskich uczniów którzy nie kończą szkoły.

Dane zebrane za pomocą wywiadów w innych obszarach życia pozwalają na stwierdzenie, że Romowie nie są traktowani przez system prawny w taki sam sposób, jak nie-Romowie. Sądy wydają w ich przypadku surowsze wyroki, przebywają oni w aresztach częściej i dłużej niż nie-Romowie, rzadziej też otrzymują wyroki w zawieszeniu.

Obraz Romów w mediach jest zasadniczo negatywny. Media często publikują informacje o

„romskiej przestępczości”, a także prezentują Romów w sytuacjach przedstawiających ich w złym świetle i wzmacniających negatywne postrzeganie ich w społeczeństwie. Dodatkowo, w ostatnich latach wzrosła liczba przypadków mowy nienawiści skierowanej przeciwko różnym grupom, w tym Romom, choć trudno podać dokładne dane, gdyż rejestrowane są tylko najbardziej skrajne przypadki wykroczeń.

Retoryka skierowana przeciwko mniejszościom jest bardzo rozpowszechniona wśród polityków różnych opcji, gdyż przekłada się na sukcesy wyborcze. Dlatego liderzy polityczni ponoszą część odpowiedzialności za to, że skrajnie prawicowy ekstremista został wybrany wojewodą pierwszy raz w historii Słowacji po 1989 r. Pełne nienawiści, rasistowskie wypowiedzi są tak częste w Internecie, że użytkownicy się do nich przyzwyczaili. Według ekspertów, sytuację może zmienić egzekwowanie Konwencji o Przystępstwach w Sieci, teoretycznie kryminalizującej akty o charakterze rasistowskim i ksenofobicznym.

## Węgry

Romowie stanowią najliczniejszą grupę etniczną na Węgrzech. Jest ich 876 000, co stanowi, w zależności od wyliczeń, między 7 a 9 proc. całej populacji kraju. Według danych węgierskiego Centralnego Biura Statystycznego, 63,9 proc. Romów żyje w bardzo złych warunkach materialnych, w porównaniu z 14,7 proc. nie-Romów. We wszystkich czterech obszarach – mieszkalnictwie, edukacji, zatrudnieniu i opiece zdrowotnej – występują postawy dyskryminacyjne, zarówno instytucjonalne, jak i oparte na przesądach występujących wśród obywateli węgierskich. Narodowa Strategia Integracji Społecznej nie wspomina bezpośrednio o programach antidyskryminacyjnych, lecz ich elementy zawarte są pośrednio w sekcji poświęconej „wzrostowi świadomości romskiej kultury”. Jednakże budżet działań na rzecz kultury romskiej jest mniejszy niż innych obszarów strategii i w rezultacie nie jest ona w stanie spowodować zmiany nastawienia do Romów. Poza

tym węgierska Strategia Integracji dotyczy nie tylko Romów, ale też osób ubogich. Z tego powodu trudno o precyzyjne dane odnośnie sytuacji samych Romów i o programy, które byłyby kierowane do nich ze względu na specyfikę ich grupy.

## Zatrudnienie

Sytuacja węgierskich Romów na rynku pracy jest zła. Według statystyk, w 2015 r. 42 proc. Romów posiadających pracę było zatrudnionych w ramach rządowego Schematu Prac Publicznych. Schemat ten, pomimo intencji eliminacji ubóstwa i bezrobocia, ma szereg negatywnych konsekwencji. Wzmacnia on relację podporządkowania zatrudnionych instytucjom rządowym i w rzeczywistości utrudnia osobom zatrudnionym w ramach Schematu przejście na zwykły rynek pracy.

Rząd utrzymuje wynagrodzenia dla zatrudnionych w Schemacie poniżej płacy minimalnej twierdząc, że stanowi to motywację dla ludzi uczestniczących w programie by szukać pracy poza Schematem. Osoby zatrudnione w Schemacie są zobligowane do przyjęcia każdej zaproponowanej im pracy. Urzędnicy podkreślają, że Schemat Prac Publicznych jest jedynie rozwiązaniem tymczasowym, a jego głównym celem jest umożliwienie przejścia jego uczestników na zwykły rynek pracy, na którym będą sobie lepiej radzić dzięki kwalifikacjom uzyskanym poprzez uczestnictwo w programie.

## Edukacja

Edukacja, zwłaszcza zaś wczesna edukacja dzieci pochodzących z rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji, jest jednym z najbardziej istotnych zagadnień w węgierskiej Narodowej Strategii Integracji. W 2015 r. z sukcesem wprowadzono obowiązkową edukację przedszkolną, a rodziców, którzy się temu nie podporządkowali, zaczęto karać. W rezultacie w roku szkolnym 2016/17 uczestnictwo dzieci w wieku 3-6 lat w edukacji przedszkolnej wzrosło do 83,5 proc. W rozpowszechnieniu edukacji przedszkolnej pomagają też tzw. Domy Dziecka „Pewny Start”,

funkcjonujące tam, gdzie ubóstwo i bezrobocie są szczególnie dotkliwie. Są one finansowane z budżetu UE i przez węgierski rząd, a ich zadaniem jest organizowanie zajęć edukacyjnych dla dzieci oraz ich rodziców.

Podobną rolę pełni program świetlic edukacyjnych dla dzieci znajdujących się w trudnych warunkach, w większości dzieci romskich, oferujący opiekę edukacyjną, zajęcia pozaszkolne i inne programy wspierające rozwój zdolności dzieci. Jednak tylko niektóre świetlice otrzymywały finansowanie ze strony państwa i pojawiają się przypuszczenia, że system ich finansowania nie jest wystarczająco przejrzysty.

Pomimo sukcesów niektórych programów wspierających edukację dzieci romskich, w dalszym ciągu na porządku dziennym jest segregacja edukacyjna, a liczba romskich dzieci w szkołach specjalnych znacząco wzrosła w ostatnich latach. Decyzja węgierskiego sądu najwyższego, dopuszczająca istnienie segregacji rasowej w szkołach prowadzonych przez instytucje religijne, stanowiła naruszenie zaleceń Komisji Europejskiej, zgodnie z którymi segregacja romskich uczniów nie może być usprawiedliwiona żadnymi okolicznościami.

Rząd węgierski odpierał zarzuty twierdząc, że nie zbiera danych o etniczności, nie może więc stwierdzić, którzy uczniowie są Romami, a którzy nie, a tym samym nie dopuszcza się dyskryminacji. Tymczasem istnieją tzw. szkoły-getta, w których przynajmniej połowa uczniów to Romowie. Dane zebrane przez Obywatelską Platformę Edukacji Publicznej wykazują, że w 2007 r. było przynajmniej 270 szkół-getta, a w 2015 r. liczba ta wzrosła do 350. Według raportu Agencji Praw Podstawowych, w 2017 r. 61 proc. romskich dzieci w wieku 6-15 lat uczęszczało do szkół „romskich”. Wprawdzie w 2017 r. Węgry zmieniły prawo dotyczące równego traktowania i obecnie jakkolwiek segregacja szkolna jest bezprawna, to jednak rezultaty tej zmiany będą widoczne dopiero po zlikwidowaniu szkół przeznaczonych wyłącznie dla uczniów romskich.

## Mieszkalnictwo

Według dostępnych danych, na Węgrzech istnieje 1633 osiedla zamieszkałe przez Romów i osoby ubogie, w których łącznie żyje ok. 300 000 osób. W ramach Narodowej Strategii Integracji istnieje Kompleksowy Program Mieszkaniowy, którego celem jest poprawa warunków mieszkaniowych i dostępu do usług w tego typu osiedlach. Program ten w 2016 r. otrzymał z budżetu państwa ok. 300 milionów euro. Jednakże programy tego typu osiągają sukces jedynie wówczas, gdy znajdują wsparcie w lokalnych samorządach i władzach miast, co niestety, w większości przypadków nie ma miejsca. Ważny jest też udział w programie organizacji pozarządowych, które są ważną częścią składową zakończonych sukcesem projektów w zakresie mieszkalnictwa. Pomimo istnienia tego programu, sytuacja mieszkaniowa romskich rodzin na Węgrzech jest bardzo zła, a szczególnie trudnym zagadnieniem jest kwestia przymusowych eksmisji bez zapewnienia lokali zastępczych.

## Zdrowie

Na sytuację zdrowotną Romów wpływ mają nie tylko kwestie czysto medyczne, lecz także jakość życia i omawiane wcześniej warunki ekonomiczne, edukacyjne i mieszkaniowe. Ważne są też lokalizacja oraz to, czy dostępne są w niej usługi medyczne i jaka jest jakość infrastruktury. Stan zdrowia Romów jest też uwarunkowany przez dyskryminację na tle etnicznym.

Wspomniany wcześniej Kompleksowy Program Mieszkaniowy miał na celu również poprawę opieki zdrowotnej w romskich osiedlach i zwalczanie uzależnień. Romowie na Węgrzech rzadko dożywają 65. roku życia. Ich oczekiwana długość życia jest o 10 lat krótsza niż w przypadku nie-Romów. Wysoka jest również śmiertelność niemowląt. Także choroby nowotworowe są częstsze w społeczności romskiej niż w społeczeństwie większościowym.

Wyniki przeprowadzanych badań wykazują, że w niektórych dziedzinach nastąpił nawet regres: na przykład kobiety romskie rzadziej niż w przeszłości przechodzą badania ginekologiczne.

Jednocześnie do problemów zdrowotnych społeczności romskich zalicza się niezdrowy tryb życia, otyłość i nadużywanie alkoholu.

## Dyskryminacja i segregacja

Dyskryminacja Romów ma charakter intersekcyjny, polegający na krzyżowaniu się dyskryminacyjnych tendencji w dziedzinie mieszkalnictwa, opieki zdrowotnej, edukacji i zatrudnienia. Według badań przeprowadzonych w 2017 r., takiej właśnie dyskryminacji intersekcyjnej lub wielokrotnej doświadczyło 86,4 proc. Romów. Prawdopodobieństwo, że Rom będzie obiektem takiej dyskryminacji było trzykrotnie wyższe niż w przypadku obywateli węgierskich niebędących Romami. Wielu badanych podkreśla istnienie na Węgrzech instytucjonalnego rasizmu, któremu sprzyja niszczenie przez obecny węgierski rząd instytucji demokratycznych, rządów prawa i społeczeństwa obywatelskiego.

Wprawdzie walka z dyskryminacją jest jednym z celów Narodowej Strategii Integracji, to jednak jest ona w jej ramach prezentowana nie jako winna większości, lecz jako wzajemny brak zaufania, agresja i przesady. Termin „antycyganizm” nie pojawia się w strategii, nie jest też popularny w środowisku akademickim i społeczeństwie obywatelskim. Jednym z większych problemów w tym obszarze jest bezczynność lub wręcz instytucjonalne uprzedzenia ze strony policji. Romowie są często profilowani rasowo i nie mogą oczekiwać ochrony ze strony policji gdy są zagrożeni przez grupy skrajnej prawicy.

Na sytuację Romów wpływa też wzrost negatywnych postaw wobec cudzoziemców obserwowany w społeczeństwie węgierskim w ostatnich latach. Rządowa retoryka, porównania Romów do migrantów i czynienie z nich kozłów ofiarnych, rzekomo odpowiedzialnych za stosunek społeczeństwa do uchodźców, to tylko niektóre przypadki obecności języka nienawiści w dyskursie politycznym Węgier.

Dużym wyzwaniem jest także brak skutecznego monitoringu aktów agresji i dyskryminacji, które często nie są uznawane za takie przez orga-

na ścigania. Kiedy na murach pojawiają się rasistowskie teksty, policja nie uznaje ich za przejawy nienawiści rasowej, lecz akty wandalizmu. Takie postępowanie znacząco osłabia skuteczność działania antyrasistowskich regulacji, które skądinąd znajdują się w węgierskim prawie.

## Konkluzje

Według oceny Narodowych Strategii Integracji Romów dokonanej przez Komisję Europejską w 2017 r., poprawie uległa sytuacja romskich społeczności w dziedzinie wczesnej edukacji (Bułgaria, Słowacja, Węgry), porzucania nauki szkolnej (Bułgaria, Rumunia, Słowacja), postrzeganego statusu zdrowotnego (Bułgaria, Rumunia, Węgry) i dostępu do podstawowych udogodnień bytowych (Bułgaria, Rumunia, Słowacja). Jednakże postęp w tych dziedzinach idzie w parze z pogarszającymi się warunkami zarówno w kluczowych obszarach polityki społecznej, jak i w zwalczaniu dyskryminacji. Na przykład w dziedzinie edukacji nie jest skutecznie zwalczana praktyka segregacji dzieci romskich.

W polityce zatrudnienia widoczna jest dyskryminacja Romów starających się o pracę, a bezrobocie, zwłaszcza wśród romskiej młodzieży, wzrosło w czasie trwania strategii w większości krajów.

Romowie są wykluczeni z systemów ubezpieczenia zdrowotnego (zwłaszcza w Bułgarii i Rumunii), a mechanizmy zwalczające segregację mieszkaniową, problem przymusowych eksmisji na bruk i utrudniony dostęp do budownictwa społecznego nie działają. Warto też zwrócić uwagę na wielokrotną dyskryminację romskich kobiet – raz jako kobiet właśnie, a dwa jako Romek.

W krajach objętych schematem strategii, brak jest działań skutecznie zwalczających rasistowski dyskurs polityczny dotyczący Romów (zwłaszcza w Bułgarii i na Słowacji) współlistniejący z mową nienawiści na poziomie dyskursów języka potocznego. We wszystkich krajach omawianych w tym opracowaniu widoczna jest trwała dyskryminacja Romów, zakorzeniona w instytucjach

wszystkich obszarów życia społecznego. Organa ścigania w tych krajach jedynie w ograniczonym zakresie stosują odpowiednie przepisy prawne do zwalczania przestępstw motywowanych rasowo i często przemilczają lub bagatelizują występowanie takich motywów. Natomiast postępowanie policji wobec Romów często charakteryzuje się nadmierną brutalnością.

Generalnie rzecz biorąc, unijny schemat Narodowych Strategii Integracji Romów nie brał w wystarczający sposób pod uwagę instytucjonalnego, systemowego i zakorzenionego w historii antycyganizmu, który należy rozumieć jako specyficzną formę rasizmu. Pomimo wysiłków i funduszy wydatkowanych na rzecz integracji Romów, polityka integracyjna w omawianych krajach miała ograniczony wpływ na rzeczywistość. Można było odnieść wrażenie, że jej milczącym założeniem jest to, że Romowie sami powinni się integrować, a zmiany po stronie społeczeństwa większościowego nie są przy tym wymagane. Problem ten był spowodowany między innymi bardzo ograniczonym udziałem Romów w projektowaniu, realizowaniu i monitorowaniu strategii, tak na poziomie Unii Europejskiej, jak i poszczególnych krajów.

Ewaluatorzy podkreślali też niejasne rozmieszczenie zasobów, w tym finansowych, i często bardzo ograniczone cele poszczególnych projektów. Podkreślano brak ścisłego monitorowania wydatków i związane z tym podejrzenia, że część funduszy przeznaczonych na integrację Romów wydano de facto na działania zmierzające do segregacji społecznej i edukacyjnej (np. podtrzymujące istnienie czysto romskich osiedli oraz klas szkolnych czy wręcz szkół). Ogólnie rzecz biorąc, jak można przeczytać w jednym z raportów ewaluacyjnych Parlamentu Europejskiego, zabrakło woli politycznej na wszystkich szczeblach, zarówno rządowych, jak i samorządowych w krajach członkowskich i to właśnie było ogólną przyczyną niepowodzenia strategii.

Na zakończenie kilka uwag o działaniach na rzecz strategii podejmowanych w Polsce. Przede wszystkim trudno tu mówić o rzetelnej ewalu-



acji. Sformułowana odnośnie wcześniejszych „programów romskich” opinia Joanny Talewicz-Kwiatkowskiej stosuje się naszym zdaniem również do działań w ramach strategii. Autorka ta pisze, że „dyskusje o efektywności czy jej braku w kontekście realizowanych projektów nie opierają się na rzetelnych badaniach, a są efektem subiektywnej oceny urzędników lub osób, które z tej pomocy korzystają bądź korzystały, co z całą pewnością nie świadczy o całościowym obrazie sytuacji. Brak podejmowanych działań w tym zakresie często tłumaczy się brakiem środków finansowych które mogą być przeznaczone na badania ewaluacyjne.

Nie jest to przekonujący argument, bowiem ogromne kwoty finansowe wydane nieefektywnie, bo nieprzynoszące oczekiwanych efektów, mogą spowodować to, że obecne problemy społeczności romskiej staną się jeszcze poważniejsze i wobec tak dużych zaniedbań trudno będzie podjąć działania pomocowe<sup>1</sup>.

Podobnie krytycznie oceniała „programy romskie” Joanna Kostka. Zwracała ona uwagę, że realizacja działań na rzecz społeczności romskich napotyka na opór, zwłaszcza ze strony lokalnych władz i sił politycznych, gdyż pomaganie Romom nie jest dobrze widziane przez większość społeczną i może się przełożyć na brak poparcia wyborczego.

Dlatego też fundusze przeznaczone na poprawę sytuacji społeczności romskich bywają wydawane na przykład na remonty szkół czy budynków publicznych. Oczywiście społeczności romskie najczęściej nie są przez władze lokalne konsultowane w trakcie przygotowywania wniosków i programów mających im pomagać<sup>2</sup>.

Jeśli chodzi o polską Narodową Strategię, to zdaniem Kostki, zawarte w niej propozycje walki z dyskryminacją i antycyganizmem „nie są precy-

zyjnie sformułowane i wydają się raczej nieskuteczne biorąc pod uwagę rosnące nastawienia antyromskie w Polsce i ogólnie w Europie”. Strategia nie bierze też pod uwagę zagadnień migracyjnych, choć polscy Romowie intensywnie emigrują, a z kolei do Polski przybywają romscy imigranci z innych krajów. Istotnym problemem jest też brak konkretnych działań projektowanych na poziomie lokalnym. Strategie wojewódzkie często nie zawierają żadnych działań zorientowanych na społeczność romską<sup>3</sup>.

Jak w innym miejscu zauważa cytowana wyżej autorka, program polskiej strategii nie zawiera narzędzi budujących współpracę między społecznościami romskimi, organizacjami pozarządowymi i instytucjami publicznymi. Romskie organizacje są traktowane jako pasywni beneficjenci, a nie jako potencjalne podmioty dialogu społecznego, przyczyniające się do budowania siły sprawczej społeczności romskich.

Trzeba jednak zauważyć, że powodzenie takich programów zależy także od romskich przywódców i organizacji, które muszą podjąć wysiłki na rzecz wspólnej działalności i dialogu z władzami oraz społeczeństwem. Bowiem izolowane działania nie przyczynią się do stawienia czoła problemom istniejących „programów romskich”<sup>4</sup>.

1 J. Talewicz-Kwiatkowska, Programy unijne szansą na lepszą przyszłość? W: Kwestia romska w polityce państw i w stosunkach międzynarodowych. E. Szyszlak, T. Szyszlak (red.) Wrocław 2012, 131.

2 J. Kostka, Roma Matrix. Country Report: Poland, July 2014, 10.

3 Tamże, 11.

4 J. Kostka, National Roma Integration Strategy: Do Good Intentions Fail? „Roma Rights. Journal of the European Roma Rights Centre”. December 2013, 29. Opinie obu cytowanych tu autorek znajdują potwierdzenie w raporcie: M. Szostakowska, K. Sekutowicz, A. Iwaniak, Badanie ewaluacyjne Programu integracji społeczności romskiej w Polsce na lata 2014 – 2020. BORIS Ośrodek Ewaluacji 2020.

*Roman Kwiatkowski*

*Analiza wykazu dotacji celowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji na realizację w 2022 r. zadań Programu integracji społecznej i obywatelskiej Romów na lata 2021–2030 (w zł) – dla województwa małopolskiego oraz niektórych innych województw*

## Dotacje celowe MSWiA

21 stycznia 2022 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji (dalej MSWiA) opublikowało wykaz dotacji celowych w ramach rządowego Programu integracyjnego Romów (dalej: Program) w układzie wojewódzkim. Zdaniem MSWiA, Program ma za główny cel zwiększenie poziomu integracji społecznej i obywatelskiej Romów w Polsce w zakresie edukacji, mieszkalnictwa, innowacyjnych projektów integracyjnych oraz zadań systemowych.

Stowarzyszenie Romów w Polsce dokonało analizy podzielonych przez MSWiA środków na 2022 r. dla beneficjentów z województwa małopolskiego oraz niektórych innych województw biorąc pod uwagę celowość oraz racjonalność wykorzystania środków publicznych. Analizując dotacje na 2022 r., Stowarzyszenie uwzględniło w opracowaniu w niektórych przypadkach podział środków dokonany przez MSWiA na 2021 r. i wcześniejsze lata.

*Poniżej przedstawiamy wyniki analizy.*

### **I. Województwo małopolskie - ustalenia ogólne**

Na wstępie należy powołać się na krytyczne ustalenia Najwyższej Izby Kontroli (dalej: NIK) dokonane po kontroli zatytułowanej: „Realizacja przez gminy z województwa małopolskiego zadań w ramach Programu integracji społeczności romskiej w Polsce na lata 2014-2020” (vide: Program na lata 2020-2021). Stowarzyszenie podziela uwagi NIK. Jednocześnie Stowarzyszenie

zauważa, że poza krytycznym raportem NIK, po stronie władzy publicznej nie pojawiły się żadne głosy postulujące zmiany w Programie celem wyeliminowania marnotrawienia środków publicznych. Zdaniem NIK:

- „Program integracji na lata 2014-2020 stanowi raczej kolejny element pomocy socjalnej i materialnej dla społeczności romskiej, utwierdzając członków tej społeczności w postawach roszczeniowych, zamiast skłaniać Romów do większej aktywności w poszczególnych dziedzinach życia społecznego. Romowie chętnie zgadzają się na objęcie ich projektami które zapewniają bezpośrednie korzyści materialne, natomiast na ogół nie są zainteresowani zadaniami wymagającymi ich zaangażowania”;
- „Żadna ze skontrolowanych gmin nie opracowała lokalnego programu integracji społecznej Romów. Zadania realizowane przez gminy miały charakter pomocy doraźnej, a nie systemowej. W 7 na 9 kontrolowanych urzędów gmin, nie wyznaczono komórki odpowiedzialnej za koordynację zadań związanych z tą społecznością”;
- „W dziedzinie Edukacja wciąż nie osiągnięto poprawy frekwencji i wyników w nauce dzieci.

Gminy nie podejmują działań zmierzających do wyegzekwowania realizacji obowiązku szkolnego przez uczniów romskich”;

- „W dziedzinie Praca oferowane możliwości zatrudnienia miały charakter incydentalny i dotyczyły głównie prac czasowych”;
- „W odniesieniu do dziedziny Zdrowie, kontrolowane podmioty wskazywały na brak zainteresowania takimi formami opieki (np. pielęgniarstwa środowiskowej) przez społeczność romską”;
- „Przedmiotem krytyki NIK stał się zakup nieruchomości na potrzeby rodzin romskich w innej niż wnioskująca gminie”;
- „NIK zaleca powiązanie działań z pewnymi zobowiązaniami beneficjentów, np. wsparcie edukacyjne z realizacją obowiązku szkolnego, pomoc mieszkaniową z uczestnictwem w kursach zawodowych”.

Niezależnie od ustaleń NIK, Stowarzyszenie w analizie zwróciło także uwagę na wykorzystywanie Programu przez niektóre gminy oraz organizacje pozarządowe do partykularnych celów, często zupełnie niezwiązanych z mniejszością romską, i to przez 4-5 lat z rzędu. Zauważyliśmy także ze strony MSWiA brak kontroli celowości przyznania dotacji na jakieś zadanie. Świadczą o tym powielane wnioski na to samo zadanie przez kolejne lata oraz decyzje dotacyjne.

## II. Ustalenia szczegółowe

Wykaz dotacji celowych na 2022 r. zawiera 319 pozycji, z czego województwa małopolskiego dotyczą pozycje od 64 do 167. Jeśli w 2022 r. dana jednostka po raz kolejny otrzymuje dotację, w analizie przywołujemy dotacje także z 2021 r.

### Dział Edukacja

Stowarzyszenie stwierdza, że co do zasady, mniejszość romska winna być traktowana w zakresie edukacji tak samo jak społeczeństwo większościowe oraz inne mniejszości narodowe i etniczne.

W związku z tym, w zakresie edukacji winna znaleźć zastosowanie ustawa z dnia 14 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe (Dz. U. 2021 r. poz. 1082,

z późn. zm.) oraz przepisy wykonawcze. Wykluczone powinny być możliwości uruchamiania i prowadzenia klas romskich, świetlic romskich, kolonii romskich czy bezzasadne kierowanie dzieci romskich do szkół specjalnych. Obowiązek szkolny winien być konsekwentnie egzekwowany, niezależnie od pochodzenia narodowego czy etnicznego ucznia. Ograniczone powinno być zjawisko „wczesnego kończenia nauki”, a zwalczanie analfabetyzmu należy stosować w stosunku do wszystkich grup społecznych wg jednakowych zasad. Zaś koszty wyprawek szkolnych oraz zasady ich przyznawania winny być jednakowe dla wszystkich dzieci, niezależnie od pochodzenia.

Art. 1 tej ustawy stanowi m.in., że „System oświaty zapewnia w szczególności:

- 1) realizację prawa każdego obywatela Rzeczypospolitej Polskiej do kształcenia się oraz prawa dzieci i młodzieży do wychowania i opieki odpowiednich do wieku i osiągniętego rozwoju;
- 5) dostosowanie treści, metod i organizacji nauczania do możliwości psychofizycznych uczniów, a także możliwość korzystania z pomocy psychologiczno-pedagogicznej i specjalnych form pracy dydaktycznej;
- 6) możliwość pobierania nauki we wszystkich typach szkół przez dzieci i młodzież niepełnosprawną, niedostosowaną społecznie i zagrożoną niedostosowaniem społecznym, zgodnie z indywidualnymi potrzebami rozwojowymi i edukacyjnymi oraz predyspozycjami;
- 14) utrzymywanie bezpiecznych i higienicznych warunków nauki, wychowania i opieki w szkołach i placówkach;
- 16) opiekę uczniom pozostającym w trudnej sytuacji materialnej i życiowej”.

Art. 2 ustawy postanawia, iż system oświaty obejmuje przedszkola, szkoły podstawowe, ponadpodstawowe i artystyczne.

Autorzy rządowego Programu integracji społecznej i obywatelskiej Romów w Polsce na lata 2021–2030 poszerzyli wymienione działania edukacyjne o nowe elementy, znacząco wykraczające poza Prawo oświatowe. Wskutek tego, nie są to już działania edukacyjne, ale społeczno-edukacyjne z naciskiem na działania społeczne.

Do działań edukacyjnych autorzy Programu włączyli edukację dorosłych Romów, edukację prozdrowotną, edukację prozawodową i zawodową, edukację dla bezpieczeństwa oraz podnoszenie świadomości obywatelskiej, historycznej i kulturowej. Działania te mogą być prowadzone formalnie i nieformalnie. W ten sposób włączono do działań edukacyjnych świetlice, pikniki, wycieczki, zawody sportowe i kolonie. Do zakresu działań edukacyjnych MSWiA zaliczyło prawie wszystkie przejawy działalności urzędów miast i gmin, organizacji pozarządowych prowadzonych przez polskie i romskie organizacje oraz instytucje kościelne. Wskutek tak szerokiego zakresu przedmiotowego i podmiotowego, dotacje otrzymują gminy oraz organizacje które z mniejszością romską nie mają nic wspólnego albo mają bardzo niewiele. Wystarczy, że we wniosku o dotację użyją wyrazów „edukacja” oraz „integracja”. Wiele dotacji dotyczy działalności kulturalnej, pomimo że Program rządowy co do zasady nie obejmuje tej dziedziny życia. Zajmuje się tym inny program, dotyczący dotowania działalności w zakresie podtrzymywania tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych. Zauważamy też, że niektóre dotacje dotyczą spraw nie mieszczących się nawet w tak poszerzonej definicji edukacji, co czyni je bezzasadnymi.

Z poniższej analizy wynika, że o ile we wcześniejszych Programach znakomita większość wniosków dotyczyła potrzeb edukacyjnych dzieci romskich (przedszkole, szkoła podstawowa, szkoła ponadpodstawowa) o których mówi ustawa Prawo oświatowe, o tyle Program na lata 2021–2030 odszedł od tej formy pomocy dzieciom romskim. Jest to niekonsekwentne, gdyż w części opisowej Programu mowa jest o zapóźnieniu edukacyjnym romskiego młodego pokolenia.

## Szczegółowe wyniki analizy

- poz. 87/3, Urząd Gminy Bukowina Tatrzańska, tytuł zadania: „Integracja wielokulturowa”, Czarna Góra, kwota 6000 zł. Co wspólnego z edukacją mają działania w zakresie integracji

wielokulturowej? Podobnie w 2021 r. przydzielono dla tej gminy 10 000 zł (poz. 66/2021) na zadanie: „Różnorodność kultury romskiej”. Co wspólnego z edukacją mają działania z zakresu kultury romskiej oraz o jaką różnorodność wielokulturową chodzi w przypadku Romów mieszkających w Czarnej Górze? Czy o środki te nie powinna wystąpić do MSWiA organizacja romska z Czarnej Góry z puli przeznaczonej na podtrzymywanie tożsamości kulturowej? Dlaczego gmina otrzymała te środki?

- poz. 88/4, UG Bukowina Tatrzańska: „Adaptacja pomieszczeń na potrzeby kuchni i stołówki w Szkole Podstawowej nr 2 w Czarnej Górze wraz z remontem przyszkolnego boiska sportowego”, kwota 85 509 zł. Dotacja dotyczy wprowadzenia edukacji, ale dlaczego wójt gminy remontuje obiekty szkolne kosztem Programu romskiego? Przecież szkoła jest własnością gminy, która winna ze środków gminnych ją remontować. Czy z powodu kilku procent dzieci romskich uczących się w tej szkole, należy obiekty szkolne remontować z tego Programu?
- poz. 90/6, UG Krościenko nad Dunajcem: „Twórczość artystyczna – droga do przyszłości”, kwota 47 631 zł. Zadanie jako niezwiązane z edukacją a kulturą, nie powinno być dotowane z dziedziny Edukacja. Podobnie było w 2021 r., kiedy ta gmina otrzymała dotację na zadanie: „Romowie wczoraj i dziś” w kwocie 35 000 zł, które także nie mieści się w ustawowym pojęciu edukacji. Jeśli zadania te dotyczą mniejszości romskiej, to winny być finansowane ze środków MSWiA na podtrzymywanie tożsamości kulturowej, a jeśli społeczności gminnej, to z puli Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego (dalej: Ministerstwo Kultury).
- poz. 90/6, UG Krościenko nad Dunajcem: „Twórczość artystyczna drogą do przyszłości”, kwota 47 631 zł. Dotacja nie ma nic wspólnego z edukacją, gdyż dotyczy kultury. Gmina winna wystąpić do Ministerstwa Kultury o dotację na ten cel lub do MSWiA o dotację z puli tożsamości kulturowej.
- poz. 101/17, UG Łącko: „Nasza świetlica”, kwota 120 000 zł. Dotacja nie ma bezpośredniego związku z edukacją. Prowadzenie świetlicy wiejskiej w Maszkowicach nie jest zadaniem państwa z zakresu edukacji, gdyż świetlice środowiskowe działają poza systemem oświaty -

na podstawie ustawy z 2004 r. o pomocy społecznej (Dz.U. 2016, poz. 930, ze zm.).

Stowarzyszenie zauważa, że świetlice integracyjne są potrzebne, ale ich funkcjonowanie nie powinno być finansowane ze środków przeznaczonych na edukację, lecz z innych źródeł, np. dotacji MSWiA na podtrzymywanie tożsamości kulturowej czy np. ze środków gminnych (pomoc społeczna). Z przepisu art. 18 ust. 2 pkt 6 ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym (dalej: ustawa) wynika, że organy władzy publicznej są obowiązane podejmować odpowiednie środki w celu wspierania działalności zmierzającej do ochrony, zachowania i rozwoju tożsamości kulturowej mniejszości. Środkami takimi są dotacje celowe lub podmiotowe na „działalność świetlicową” (pkt 6). Podobny zapis widnieje na stronie MSWiA zatytułowany: Dofinansowanie zadań podtrzymujących tożsamość kulturową mniejszości narodowych i etnicznych. W pkt 1 pkt f wpisano, że dofinansowaniu może podlegać działalność świetlicowa. MSWiA gros środków z Programu rządowego przeznaczyło na dofinansowanie świetlic, a powinno to czynić z puli środków na tożsamość kulturową. Uwaga ta w analizowanym wykazie dotyczy dotacji na prowadzenie świetlic zawartych w pozycjach: 114/30, 118/34, 120/36, 133/49, 152/68, 155/71, 170/86, 174/90 oraz 183/99.

- poz. 103/19, UG Łącko: „Szkoła przyjazna uczniom – edukacja przedszkolna”, kwota 39 900 zł. Edukacja przedszkolna jest obowiązkowym zadaniem gminy. Jeśli nawet kilkoro dzieci romskich uczęszcza do przedszkola, to nie jest to podstawa do dotowania jego funkcjonowania.
- poz. 105/21, UG Łącko: „Doposażenie nowo wybudowanego obiektu sportowego wraz z pomieszczeniami do nauki”, kwota 85 000 zł. Powtarza się pytanie: Dlaczego z Programu romskiego gmina finansuje własne potrzeby? Zadanie winno być finansowane ze środków gminy.

Uwaga: Zauważamy, że gmina Łącko skutecznie wykorzystuje społeczność romską za-

mieszkałą w Maszkowicach do pozyskiwania pieniędzy na różne własne cele z Programu romskiego.

- poz. 114/30 i 118/34, UM Nowy Sącz: „Świetlica integracyjna „Promyczek” w Nowym Sączu”, „Zakup romskich sukni tanecznych dla dzieci ze świetlicy „Promyczek”, kwoty 120 000 zł oraz 5 000 zł. Stwierdziliśmy, że w 2021 r. świetlica ta otrzymała znaczne środki także z Programu romskiego (poz. 93/30/2021, 94/31/2021, 95/32/2021 i 96/33/2021) na funkcjonowanie świetlicy w kwotach 120 000 zł, 5250 zł, 75 000 zł i 5250 zł. Nie jesteśmy przeciwni działalności świetlicowej, ale nie jest to zadanie edukacyjne, lecz pomoc społeczna. Winno więc być w 2021 r. oraz w 2022 r. finansowane albo ze środków gminy, albo przez MSWiA ze środków na podtrzymanie tożsamości kulturowej (art. 18 ustawy).
- poz. 135/51, UG Ochotnica Górna: „Edukacja uczniów romskich wyzwaniem dla pedagogów”, kwota 24 110 zł. Zadania edukacyjne dotyczące wszystkich uczniów wynikają z ustawy Prawo oświatowe i są realizowane ze środków przyznanych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej (vide: pkt 6 w art. 1 ustawy Prawo oświatowe). Czym szczególnym odróżniają się dzieci romskie od innych dzieci, że są wyzwaniem dla nauczycieli? Dlaczego ci nauczyciele mają otrzymywać za wykonywanie swoich obowiązków dodatkowe pieniądze z Programu romskiego?
- poz. 147/63, UM Tarnów: „Wspieranie i promocja edukacji przedszkolnej”, kwota 37 800 zł. W 2021 r. na ten cel UM w Tarnowie otrzymał 7055 zł (poz. 115/52). Z art. 2 ustawy Prawo oświatowe wynika, że edukacja przedszkolna to obowiązek państwa (gminy) pokrywany ze środków publicznych. Dlaczego więc środki z Programu romskiego wydawane są rokrocznie na ten cel? Dotacja jest nieuzasadniona.
- poz. 150/66, Uczniowski Klub Sportowy „Płomień” Limanowa: „Zajęcia sportowe z tenisa stołowego i zespołowe gry sportowe”, kwota 35 700 zł. Także w 2021 r. klub ten otrzymał 28 323 zł (poz. 119/56). Nadto klub ten otrzymał w br. na wycieczkę do Zakopanego kwotę 4030 zł (poz. 151/67). Ze strony internetowej klubu wynika, że istnieje on przy Zespole Szkół Samorządowych Nr 4 w Limanowej, czyli szkole samorządowej. Nadto na stronie



tej nie ma jakichkolwiek danych dotyczących udziału Romów we władzach klubu, w zawodach czy w osiągnięciach zawodników. Dlaczego więc klub ten uzyskuje dotacje z Programu romskiego? Dotacja jest nieuzasadniona i bezpodstawa.

- poz. 153/69, Stowarzyszenie Kulturalno-Społeczne Romów „Centrum Kultury Romów” – Tarnów: „Na wycieczki integracyjne”, kwota 18 300 zł. Także w 2021 r. stowarzyszenie to otrzymało środki z Programu romskiego na wycieczki integracyjne (poz. 121/58, kwota 20 000 zł). Jaki bezpośredni związek z edukacją mają wycieczki integracyjne? Stowarzyszenie to winno otrzymać środki na wskazane cele z Urzędu Miasta w Tarnowie lub z dotacji MSWiA na cele podtrzymania tożsamości albo z Programu romskiego, ale z innej puli, np. z projektu integracyjnego (nie z edukacji).
- poz. 157/73, Romskie Stowarzyszenie „Harangos” w Krakowie, zadanie: „Romska edukacja filmowa 2022”, kwota 15 540 zł. Zadanie to nie mieści się w pojęciu edukacja, gdyż dotyczy kultury. Nazwanie inicjatywy przez wnioskodawców „edukacją filmową” nie stanowi podstawy do zaliczenia zadania do edukacji. Dotacja powinna być przyznana przez Ministerstwo Kultury lub MSWiA z puli tożsamościowej.
- poz. 162/78, Integracyjne Stowarzyszenie „Savore” w Krakowie, zadanie: „Kolonja integracyjna”, kwota 40 000 zł. Zadanie to nie mieści się w pojęciu ustawowym Edukacja i winno być realizowane z innej puli, ale nie z puli edukacji.

Zupełnie nie rozumiemy przyznania temu stowarzyszeniu dotacji na dwa poniższe zadania. Chodzi o „Dobre rady na nasze odpady” - w 2022 r. kwota 10 620 zł (poz. 165/81) oraz w 2021 r. kwota 10 620 zł (poz. 134/71) oraz o zadanie „Gra karciana Santino” (?) - kwota 11 200 zł (poz. 166/82). Zadziwiająca jest decyzja o przyznaniu po raz drugi dotacji z puli edukacyjnej na prowadzenie działalności wyjaśniającej jak postępować z odpadami. Przecież jest to ewidentny obowiązek państwa oraz każdej gminy, która za odbieranie odpadów bierze bardzo duże opłaty. Dlaczego stowarzyszenie podejmuje się takiego zadania z Programu romskiego? Dlaczego decydenci przyznali tak duże środki za wyręczanie państwa

z obowiązku informowania społeczeństwa co do odpadów? Podobnie wygląda ocena dotacji na wydanie gry karcianej i to aż w kwocie 11 200 zł. Dlaczego opracowanie gry karcianej ma być opłacane z dotacji na cele edukacyjne z Programu romskiego?

- poz. 171/87 oraz 172/88, Caritas Diecezji Tarnowskiej, zadanie: „Integrująca, wieloaspektowa edukacja nieformalna młodych kobiet i dzieci z Osiedla w Koszarach 2022” (24 300 zł) i „Renowacja budynku świetlicy Ćwengry w Koszarach oraz rewitalizacja terenu wokół placówki” (13 700 zł). Także w 2021 r. Caritas otrzymała dotacje na „Integrującą, wieloaspektową edukację nieformalną młodych kobiet i dzieci z Osiedla w Koszarach 2021” (24 300 zł).

Dotacje te potwierdzają regułę, że jeśli organizacja aplikująca użyje we wniosku o dotację dwóch słów wytrychów - „integracja” oraz „Koszary”, to ma zapewnione pozytywne załatwienie sprawy. Czy ktoś w MSWiA przyznający dotację sprawdził, jakie były efekty przyznania w 2021 r. dotacji na integrującą, wieloaspektową edukację nieformalną kobiet i dzieci z Koszar. Nadto nasuwa się pytanie: Jeśli Caritas prowadzi w Koszarach świetlicę, to dlaczego występuje po środki do Programu rządowego, a nie do gminnego ośrodka pomocy społecznej lub nie wykorzysta własnych środków ze zbiorów publicznych?

- poz. 173/89, Parafia Rzymskokatolicka pw. Wszystkich Świętych w Sobolowie: „Pielgrzymka Romów”, kwota 15 000 zł. Jako katolicy uczestniczymy w różnych pielgrzymkach, ale czynimy to za własne pieniądze. Praktyka religijna nie powinna być finansowana z pieniędzy publicznych, gdyż jest to osobista sprawa obywatela. Zadanie nie mieści się także w pojęciu Edukacja.
- poz. 191/107 i 192/108, Stowarzyszenie „Czuj! Czuwaj!” w Maruszynie, zadania: „Ginące zawody - garncarstwo” oraz „Badam i odkrywam - zajęcia warsztatowe”, kwoty 13 140 zł oraz 10 400 zł. W 2021 r. stowarzyszenie to otrzymało na te same zadania odpowiednio 24 500 zł (poz. 163/100) oraz 10 070 zł (poz. 164/101). Zadania te nie należą do edukacyjnych. Winny być rozpatrywane w dziedzinie Praca lub Kul-

tura. Nadto trzeba zadać pytanie, czy po kursie garncarstwa w 2021 r. szkoleni znaleźli jakąkolwiek pracę oraz czy należało powtarzać kurs w 2022 r., a także czy znaczne środki publiczne nie zostały zmarnowane?

## Podsumowanie części wykazu dotyczącego działu Edukacja

Na skutek rozszerzonej przez MSWiA definicji pojęcia Edukacja, beneficjentem Programu rządowego (romskiego) może zostać praktycznie każdy organ władzy publicznej, każda organizacja pozarządowa, w tym religijna, na dowolnie wybrany cel. Ważne jest, by we wniosku użyto słowa integracja oraz edukacja. Głównym odbiorcą dotacji są urzędy miast i gmin, jeśli mają na swoim terenie choćby jedną rodzinę romską. W takiej sytuacji mogą remontować i wyposażać szkoły, stołówki, boiska szkolne, sale gimnastyczne, utrzymywać kluby sportowe i podejmować jakiegokolwiek inne działania pod hasłem edukacji, jak np. opłacać nauczycieli. Wydaje się, że zalecenia NIK-u o których pisaliśmy na wstępie, nie są przestrzegane, zaś środki z Programu rządowego uzupełniają budżety gmin na nie zawsze ważne potrzeby. Działania gmin mają charakter doraźny, a nie systemowy. Idąc za ustaleniem NIK należy powtórzyć, że w dziedzinie edukacji nie osiągnięto (poprzez wskazane działania) poprawy frekwencji i wyników w nauce dzieci, gdyż gminy nie występowały o dotacje na ten cel.

Coroczna powtarzalność niektórych wniosków składanych przez urzędy miast/gmin na te same zadania wskazuje na brak kontroli ze strony MSWiA co do celowości ich dofinansowania. Prawdopodobnie wnioskodawcy zauważyli, iż opłaca się składanie wniosków, które w poprzednim roku otrzymały dofinansowanie.

Organizacje mniejszości romskiej najczęściej wnioskowały o dotacje na świetlice integracyjne, otrzymując znaczące środki. Stowarzyszenie nasze stwierdziło, że prowadzenie świetlic integracyjnych nie należy do działu Edukacja, gdyż jest ono zaliczone przez prawo do działu Opieka Społeczna. Nie wiadomo więc, dlaczego MSWiA

zaliczyło tę działalność do edukacji. MSWiA przydzieliło dotacje organizacjom romskim na karty do gry, na segregowanie śmieci i inne dziwne zadania. Stwierdzamy także, iż dotowanie pielgrzymek religijnych nie powinno mieć miejsca, gdyż wyznanie religijne jest prywatną sprawą każdego człowieka.

Uwagi, które przedstawiliśmy w pkt 1-3 są istotne w sytuacji, gdy bardzo wiele wniosków z zakresu edukacji składanych przez organizacje romskie nie zostało uwzględnionych z nieznanych przyczyn. Wygląda na to, że najtrudniejszy dostęp do środków w ramach Programu romskiego mają organizacje romskie, pomimo że jako organizacje mniejszości zagrożonej (wg MSWiA) wykluczeniem społecznym, powinny być przez MSWiA szczególnie pozytywnie traktowane.

## Dział Mieszkalnictwo

Stowarzyszenie zauważa, że Mieszkalnictwo jest, obok oświaty, najważniejszym elementem rządowego Programu. Program w tej części adresowany jest głównie do samorządu gminnego. Uzasadniając Program rządowy w zakresie mieszkalnictwa jego autorzy stwierdzili, że za cel postawili sobie poprawę warunków mieszkaniowych rodzin romskich znajdujących się w najtrudniejszych warunkach lokalowych. Z dostępnych materiałów wynika, że szczególnie trudna jest sytuacja mieszkaniowa Romów zamieszkujących tereny górskie we wschodniej Małopolsce. Powinno to oznaczać, że lokalni wójtowie masowo będą występować o dotacje na cele mieszkaniowe swoich romskich obywateli. Tymczasem okazuje się, że na 114 wniosków złożonych z terenu Małopolski (głównie przez gminy), tylko 11 dotyczy mieszkalnictwa, z których 4 rozpatrzono pozytywnie (czyli 7 negatywnie) na łączną kwotę 502 672 zł (rozdzielono ogółem 4 120 894 zł). Zauważamy, że zgodnie z Programem, wsparciem powinny być objęte przede wszystkim te rodziny, w których aktywny jest choć jeden jej członek, a nadto charakteryzujące się gotowością do integracji i realizacją obowiązków obywatelskich, np.

obowiązku szkolnego przez dzieci czy regulowania należności lokalowych. Zadania remontowe na rzecz lokali romskich powinny mieć charakter integracyjny, a więc obejmujący w jakiejś części także sąsiadów nie należących do mniejszości.

Stowarzyszenie co do zasady zgadza się z takim zapisem Programu rządowego, gdyż Romowie, tak jak inni obywatele, chcą mieć prawo do własnego, dobrze wyposażonego mieszkania. Przykłady wskazują, że właściwie dbają i utrzymują swoje lokale czy domy. Państwo i gminy mają wiele możliwości udzielania swoim obywatelom, mieszkańcom niezbędnej pomocy poprzez np. eliminację segregacji przestrzennej (swoistych gett) oraz promowanie niedyskryminacyjnego dostępu do mieszkań socjalnych.

Takie są założenia, a jak wygląda praktyka? Jak stwierdziliśmy powyżej, na złożonych w Małopolsce 11 wniosków, pozytywnie rozpatrzono tylko 4. Taka decyzja dziwi, bo wcześniej pokazaliśmy na jakie cele MSWiA przydzieliło duże środki z puli Edukacja. Tymczasem większość wniosków na poprawę warunków mieszkaniowych odrzucono, nie wiadomo z jakich przyczyn. Z uwagi na niewielką liczbę, podajemy wszystkie wnioski oraz sposób ich załatwienia:

- poz. 89/5, UG Bukowina Tatrzańska: „Remont budynków mieszkalnych na Osiedlu Romów w Czarnej Górze”, dotacja – odmowa. W 2021 r. na wskazany cel gmina uzyskała 63 600 zł (poz. 65/2). Jeśli zadanie nie zostało zakończone, to dlaczego MSWiA odmówiło dalszego finansowania? Jeśli natomiast zostało zakończone, to dlaczego gmina ponownie wystąpiła o dotację na ten sam cel? Wierzymy, że wniosek złożono by zadanie dokończyć. W takiej sytuacji odmowa przyznania dotacji na 2022 r. jest nielogiczna i niezasadna. NIK takie działanie nazywa doraźnym;
- poz. 94/10, UG Limanowa: „Poprawa warunków użytkowych, estetycznych i sanitarnych budynku Koszary 19”, dotacja – 40 000 zł;
- poz. 97/13, UM Limanowa: „Wykonanie przyłącza kanalizacyjnego”, dotacja 6 300 zł;
- poz. 98/14, UM Limanowa: „Rozbudowa budynku przy ul. Słonecznej 1A w Limanowej”, dotacja – odmowa;

- poz. 99/15, UM Limanowa: „Remont dwóch lokali mieszkalnych przy ul. Fabrycznej w Limanowej”, dotacja 99 400 zł;
- poz. 106/22, UG Łącko: „Poprawa warunków dojazdu dla Romów zamieszkujących na Osiedlu Romskim w Maszkowicach”, dotacja – odmowa;
- poz. 125/41, UG Nowy Targ: „Remont drogi na Osiedlu Romskim w miejscowości Ostrowsko”, dotacja – odmowa;
- poz. 137/53, UG Ochotnica Dolna: „Poprawa bezpieczeństwa mieszkańców na Osiedlu Romskim”, dotacja 280 636 zł;
- poz. 138/54, UG Ochotnica Dolna: „Remont budynku wielorodzinnego na Osiedlu Romskim”, dotacja – 76 336 zł;
- poz. 146/62, UG Szaflary: „Remonty domów romskich na Osiedlu Zadział”, dotacja – odmowa.

Sytuacja z Osiedlem Zadział jest podobna jak w Bukowinie Tatrzańskiej. W 2021 r. na remonty domów romskich na Osiedlu Zadział MSWiA przyznało 134 016 zł. Skoro gmina także wystąpiła o dotację na ten sam cel to oznacza, że jest potrzeba dokończenia zadania. Dlaczego więc MSWiA odmówił przyznania dotacji? NIK takie działanie nazywa doraźnym!

- poz. 148/64, UG Tymbark: „Poprawa warunków mieszkaniowych Romów zamieszkujących budynków nr 24 w Zawadce, dotacja – odmowa.

## Podsumowanie działu Mieszkalnictwo

Już formalna analiza tych wniosków pokazuje, że:

- 1) Na cele działu Mieszkalnictwo w województwie małopolskim, MSWiA przeznaczyło na 2022 r. łącznie kwotę 222 036 zł, zaś na poprawę bezpieczeństwa mieszkańców 280 636 zł (poz. 137/53 – nie wiemy o co chodzi z tą poprawą bezpieczeństwa), co z pewnością nie stanowi wydatków na cele mieszkaniowe. Jest to kwota niewielka, zważywszy na wszystkie wydatki Programu w województwie małopolskim, które w 2022 r. wynoszą 4 120 894 zł. Zwracamy uwagę na uzasadnienie Programu rządowego w zakresie Mieszkalnictwa, gdzie jego autorzy stwierdzili, że za cel postavili sobie poprawę warunków



mieszkaniowych rodzin romskich znajdujących się w najtrudniejszych warunkach lokalowych. Co można w województwie małopolskim, przy obecnych cenach, wykonać w budownictwie za 222 036 zł? Uważamy, że przy takiej pomocy, dział Mieszkalnictwo w Programie winien być zlikwidowany, gdyż jest do pozycja o charakterze tylko statystycznym;

2) Z wykazu nie wynika, na jakie konkretne cele oraz o jakie kwoty starały się gminy którym odmówiono dotacji. Jednakże już pobieżna analiza wskazuje, że niewątpliwie wnioski dotyczyły celów mieszkaniowych („Remont budynków mieszkalnych na Osiedlu Romów w Czarnej Górze”, „Rozbudowa budynku przy ul. Słonecznej 1a w Limanowej”, „Remonty domów romskich na Osiedlu Zadział” czy „Poprawa warunków mieszkaniowych Romów zamieszkujących budynek nr 24 w Zawadce”). Dlaczego odmówiono im dotacji, skoro środki na inne cele niż mieszkaniowe były przydzielane przez MSWiA w dużych kwotach na różne dziwne cele (vide: dział Edukacja, np. dotacja na wydanie gry karcianej, edukację śmieciową, tenis stołowy czy wiedzę o garncarstwie)?

3) Stwierdzamy, że pomimo powoływania się przez autorów Programu na wyniki kontroli NIK-u na terenie Małopolski Wschodniej, podział dotacji w ogóle nie uwzględnia ustaleń tej kontroli, w szczególności zarzutu dotyczącego udzielenia przez MSWiA „pomocy doraźnej”, a nie systemowej.

## Dział Innowacyjne Projekty Integracyjne

Według Programu, dziedzina ta przewiduje wsparcie uczestników Programu Integracji 2021–2030 poprzez zadania o charakterze innowacyjnym, wykraczającym poza dziedzinę Edukacji i Mieszkalnictwa, a służące osiągnięciu celu Programu Integracji 2021–2030 i lepszej koordynacji działań, zwłaszcza na poziomie lokalnym. Projekty w tej dziedzinie nie powinny dotyczyć doraźnych i indywidualnych potrzeb, a obejmować

sprawdzone w poprzednich edycjach działania, np. zatrudnienie asystentów środowiskowych, zatrudnienie osób pochodzenia romskiego przez spółdzielnie socjalne, mediację, projekty typu „praca za zadłużenie czynszowe” itd. Dział ten jest dedykowany jednostkom samorządu terytorialnego oraz ośrodkom pomocy społecznej. Takie uzasadnienie ma bardzo enigmatyczny zapis, wskutek czego wzbudza uzasadnione wątpliwości o co autorom chodzi.

Naszym zdaniem „innowacyjność” polega głównie na korzystaniu przez gminy z Programu romskiego do tworzenia w gminach nowych etatów urzędniczych na rzecz Romów oraz realizacji inwestycji niekoniecznie służących mieszkańcom pochodzenia romskiego, a przeciwnie, całej gminie lub turystom.

## Oto analiza niektórych dotacji

poz. 91/7, UG Krościenko nad Dunajcem, „Poprawa warunków przestrzennych i infrastrukturalnych na Osiedlu Romskim w gminie Krościenko nad Dunajcem poprzez budowę chodnika. Etap II Grywałd”, kwota 300 000 zł. Należy dodać, że także w 2021 r. gmina otrzymała na ten cel 328 000 zł (poz. 76/13). Łącznie więc gmina otrzymała 628 000 zł na budowę chodnika w Grywałdzie przy drodze wojewódzkiej nr 969 Zakopane - Nowy Sącz.

Wydatek ten nie jest najważniejszą potrzebą lokalnej społeczności romskiej. Ze strony internetowej Urzędu Gminy wynika, że chodnik „jest adresowany do społeczności romskiej (głównie do dzieci szkolnych – jest ich corocznie od 10 do 14 osób oraz mieszkańców gminy Krościenko i turystów)”. Oznacza to, że tak naprawdę chodnik jest potrzebny mieszkańcom oraz turystom, zaś dzieci romskie zostały wymienione dla uzasadnienia wniosku o dotację. Jak podaliśmy powyżej, na wszystkie cele mieszkaniowe Romów w woj. małopolskim (tak wynika z analizowanego wykazu), przeznaczono w 2022 r. tylko 222 036 zł, zaś na wymieniony chodnik za dwa lata łącznie 628 000 zł. W 2016 r. NIK przeprowadził kontrolę w tej gminie w zakresie wykorzystania środków z

Programu rządowego, stwierdzając bardzo duże potrzeby w zakresie remontów i infrastruktury na Osiedlu Romskim w Krośnicy. Na te cele gmina jednakże nie złożyła w 2021 r. ani na 2022 r. wniosków do MSWiA. Wracając jeszcze do dotacji na chodnik należy zauważyć, że w wykazie MSWiA na 2022 r. pod poz. 91/7 oraz na 2021 r. pod poz. 76/13 wpisano jako miejscowość realizacji wieś Grywałd, tymczasem ze strony 14 „wystąpienia pokontrolnego” NIK wynika, że spośród 19 rodzin romskich zamieszkałych w całej Gminie Krościenko, na osiedlu w miejscowości Krośnica mieszkało 17 rodzin w 14 domach, zaś pozostałe dwie rodziny w dwóch domach w miejscowości Haluszowa. W związku z tym rodzi się pytanie, dlaczego gmina podała Grywałd jako miejsce gdzie jest budowany chodnik, skoro w tej miejscowości wg NIK nie mieszkają Romowie.

W trakcie analizy wykazu podzielonych środków zauważyliśmy nowe zjawisko, polegające na „innovacyjnym” tworzeniu w gminach - kosztem Programu rządowego - nowych etatów rzekomo na potrzeby kontaktu z Romami.

Dotarliśmy do wystąpienia pokontrolnego NIK-u skierowanego w maju 2016 r. do Urzędu Gminy w Ochotnicy Dolnej z którego wynika, że racjonalnie działające władze gmin nie widzą potrzeby tworzenia takich etatów (strona 2 i 3). Na zapytanie kontrolera NIK dlaczego w regulaminie organizacyjnym urzędu na rzecz społeczności romskiej żadnej komórce organizacyjnej urzędu ani pracownikowi nie przypisano takich zadań, sekretarz tej gminy odpowiedziała:

- „Nie wyznaczono pracowników odpowiedzialnych za realizację poszczególnych zadań na rzecz społeczności romskiej, ponieważ działania które wykonuje urząd i pozostałe jednostki organizacyjne gminy obejmują wszystkich mieszkańców, w tym również członków społeczności romskiej”;
- „Gmina nie realizowała na rzecz społeczności romskiej działań w dziedzinie Zdrowie, ponieważ nie było takiej potrzeby - Romowie objęci są podstawową opieką zdrowotną w ramach kontraktów podpisanych z NFZ przez niepubliczne ZOZy, funkcjonujące na terenie gminy”;

- „Gmina nie uznała za konieczne tworzenia odrębnego planu działań na rzecz społeczności romskiej w dziedzinie rozwiązywania problemów społecznych”.

Tymczasem po upływie czterech lat od kontroli NIK, zmieniło się stanowisko gminy w poruszanej kwestii. Na stronie [www.ochotnica.pl](http://www.ochotnica.pl), w artykule „Praca i zatrudnienie drogą do integracji” widnieje informacja, że od marca 2020 r. (czyli już trzeci rok z rządu), z Programu Integracji Społecznej i Obywatelskiej Romów na lata 2021–2030 pokrywane są koszty m. in. zatrudnienia w Urzędzie Gminy pełnomocnika ds. romskich (poz. 142/58). Widać nie było potrzeby, ale teraz już jest potrzeba! Łącznie na 2022 r. Gmina Ochotnica Dolna otrzymała z Programu romskiego około 1,1 mln zł (wykaz na: [www.znaddunajca.pl](http://www.znaddunajca.pl), „Program integracji społecznej i obywatelskiej Romów w Polsce”).

Poniżej podajemy przykłady innych „innovacyjnych działań” Gminy Ochotnica Dolna oraz innych gmin:

- poz. 100/16, UM Limanowa: „Asystent społeczności romskiej” (ASR), Limanowa, kwota 44 078 zł. Także w 2021 r. urząd ten otrzymał na ten sam cel 45 000 zł, poz. 79/16. Stowarzyszenie zauważa, że niektóre gminy wpadły na pomysł by za pieniądze z Programu rządowego tworzyć nowe etaty w swoim urzędzie. Stanowisko „asystent społeczności romskiej” jest przykładem na takie działanie. W Programie rządowym nie wspomniano ani słowem o możliwości dotowania utworzenia takiego stanowiska. Jest mowa o „asystencie edukacji romskiej” (AER), ale jest to pracownik opłacany ze środków MEN. Nie wiadomo więc dlaczego MSWiA corocznie przydziela dotacje UM w Limanowej na ASR. Wg danych NIK zawartych w wystąpieniu pokontrolnym w 2016 r., Romowie stanowili w Limanowej 1 proc. mieszkańców miasta. Ten odsetek to 40 rodzin liczących łącznie 152 osoby, w tym 31 dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym, więc obowiązki związane z obsługą tej mniejszości można bez dodatkowych nakładów rozdzielić między istniejące w urzędzie instytucje i etaty. Tym bardziej, że z miejskiej pomocy społecznej (MOPS) korzysta aż 107 osób. W ciągu 2 lat wydano ze środków Programu romskiego prawie 90 000 zł, gdy istnieje

- je – także na terenie Limanowej - bardzo wiele pilniejszych potrzeb niż utworzenie kolejnego niepotrzebnego etatu. Skoro władze Limanowej mają potrzebę posiadania takiego asystenta, to winny z własnych środków pokryć koszty tego etatu;
- poz. 110/26, UG Łącko: „Koordynator ds. romskich”, Maszkowice i Jazowsko, kwota 69 800 zł. Sytuacja analogiczna jak wyżej. Wykorzystywanie Programu rządowego na cele biurokracji gminnej;
  - poz. 119/35, UM Nowy Sącz: „Zatrudnienie pielęgniarki środowiskowej dla społeczności romskiej Nowego Sącza. Profilaktyka zdrowotna oraz zakup materiałów i środków medycznych”, kwota 70 040 zł. Na ten sam cel miasto Nowy Sącz uzyskało od MSWiA w 2021 r. 72 000 zł (poz. 97/34). Nie rozumiemy dlaczego wymienione potrzeby społeczności romskiej nie mogą być zabezpieczone przez służbę zdrowia, tak jak to się dzieje w przypadku społeczeństwa większościowego. Po co więc utworzono to stanowisko, i to już drugi rok z rzędu. Należy zauważyć, że Romowie w Polsce w 100 proc. są ubezpieczeni zdrowotnie i powszechnie korzystają ze służby zdrowia. Z informacji opublikowanej na stronie Ministerstwa Zdrowia wynika, że w Polsce funkcjonują, w ramach podstawowej opieki zdrowotnej, pielęgniarki środowiskowe które za darmo realizują świadczenia zdrowotne poprzez przychodnię lekarską w godzinach od 9 do 18 od poniedziałku do piątku. Wynika to z rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie zadań lekarza podstawowej opieki zdrowotnej, pielęgniarki podstawowej opieki zdrowotnej i położnej podstawowej opieki zdrowotnej (Dz. U. 2019, poz. 2335). Opublikowany zakres obowiązków pielęgniarki środowiskowej POZ jest identyczny z zakresem pielęgniarki środowiskowej dla społeczności romskiej. O co więc chodzi z utworzeniem przez UM w Nowym Sączu wskazanego etatu? Być może etat ten jest potrzebny władzom tego miasta także do innych celów. Dlaczego MSWiA zgodziło się na przyznanie dotacji na ten cel?
  - poz. 129/45, UG Nowy Targ: „Robotnik gospodarczy”, kwota 64 836 zł. Nie rozumiemy dlaczego UG nie korzysta z możliwości zatrudnienia pracownika poprzez PUP w Nowym Targu, tylko sięga po środki z Programu romskiego i to aż po tak dużą kwotę. Trudno stwierdzić, po co tego robotnika gospodarczego zatrudniono, gdyż z wykazu to nie wynika. Naszym zdaniem, jest to dotacja co najmniej wątpliwa, uzasadnienie naciągane, zaś środki winny być wykorzystane na lepsze cele. Podobnie wygląda proceder dotowania z Programu romskiego inwestycji, które dotyczą ogółu mieszkańców gminy, w sytuacji gdy na terenie tej gminy zamieszkuje nieliczna grupka mniejszości romskiej.
  - poz. 107/23, UG Łącko, zadanie: „Zakup używanego średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego dla OSP Maszkowice”, dotacja 240 000 zł. Nie rozumiemy, dlaczego z Programu romskiego dokonano zakupu samochodu dla straży pożarnej. Czy oznacza to, że będzie on używany w pierwszej kolejności (lub tylko) do gaszenia pożaru w domach romskich. Wyposażenie straży pożarnej w odpowiedni samochód gaśniczy to obowiązek państwa (MSWiA, ale z innych środków i przez inny departament) lub gminy. Czy w ślad za tą „innowacją”, kolejne samochody gaśnicze będą kupowane strażakom ze środków np. na podtrzymywanie tożsamości kulturowej mniejszości ukraińskiej, żydowskiej czy niemieckiej? Lokalne władze potrafią wykorzystać posiadanie na swoim terenie mniejszości romskiej, oczywiście przy pomocy MSWiA.
  - poz. 139/55, UG Ochotnica Dolna: „Budowa Ośrodka Zdrowia wraz z Centrum Edukacji „Zdrowie i Ekologia dla Romów w Ochotnicy Górnej – II etap”, kwota 220 000 zł. Zadanie to uzyskało w 2021 r. dotację w kwocie 139 500 zł (poz. 112/49). Dotowanie budowy publicznego ośrodka zdrowia ze środków Programu romskiego nie znajduje uzasadnienia prawnego ani społecznego. Z wystąpienia pokontrolnego NIK-u z czerwca 2016 r. skierowanego do gminy wynika, że w całej Gminie Ochotnica Dolna (konkretnie na Osiedlu Gronie w Ochotnicy Górnej) mieszkało 17 rodzin romskich, tj. 74 osoby, co stanowiło 0,5 proc. wszystkich mieszkańców gminy (8 530 osób), zaś w wiosce Ochotnica Górna 3,4 proc. (2 160 osób). Zauważamy, że wszyscy Romowie mieli i mają prawo do bezpłatnej publicznej służby zdrowia jak pozostali mieszkańcy tej gminy. W tym sensie budowa ośrodka zdrowia jest „innowacją”, gdyż pozwala realizować każdą inwestycję

cję z Programu romskiego, jeśli ma się w swojej gminie choćby ułamek procent mieszkańców pochodzenia romskiego.

Na marginesie zauważamy, że w gminie tej przed budynkiem urzędu w 2020 r. z Programu rządowego w ramach projektu „Praca i zatrudnienie drogą do integracji”, dokonano nowego nasadzenia krzewów, poprawiając estetykę terenu (nasadzenie wrzosów w 2019 r. jakoby nie były estetyczne). W ramach tego projektu w Urzędzie Gminy zatrudniono pełnomocnika ds. romskich (o czym powyżej) oraz 3-4 lokalnych Romów na kilka miesięcy przy urzędzie do pielęgnacji nasadzeń. Koszt nowej estetyki to w 2020 r. 149 000 zł, w 2021 r. 142 116 zł (poz. 109/46), a w 2022 r. 144 000 zł (poz. 142/58). Na stronie Urzędu Gminy znalazło się podziękowanie dla wojewody małopolskiego za przychylny ustosunkowanie się do wniosku gminy. Więc wiadomo, kto z kim załatwił środki na cel nie mający wiele wspólnego z celami Programu na rzecz mniejszości romskiej. Prawdopodobnie zatrudnienie pełnomocnika ds. Romów oraz doraźnie 3-4 Romów było dla Urzędu Gminy pretekstem do wystąpienia o dotację w kwocie 435 116 zł na koszty estetyzacji terenu wokół budynku gminy oraz innych miejsc „przestrzeni publicznej” (tak na stronie j.w).

- Zainteresowały nas także dwie pozycje dotyczące Gminy Ochotnica Dolna. Chodzi o poz. 137/53 „Poprawa bezpieczeństwa mieszkańców na Osiedlu Romskim”, kwota dotacji 280 636 zł w ramach działu Mieszkalnictwo (o czym powyżej) oraz poz. 140/56 „Integracja poprzez zapewnienie bezpieczeństwa”, kwota 240 000 zł, dział Innowacyjne Projekty Integracyjne. Łącznie więc MSWiA przydzieliło Gminie Ochotnica Dolna na 2022 r. kwotę 520 636 zł na poprawę i zapewnienie bezpieczeństwa około 70-80 Romów mieszkających w całej gminie, tj. około 7000 zł na jednego Roma. Wg spisu z 2011 r., w Polsce mieszkało około 17 000 Romów, zaś wg twórców rządowego Programu, obecnie mieszka ich około 25 000. Gdyby zastosować wskaźnik dotacji z tej gminy do całej populacji romskiej w Polsce, to na bezpieczeństwo Romów należałoby wydawać

rocznie od 119 mln zł do 175 mln zł, niezależnie od kosztów utrzymania policji i innych organów porządku publicznego. MSWiA chyba przesadziło z tym bezpieczeństwem Romów z Ochotnicy Dolnej!

Przedstawiliśmy analizę niektórych dotacji MSWiA dla gmin oraz organizacji romskich z terenu Małopolski z punktu widzenia legalności i racjonalności wydawania środków publicznych, wskazując błędne decyzje Ministerstwa. Środki były rozdzielane na zasadzie swobodnego uznania oraz dyskrecjonalności (nieznane są przyczyny przydziału oraz nie ma możliwości zaskarżenia podziału). Czyniąc to mieliśmy na uwadze negatywne rozpatrzenie wszystkich wniosków naszego Stowarzyszenia (poz. 194/110, 195/111, 196/112) na stałą wystawę „Romowie. Historia i kultura”, Organizację międzynarodowego konkursu na plakat z okazji 78. rocznicy likwidacji Zigeunerlager, Lekcje w teatrze - „Działania edukacyjne połączone z udziałem w sztuce teatralnej Sinto jak ja”. Wskazaliśmy działania które niewątpliwie realizowały zadania integracyjne.

MSWiA uznało jednak, że ważniejsze jest wydanie kart do gry, budowa chodnika w miejscowości w której nie mieszkają Romowie, budowa publicznego ośrodka zdrowia, zatrudnienie w gminie asystenta romskiego, posadzenie krzewów koło budynku gminy, pielgrzymka, zakup samochodu ratowniczo-gaśniczego dla lokalnej straży czy dofinansowanie klubu sportowego.

## Inne województwa

Na zakończenie analizy przyjrzelśmy się również pozostałej części wykazu dotacji dotyczącej reszty Polski. Oto wyniki:

### Dział Edukacja

- poz. 31/1, znalazło się zadanie zgłoszone przez Fundację Pod Imieniem Bosmana z Bydgoszczy pn. „Biblioteka i czytelnia romska – kontynuacja”. Otrzymało ono dotację w kwocie 2 500 zł, zaś w 2021 r. - 2 350 zł (także jako kontynuacja, czyli wcześniej zadanie to też



otrzymywało środki). Zadanie to powinno być zgłoszone do programu MSWiA na cele tożsamości kulturowej, a nie Programu rządowego. Zauważamy, że na 341 rozpatrzonych przez MSWiA wniosków, żaden inny nie dotyczył biblioteki. Dlaczego został rozpatrzony i to jeszcze pozytywnie? Stowarzyszenie Romów w Polsce, jako jedyne spośród organizacji mniejszości romskiej, wystąpiło w 2021 r. (także w poprzednich latach) do MSWiA z wnioskiem o dotację z puli tożsamościowej na cele biblioteczne i nie otrzymało dotacji.

- poz. 49/8, UM Chełm, woj. lubelskie, zadanie: „Zatrudnienie asystenta społeczności romskiej dla dzieci i młodzieży romskiej i nieromskiej”, dotacja 33 510 zł. Decyzja MSWiA o dotacji jest przysłowiowym pomieszaniem grochu z kapustą, gdyż: po pierwsze, w przypadku woj. małopolskiego dotacja na zatrudnienie przez gminę asystenta romskiego (innego pracownika) zawsze zawarta była w dziale Innowacyjne Projekty Integrycyjne (vide: poz. 100/16 Limanowa, poz. 110/26 Łącko, poz. 119/35 Nowy Sącz, poz. 129/45 Nowy Targ oraz poz. 142/58 Ochotnica Dolna). Dlaczego więc zadanie to znalazło się w dziale Edukacja? Po co autorzy Projektu rządowego wprowadzili działy, skoro środki na ten sam cel lokowane są jak popadnie? Po drugie, jak podaliśmy wyżej, w szerokim uzasadnieniu Programu rządowego nie ma ani słowa o asystencie społeczności romskiej, za to jest mowa o asystencie edukacji romskiej (AER) opłacanym przez MEN. Po co więc ze środków Programu romskiego płacić miastu Chełm za utrzymanie niepotrzebnego urzędnika. Jeśli miasto chce mieć takiego asystenta, to nie ma prawnych przeszkód by stworzyć etat urzędniczy opłacany przez miasto. Po trzecie, należy zadać pytanie co oznacza sformułowanie „asystent społeczności romskiej dla dzieci i młodzieży romskiej i nieromskiej”, skoro w szkole dzieci mają asystentów edukacji romskiej, zaś dzieciom nieromskim w szkole asystent społeczności romskiej jest niepotrzebny. Decyzja jest więc zupełnie uznaniowa i niezgodna z zasadami, które ustaliło dla siebie MSWiA.
- poz. 53/12, Gmina Lublin, zadanie: „Konferencja edukacyjna Społeczność romska – tradycja i współczesność – edycja IV i Dni Kultury Romskiej”, dotacja na 2022 r. 136 000 zł. Z ro-

ku na rok organizacja konferencji kosztuje coraz więcej - w 2021r. zadanie to otrzymało od MSWiA 86 900 zł, w 2020 r. 38 920 zł, w 2019 r. 18 200 zł, w 2018 r. koszty poniosło miasto Lublin. Nie ma żadnych przeszkód, by konferencję organizował prezydent miasta Lublina u siebie w ratuszu ze środków własnych oraz innych samorządów, z jakąś drobną dotacją MSWiA. Dlaczego konferencja zorganizowana została w 2021 r. przez miasto w luksusowym hotelu Hampton by Hilton, co z pewnością jest bardzo kosztowne (łącznie wydano 86 900 zł)? Dlaczego nie można było kontynuować spotkań w Pałacu Ślubów w Trybunale Koronnym w Lublinie należącym do miasta Lublin (tak było w 2018 r. i 2019 r.)? W 2020 r. odbyła się tylko videokonferencja (COVID), co kosztowało 38 920 zł. Aż strach pomyśleć, gdzie odbędzie się konferencja w 2022 r., skoro przeznaczono na nią aż 136 000 zł. Co uzyskano dzięki zorganizowanym już czterem edycjom? Z opublikowanych danych wynika, że nastąpiła wymiana doświadczeń w zakresie działań samorządowych na rzecz społeczności romskiej oraz edukacji dzieci romskich. Jak można przeczytać w Internecie, na każdej konferencji głos zabierali przedstawiciele MSWiA oraz urzędnicy z samorządu terytorialnego, czyli osoby opłacane w swoich miejscach pracy. Jakie są efekty tych konferencji? Pytamy więc na co w latach 2019-2021 przeznaczono 280 020 zł ze środków, które miały wspomóc Romów - wg MSWiA - zagrożonych wykluczeniem społecznym. Zamiast kontynuować samorządową formułę konferencji, od 2019 r. organizuje się potwornie drogą imprezę kosztem wydatków na mniejszość romską. W 2022 r. będzie to już koszt 136 000 zł!

- poz. 83/6, Zgierskie Stowarzyszenie Romów w Zgierzu: „Edukacja dzieci romskich szansą rozwoju na minimalizację dyskryminacji mniejszości narodowych”, dotacja 90 000 zł. Z treści zadania nie wiadomo, na co dotacja ma być przeznaczona. Niezależnie od tego, edukacja w Polsce jest państwowa, powszechna i bezpłatna, w związku z czym nie ma dla stowarzyszenia miejsca na działalność w tym zakresie. Czy działania stowarzyszenia są prowadzone równoległe z działaniami przedszkoli i szkół publicznych? Dotacja jest naszym zdaniem bezpodstawna.

- poz. 204/5, „polska” Fundacja Dom Kultury w Warszawie, zadanie: „Muzeum Kultury Romów w Warszawie – kontynuacja działań związanych z edukacją oraz propagowaniem wiedzy o historii i kulturze Romów. Działalność domeny [www.romuzeum.pl](http://www.romuzeum.pl)”, dotacja 15 000 zł. Ze strony MSWiA wynika też, że w 2021 r. fundacja otrzymała dotację w kwocie 9000 zł, w 2020 r. 14 000 zł, w 2019 r. 14 030 zł oraz w 2018 r. 14 030 zł. Nie sprawdzaliśmy wcześniejszych lat, ale pewnie też przyznawano fundacji spore dotacje. Zauważamy, że MSWiA na 2022 r. nie przyznało „romskiemu” Stowarzyszeniu Romów w Polsce ani złotówki na analogiczny cel, tj. stałą wystawę: „Romowie. Historia i kultura” - kontynuacja zadania. Nie znamy przyczyn stałego podłączenia fundacji (zajmującej się głównie opieką nad więźniami) do budżetu państwa (MSWiA).
- poz. 297/28, Uczniowski Klub Sportowy Taekwon-do (dalej: UKS) w Zabrze, zadanie: „Wielosystemowe szkolenie sportowe dzieci i młodzieży z taekwon-do”, dotacja 31 900 zł. W 2021 r. klub ten uzyskał na ten sam cel 12 463 zł. Z danych opublikowanych w Internecie wynika, że klub ten istnieje przy Szkole Podstawowej nr 43 w Zabrze, do której uczęszczają dzieci romskie. Jednakże na stronie szkoły nie ma ani słowa na ten temat. Także na stronie UKS nie ma ani słowa o Romach działających w aktywie klubu, dzieciach romskich uczestniczących w treningach, o ich sukcesach itd. Nie wiadomo więc, dlaczego UKS otrzymał dotację. Jeśli powodem jest pobieranie nauki przez około 40 dzieci romskich oraz ich udział w zajęciach sportowych, to nie jest to uzasadnienie dla przyznania już drugi rok z rzędu dużych dotacji. Co ciekawe, UKS starał się o dotację w latach 1999–2000 i decyzja MSWiA była wówczas negatywna!

## Dział Mieszkalnictwo

Jest to jedyny dział, w którym środki z dotacji zostały przeznaczone bezpośrednio na poprawę życia Romów. Nie mamy uwag.

## Dział Innowacyjne Projekty Integracyjne

Analizując wykaz dotacji celowych stwierdziliśmy, iż niektóre gminy wystąpiły do MSWiA o przydzielenie dotacji na zadanie: „Praca za dług czynszowy”. Co ciekawe, gminy te otrzymały dotacje na przedmiotowy cel. Jest to dziwne, gdyż jest niezgodne z intencją pomysłu stosowanego przez wiele samorządów względem lokatorów mieszkań socjalnych czy komunalnych notorycznie zalegających z płatnościami (typu czynsz, inne opłaty) na rzecz tych gmin. W Internecie jest bardzo wiele informacji na ten temat. Z artykułu „Łodzianie odpracowują długi czynszowe” (<https://samorząd.pap.pl/kategoria/jak-robia-to-inni>) można się dowiedzieć, że łodzianie uczestniczący w programie odpracowywania długów spłacili łącznie prawie 2,5 mln zł zaległości wobec miasta. Chęć odpracowania zadłużenia czynszowego zgłosiło w tym mieście około tysiąca osób, a ponad 500 już zyskało taką szansę. Dotacja MSWiA dla samorządów na wymieniony cel powoduje, że samorzady te będą z pracy Romów korzystać dwukrotnie: dłużnik pracując za darmo spłaci dług gminie lub pomniejszy swój dług, a nadto gmina otrzyma za tę pracę drugie wynagrodzenie w postaci dotacji. Zadajemy pytanie: Czy dług Roma zostanie pomniejszony także dwukrotnie? W przedstawionej sytuacji dotacja MSWiA jest nieuzasadniona i niegospodarna, zaś dla obdarowanych gmin jest to bezpodstawne wzbogacenie. Jest to faktycznie „innowacja” w stosunku do obowiązującego prawa oraz praktyki.

Oto gminy, które otrzymały dotacje na odpracowanie długów czynszowych:

- poz. 10/10, Gmina Kowary, woj. dolnośląskie, zadanie: „Praca za dług czynszowy”, kwota 18 342 zł;
- poz. 43/2, Gmina Opole Lubelskie, woj. lubelskie, zadanie: „Odpracowanie długu czynszowego przez społeczność romską”, dotacja 23 400 zł;

- poz. 217/1, Gmina Głubczyce, woj. opolskie, zadanie: „Romowie pracują za dług”, kwota 46 000 zł.

Kolejną grupą innowacyjnych zadań są dotacje dla romskich organizacji pozarządowych na cele zdrowotne. Nie rozumiemy, dlaczego dotuje się działalności które winny być prowadzone z mocy prawa przez państwo, publiczną służbę zdrowia lub organizacje charytatywne. Oto przykłady:

- poz. 38/8, Fundacja Pod Imieniem Bosmana w Bydgoszczy, zadanie: „Wsparcie procesu leczenia, kontynuacja”, kwota 24 000 zł, w 2021 r. 10 000 zł (poz. 30/7);
- poz. 39/9, Fundacja Pod Imieniem Kowala w Świeciu, zadanie: „Pakiet medyczny”, kwota 12 000 zł;
- poz. 119/35, UM Nowy Sącz, „Zatrudnienie pielęgniarki środowiskowej”, kwota 70 040 zł. Opisano przy analizie Małopolski;
- poz. 139/55, UG Ochotnica Dolna: „Budowa Ośrodka Zdrowia”, kwota 220 000 zł. Opisano przy analizie Małopolski;
- poz. 222/6, Gmina Głubczyce: „Działanie instruktora promującego kulturę romską w regionie”, dotacja 17 350 zł. Jest to kolejny przykład na skorzystanie przez gminę z możliwości opłacenia swojego etatu środkami z Programu romskiego. Dlaczego w MSWiA tego nie zauważyli? Przecież w Gminie Głubczyce na pewno działa Gminy Dom Kultury, który winien (jeśli jest taka potrzeba), w ramach posiadanego zatrudnienia, promować kulturę romską. Natomiast nie było przeszkód by wystąpił o dotacje na działalność merytoryczną.

Poniżej przykłady innych „zadań” dotowanych przez MSWiA:

- poz. 302/1, Gmina Miejska Nowe Miasto Lubawskie, zadanie: „Praca – zatrudnienie kobiety z rodziny romskiej na stanowisku opiekun w ośrodku pomocy społecznej w MOPS w Nowym Mieście Lubawskim”, kwota dotacji 47 232 zł;
- poz. 303/2, „Utrzymanie miejsca pracy dla kobiety narodowości romskiej w romskiej świetlicy rodzinnej MOPS w Olsztynie”, kwota dotacji 19 578 zł;

Wskazanie we wniosku o dotację romskiego pochodzenia pracownicy w MOPS jest naruszeniem przynajmniej kilku ustaw, m.in. ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych, ustawy o promocji zatrudnienia czy o opiece społecznej. Jeśli dany MOPS ma potrzebę zatrudnienia pracownika do opieki nad ludźmi tego wymagającymi, to powinien utworzyć etat i zatrudnić pracownika. Tyle, że z własnych środków. Dlaczego MSWiA przeznacza środki na dublowanie pomocy społecznej oraz co to ma wspólnego z programem integracji? Czy gdyby nie zatrudniono w ośrodku pomocy społecznej kobiety pochodzenia romskiego ze środków Programu rządowego, to lokalna mniejszość romska byłaby pozbawiona pomocy tego ośrodka? Przecież to jest nieelocjne!

- poz. 328/11, Stowarzyszenie Romów Zachodniopomorskich „Terne Cierchenia” w Świnoujściu, zadanie: „Szkolenia – prawo jazdy...”, kwota dotacji na 2022 r. - 20 000 zł. W 2021 r. stowarzyszenie to uzyskało na ten sam cel 41 440 zł (poz. 296/6), w 2020 r. 9 600 zł (poz. 366/5), w 2019 r. 15 000 zł (poz. 18/423), a w 2018 r. 22 200 zł (poz. 21/473). Razem więc za lata 2018–2022 stowarzyszenie otrzymało dotacje na zdobycie prawa jazdy dla lokalnych Romów w kwocie 108 200 zł! Dotacje te nie są zasadne z kilku powodów:

Jeśli ktoś w Polsce chce uzyskać prawo jazdy, to zapisuje się do ośrodka szkolenia kierowców na odpłatny kurs. Tyle, że za własne pieniądze. Nadto zachodzi pytanie, czy dzięki uzyskaniu prawa jazdy dotowana osoba uzyska pracę i czy ktoś to weryfikuje?

Wg danych z dnia 15.12.2008 r. zawartych na stronie: <http://mm.swinoujscie.pl>, Romowie nad Świną, w Świnoujściu zamieszkiwało „ledwie kilkadziesiąt rodzin”. Zakładamy, że po wyjazdach na Zachód, obecnie mieszka w Świnoujściu 20-30 Romów. Doświadczenie wskazuje, iż prawo jazdy w naszym środowisku uzyskują głównie mężczyźni oraz, że przeważająca część mężczyzn w wieku 18 – 50 lat posiada już prawo jazdy. Oznacza to, że w Świnoujściu nie ma prak-

tycznie Romów którzy nie posiadają prawa jazdy. W takiej sytuacji, komu przyznano w ciągu 5 lat 108 200 zł dotacji na uzyskanie prawa jazdy? Koszt prawa jazdy wg danych uzyskanych z Internetu, to w 2018 r. 1200 zł, w 2019 r. 1600 zł, w latach 2020 – 2022 od 1200 zł do 2500 zł. Średnio za te lata to około 1700 zł. Oznacza to, że Romowie w Świnoujściu za pozyskane przez 5 lat 108 200 zł powinni uzyskać minimum 65 praw jazdy. Czy ktoś w MSWiA zastanowił się przyznając kolejną dotację, tym razem na 2022 r., czy jest taka potrzeba? Czy ktoś weryfikował rozliczenie dotacji za poprzednie lata? Wreszcie, czy w MSWiA sprawdzono, ilu Romów w Świnoujściu dzięki dotacji podjęło pracę lub uruchomiło działalność gospodarczą (uzasadnienie każdego wniosku - „szkolenia prawo jazdy, kursy zawodowe – działania na rzecz zatrudnienia/stworzenia źródeł dochodów dla integracyjnego środowiska wokół Stowarzyszenia Romów w Świnoujściu”)? A może dotacje przeznaczano na kursy prawa jazdy dla otoczenia romskiego?

- poz. 332/15, Związek Romów Polskich w Szczecinku, zadanie: „Specjalista social mediów – zatrudnienie”, dotacja 10 000 zł oraz w 2021 r. poz. 303/13, zadanie: „Wirtualny asystent – szkolenie, zatrudnienie”, dotacja 10 300 zł. Zatrudnienie w Związku Romów Polskich w 2022 r. specjalisty social mediów (nie wiadomo co to za stanowisko!) zakwalifikowane zostało do działu Praca, zaś w 2021 r. zatrudnienie „wirtualnego asystenta” (?) do działu Innowacyjne projekty integracyjne. Stworzenie w związku stanowiska pracy raz jest pracą, zaś drugim razem „innowacyjnym projektem integracyjnym”. Wydaje się, że związek powinien wystąpić do lokalnego PUP gdzie mógł pozyskać środki na zatrudnienie pracownika, a nie korzystać z Programu romskiego. Z Programu nie powinny korzystać organizacje romskie by zatrudniać u siebie pracowników, lecz środki Programu winny pomagać lokalnym Romom znaleźć pracę.

## Wnioski

1. Stowarzyszenie Romów w Polsce wystąpiło do MSWiA, za pośrednictwem wojewody małopolskiego, z 5 wnioskami o dotację na 2022 r.:

- a) „Projekt edukacyjny dla szkół. Zwiedzanie wystawy stałej: „Romowie. Historia i kultura”, poz. 193/109 – decyzja odmowna, dotację przydzieliło MEN;
- b) Stała wystawa: „Romowie. Historia i kultura – kontynuacja zadania”, poz. 194/110, decyzja odmowna;
- c) Organizacja międzynarodowego konkursu na plakat z okazji 78. rocznicy likwidacji „Zigeunerlager”, poz. 195/111, decyzja odmowna;
- d) Lekcje w teatrze – „Działania edukacyjne połączone z udziałem w sztuce teatralnej Sinto jak ja”, decyzja odmowna;
- e) „Romowie w sieci – lekcje e-learningowe – kontynuacja zadania”, decyzja odmowna, dotację przydzieliło MEN.

2. Stowarzyszenie otrzymało odmowy na wnioski które dotyczyły istoty Programu romskiego, tj. edukacji, kultury i historii po raz kolejny z rzędu.

Powyższa analiza wskazuje, iż z nieznanymi nam przyczyn, MSWiA przydzieliło dotacje na przeróżne dziwaczne pomysły wnioskodawców, które niewiele lub nic nie mają wspólnego z Romami. Część dotacji przyznano de facto społeczeństwu większościowemu, gdyż wystarczy mieć w gminie kilku Romów jako przysłowiowy parawan. Mamy nadzieję, że jakaś władza kontrolna przyjrzy się podziałowi środków publicznych w ramach Programu romskiego i spowoduje uzdrowienie chorego systemu podziału środków.



Roman Kwiatkowski

## Dotacje celowe i podmiotowe

**A**naliza dotacji celowych i podmiotowych przyznanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji (dalej: MSWiA) w dniu 30 grudnia 2021 r. na realizację w 2022 r. zadań mających na celu ochronę, zachowanie i rozwój tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych oraz zachowanie i rozwój języka regionalnego - z punktu widzenia mniejszości romskiej oraz Stowarzyszenia Romów w Polsce.

Podstawą prawną przyznawania przez MSWiA dotacji są przepisy ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym (Dz. U. 2017, poz. 823, ze zmianami), w szczególności art. 18, który brzmi:

**Art. 18 ust. 1.** Organy władzy publicznej są obowiązane podejmować odpowiednie środki w celu wspierania:

- 1) działalności zmierzającej do ochrony, zachowania i rozwoju tożsamości kulturowej mniejszości;
- 2) integracji obywatelskiej i społecznej.

**Ust. 2.** Środkami, o których mowa w ust. 1, mogą być w szczególności dotacje celowe lub podmiotowe na:

- działalność instytucji kulturalnych, ruchu artystycznego i twórczości mniejszości oraz imprez artystycznych mających istotne znaczenie dla kultury mniejszości;
- inwestycje służące zachowaniu tożsamości kulturowej mniejszości;
- wydawanie książek, czasopism, periodyków i druków w językach mniejszości lub w języku polskim, w postaci drukowanej oraz innych technikach zapisu obrazu i dźwięku;
- wspieranie programów telewizyjnych i audycji radiowych realizowanych przez mniejszości;

- ochronę miejsc związanych z kulturą mniejszości;
- działalność świetlicową;
- prowadzenie bibliotek oraz dokumentacji życia kulturalnego i artystycznego mniejszości;
- edukację dzieci i młodzieży realizowaną w różnych formach;
- propagowanie wiedzy o mniejszościach;
- inne zadania zmierzające do osiągnięcia celów, o których mowa w ust. 1, w szczególności realizowane w ramach programów wieloletnich.

**Ust. 5.** Dotacje podmiotowe, o których mowa w ust. 2, mogą otrzymywać organizacje mniejszości lub mające istotne znaczenie dla kultury mniejszości instytucje kulturalne”.

Kierując się wyżej wymienionymi zapisami przepisu art. 18 ustawy, w szczególności zapisem o obowiązku podejmowania odpowiednich środków, m.in. dotacji w celu wspierania działalności zmierzającej do ochrony, zachowania i rozwoju tożsamości kulturowej mniejszości, Stowarzyszenie Romów w Polsce corocznie występuje do MSWiA o przyznanie dotacji na wskazane w ustawie cele. Także w 2021 r. Stowarzyszenie wystąpiło o przyznanie na 2022 r. dotacji na następujące cele:

1. na digitalizację materiałów archiwalnych Stowarzyszenia Romów w Polsce - kontynuacja zadania (art. 18 ust. 2 pkt 7 ustawy);
2. na zakup sprzętu i wyposażenia niezbędne do funkcjonowania wyremontowanych w budynku będącym własnością Stowarzyszenia, pomieszczeń poddasza i przyziemia (sale wykładowa, koncertowa, na okolicznościowe spotkania, lokum na archiwum i bibliotekę, siedziba Romskiego Instytutu Historycznego). Remonty pomieszczeń wykonano w poprzednich latach ze środków otrzymanych z MSWiA (art. 18 ust. 2 pkt 2 i 7);
3. na koszty Programu „Wspólna przyszłość. Jedno społeczeństwo, różne grupy” (kontynuacja zadania art. 18 ust. 2 pkt 9);
4. na wydawanie kwartalnika społeczno-kulturalnego „Dialog-Pheniben” - zadanie wykonywane od 28 lat (art. 18 ust. 2 pkt 3);
5. na remont zabytkowej elewacji siedziby Stowarzyszenia Romów w Polsce (art. 18 ust. 2 pkt 2);
6. na koszty stałej wystawy Stowarzyszenia „Romowie. Historia i kultura” - etap pierwszy (art. 18 ust. 2 pkt 1 i 8);
7. na zadanie: „Język romski w Polsce. Diagnoza i perspektywy na przyszłość” (art. 18 ust. 2 pkt 8 i 10);
8. na koszty zorganizowania Międzynarodowego Dnia Pamięci o Zagładzie Romów - 77. rocznica likwidacji Zigeunerlager w KL Auschwitz-Birkenau (art. 18 ust. 2 pkt 10);
9. na dofinansowanie bieżącej działalności Stowarzyszenia (art. 18 ust. 2 pkt 10).

Wnioski wymienione w pkt 1-3 oraz 5-7 zostały przez MSWiA załatwione negatywnie, tzn. odmówiono przyznania dotacji. Natomiast na realizację w 2022 r. zadań określonych we wnioskach z poz. 4, 8 i 9, Ministerstwo przyznało środki w wysokości od 25 do 33 proc. wnioskowanych kwot. Przykładowo na koszty kwartalnika „Dialog-Pheniben” przyznano kwotę 48 500 zł, co wystarczy na wydanie tylko jednego numeru.

Corocznie przyznawane przez MSWiA dotacje na wskazane cele stanowią bezcenną pomoc na rzecz prowadzonej przez mniejszości, w tym Stowarzyszenie, działalności statutowej, gdyż wiele działań wymaga nakładów finansowych i nie da

się ich prowadzić w sposób obywatelski (społeczny). Temu też winna służyć pomoc państwa definiowana w preambule Konstytucji RP jako zasada pomocniczości. Należy zauważyć, że w art. 35 ustawy zasadniczej, a także w art. 18 ust. 2 ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym (dalej: ustawa), uregulowano podstawy prawne pomocy państwa dla mniejszości narodowych i etnicznych w celu zachowania i rozwoju języka, obyczajów i tradycji oraz własnej kultury (wydawanie książek, czasopism, periodyków, prowadzenie bibliotek - archiwów, a także pomoc w zakresie inwestycji oraz dokumentowania życia kulturalnego mniejszości). Odmowa przyznania na 2022 r. większości wnioskowanych przez Stowarzyszenie dotacji, mieszczących się w wykazie zamieszczonym w art. 18 ust. 2 ustawy, zamrozi na kolejny rok jego działania na rzecz ochrony, zachowania i rozwoju tożsamości kulturowej oraz będzie miało negatywne przełożenie na funkcjonowanie w społeczeństwie obywatelskim mniejszości romskiej.

Stowarzyszenie Romów w Polsce jest od lat czołową organizacją romską w Polsce zarówno pod względem organizacyjnym (jako jedyne posiada siedzibę we własnym budynku, zatrudnia merytorycznie przygotowanych pracowników), jak też prowadzonej działalności merytorycznej, przejawiającej się m.in. współpracą z wieloma polskimi i zagranicznymi instytucjami kultury i nauki, wydawaniem od 28 lat znanego i cenionego kwartalnika „Dialog-Pheniben”, posiadaniem własnej biblioteki, archiwum, stałej wystawy „Romowie. Historia i kultura” czy funkcjonowaniem Romskiego Instytutu Historycznego. Stowarzyszenie to również główny organizator corocznych obchodów kolejnych rocznic likwidacji obozu „Zigeunerlager” na terenie Auschwitz-Birkenau, w których biorą udział prezydenci, premierzy czy ministrowie wielu rządów, w tym przede wszystkim przedstawiciele polskich władz. Należy dodać, że Sejmik Małopolski, doceniając działania Stowarzyszenia w grudniu 2020 r., podjął uchwałę o powołaniu z dniem 1 stycznia 2023 r. w siedzibie naszego Stowarzyszenia Centrum Kultury i Historii Romów jako swojej jednostki kulturalnej. Zauważamy, że działania Stowarzyszenia nie mają charakteru spontanicznego czy jednorazowe-

go, lecz prowadzone były i są w sposób planowy i konsekwentny.

Szczególnie bolesna dla Stowarzyszenia jest decyzja MSWiA dotycząca przyznania na 2022 r. środków wystarczających na wydanie tylko jednego numeru kwartalnika „Dialog-Pheniben”. Podobnie było w 2021 r., zaś w 2020 r. Stowarzyszenie otrzymało dotację na 3 numery kwartalnika. Czasopismo to - jako jedno z dwóch wydawanych przez mniejszość romską w Polsce - ukazywało się przez 28 lat dzięki corocznej dotacji państwa, niezależnie od tego, jakie ugrupowanie rządziło w Polsce. Wskutek powyższych decyzji, kwartalnik stał się de facto rocznikiem.

Ponieważ przedstawiona sytuacja rzutuje na całą społeczność romską, przeto dokonaliśmy szczegółowej analizy decyzji MSWiA (decyzję przygotował Departament Wyznań Religijnych i Mniejszości Narodowych i Etnicznych - dalej: Departament) z dnia 30 grudnia 2021 r. o przyznaniu poszczególnym mniejszościom dotacji podmiotowych i celowych pod kątem udziału w dotacji poszczególnych mniejszości, a także przydziału środków per capita. Analiza potwierdziła, że podobnie jak w 2020 r. czy w 2019 r. (kiedy też dokonaliśmy analiz), obywatele polscy pochodzenia romskiego nie są traktowani równo-prawnie, zajmując we wszystkich podziałach dotacji końcowe miejsca (dotacja podmiotowa oraz dotacja celowa - ogółem, czasopisma, archiwa, biblioteki).

Dla zobrazowania sytuacji, poniżej przedstawiamy niektóre istotne ustalenia dokonanej przez Stowarzyszenie analizy dotacji MSWiA (Departamentu) na 2022 r.

## **Wielkość poszczególnych populacji mniejszości narodowych i etnicznych**

Według informacji opublikowanej na stronie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji na temat liczebności mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce, wielkość populacji poszczególnych mniejszości (wg Narodowego spisu powszechnego z 2011 r., gdyż nie ma jeszcze wyników spisu powszechnego z 2021 r.) przedstawia się następująco:

Łącznie (wg danych ze strony MSWiA), mniejszości narodowe i etniczne oraz społeczność kaszubska liczą 377 617 osób, z czego:

### **1) Mniejszości narodowe:**

Niemcy - 144 236 osób tj. 38,2 % populacji ogółem wszystkich mniejszości.

Ukraińcy - 38 797 osób tj. 10,3 %

Białorusini - 43 880 osób tj. 11,6 %

Żydzi - 7353 osoby tj. 1,9 %

Litwini - 7376 osób tj. 2,0 %

Rosjanie - 8796 osób tj. 2,3 %

Czesi - 2833 osoby tj. 0,8 %

Słowacy - 2740 osób tj. 0,7 %

Ormianie - 1684 osoby tj. 0,4 %

### **2) Mniejszości etniczne:**

Romowie - 16 725 osób - 4,4 proc. (wg innych realnych danych - 22 000 osób; vide: projekt MSWiA „Program integracji społecznej Romów w Polsce na lata 2021-2030”, strona 10).

Łemkowie - 9641 osób tj. 2,6 %

Tatarzy - 1828 osób, tj. 0,5 %

Karaimi - 313 osób tj. 0,08 %

Nadto językiem kaszubskim posługuje się 108 140 osób, tj. 28,6 proc.

Naszym zdaniem, wskazany udział populacji danej mniejszości w populacji mniejszości ogółem winien w sposób decydujący rzutować na jej udział w puli kwoty jaką MSWiA przeznaczyło na dotacje na ochronę oraz zachowanie i rozwój tożsamości kulturowej mniejszości. Jak wskazuje analiza decyzji Ministerstwa, proporcje te nie zostały zachowane, zwłaszcza w grupie średnich i małych mniejszości, głównie w stosunku do mniejszości romskiej (średnia populacja). Stwierdzamy, że obywatele polscy należący do mniejszości romskiej (w tym Stowarzyszenie Romów w Polsce) zostali po raz kolejny skrzywdzeni przy podziale dotacji na podtrzymywanie tożsamości kulturowej. Jest to niezrozumiałe, gdyż od lat MSWiA podkreśla w kolejnych Programach integracji społeczności romskiej w Polsce, że mniejszość romska w Polsce jako jedyna zagrożona jest wykluczeniem społecznym.

## Analiza załącznika do decyzji: dotacje podmiotowe

W analizie nie brano pod uwagę największych mniejszości, tj. niemieckiej, ukraińskiej i białoruskiej, a także osób posługujących się kaszubskim językiem regionalnym z uwagi na zupełnie inną skalę problemów i zagrożeń, a także posiadanie własnego państwa (Niemcy, Ukraina, Białoruś). Łączna kwota dotacji podmiotowej na 2022 r. wynosi 3 138 972 zł, to o 17,3 proc. więcej niż w 2021 r.

♦ Na wstępie przedstawiamy wyniki analizy przyznanych przez MSWiA dotacji na 2021 r. (kwota dotacji na 2021 r. wyniosła 2 676 827 zł):

- 1) Karaimi - wielkość populacji 313 osób - otrzymali 51 500 zł tj. 164,54 zł na osobę;
- 2) Ormianie - 1684 osoby - 148 212 zł tj. 88,01 zł/osobę;
- 3) Litwini - 7374 osoby - 269 700 zł tj. 36,57 zł/osobę;
- 4) Żydzi - 7353 osoby - 283 015 zł tj. 38,49 zł/osobę;
- 5) Słowacy - 2740 osób - 71 000 zł tj. 25,91 zł/osobę;
- 6) Łemkowie - 9641 osób - 142 500 zł tj. 14,78 zł/osobę;
- 7) Tatarzy - 1828 osób - 49 550 zł tj. 27,11 zł/osobę;
- 8) Romowie - 16 725 osób - 190 000 zł tj. 11,36 zł/osobę;
- 9) Rosjanie - 8796 osób - 33 500 zł tj. 3,80 zł/osobę;
- 10) Czesi - 2833 osoby - 10 590 zł tj. 3,74 zł/osobę.

**Uwaga:** Stwierdziliśmy, że na 2021 r. m.in. Karaimi otrzymali dotację ponad 14 razy większą niż Romowie, zaś Ormianie prawie 8 razy większą.

♦ Analiza danych zawartych w decyzji MSWiA na 2022 r.:

- 1) Karaimi - 51 750 zł tj. 165,34 zł/na osobę;
- 2) Ormianie - 187 319 zł tj. 111,23 zł/osobę;
- 3) Litwini - 312 000 zł tj. 42,36 zł/osobę;
- 4) Żydzi - 302 228 zł tj. 41,10 zł/osobę;
- 5) Słowacy - 102 000 zł tj. 37,23 zł/osobę;
- 6) Tatarzy - 52 500 zł tj. 28,72 zł/osobę;
- 7) Romowie - 309 180 zł tj. 18,49 zł/osobę;

- 8) Łemkowie - 130 000 zł tj. 13,48 zł/osobę;
- 9) Czesi - 13 725 zł tj. 4,84 zł/osobę;
- 10) Rosjanie - 34 000 zł tj. 3,86 zł/osobę.

**Uwaga:** z analizy wynika, że sytuacja niewiele się zmieniła w stosunku do 2021 r., gdyż na 2022 r. Karaimi otrzymali per capita dotację 9 razy większą niż Romowie, Ormianie 6 razy, Litwini oraz Żydzi 2,5 razy.

♦ Analiza załącznika do decyzji: media - mniejszość romska nie otrzymała na 2021 r. oraz na 2022 r. żadnej dotacji.

♦ Analiza załącznika do decyzji: inwestycje - mniejszość romska nie otrzymała na 2021 r. oraz 2022 r. żadnej dotacji.

♦ Analiza załącznika do decyzji: dotacja celowa - kwota dotacji na 2022 r. wyniosła 13 371 469 zł, gdy w 2021 r. 11 210 227 zł, czyli o 19,28 proc. więcej.

Na 2021 r. MSWiA dokonało podziału tej dotacji w następujący sposób:

- 1) Karaimi - 313 osób - 102 820 zł tj. 328,50 zł/osobę;
- 2) Ormianie - 1684 osoby - 315 270 zł tj. 187,21 zł/osobę;
- 3) Słowacy - 2740 osób - 413 880 zł tj. 151,05 zł/osobę;
- 4) Tatarzy - 1828 osób - 256 601 zł tj. 140,37 zł/osobę;
- 5) Żydzi - 7 353 osoby - 883 400 zł tj. 120,14 zł/osobę;
- 6) Litwini - 7374 osoby - 658 100 zł tj. 102,64 zł/osobę;
- 7) Łemkowie - 9641 osób - 965 500 zł tj. 100,14 zł/osobę;
- 8) Romowie - 16 725 osób - 902 400 zł tj. 53,96 zł/osobę;
- 9) Czesi - 2833 osoby - 80 634 zł tj. 28,46 zł/osobę;
- 10) Rosjanie - 8796 osób - 98 000 zł tj. 11,11 zł/osobę.

**Uwaga:** W 2021 r. Karaimi otrzymali dotację sześć razy większą od Romów, Ormianie ponad trzy i pół razy większą, Słowacy i Tatarzy trzy do pięciu razy większą.

Na 2022 r. MSWiA dokonało podziału dotacji celowej w następujący sposób:

- 1) Karaimi - 136 500 zł tj. 436,10 zł/osobę;
- 2) Ormianie - 396 454 zł tj. 235,42 zł/osobę;
- 3) Słowacy - 579 600 zł tj. 211,53 zł/osobę;
- 4) Tatarzy - 294 150 zł tj. 160,91 zł/osobę;
- 5) Łemkowie - 1 476 200 zł tj. 153,12 zł/osobę;
- 6) Żydzi - 1 021 600 zł tj. 138,94 zł/osobę;
- 7) Litwini - 756 900 zł tj. 102,64 zł/osobę;
- 8) Romowie - 1 023 220 zł tj. 61,18 zł/osobę;
- 9) Czesi - 88 540 zł tj. 31,25 zł/osobę;
- 10) Rosjanie - 110 700 zł tj. 12,58 zł/osobę.

**Uwaga:** W podziale dotacji na 2022 r. nic się nie zmieniło. Nadal Karaimi otrzymali dotację ponad 7 razy większą niż Romowie, Ormianie prawie 4 razy, Słowacy 3,5 razy, Tatarzy i Łemkowie 2,5 razy, zaś Żydzi 2,3 razy większą.

◆ Dokonałiśmy również, wzorem 2021 r., analizy powyższej dotacji celowej na 2022 r. w części dotyczącej wydawania czasopism (roczniki, kwartalniki, miesięczniki, kalendarze itp.).

Przypominamy podział dotacji na czasopisma dokonany przez MSWiA na rok 2021:

- 1) Karaimi - 313 osób (jedno czasopismo) - 102 820 zł tj. 328,50 zł/osobę;
- 2) Słowacy - 2740 osób (dwa czasopisma) - 232 580 zł tj. 84,88 zł/osobę;
- 3) Litwini - 7774 osoby (trzy czasopisma) - 364 000 zł tj. 49,36 zł/osobę;
- 4) Żydzi - 7353 osoby (cztery czasopisma) - 355 400 zł tj. 48,33 zł/osobę;
- 5) Ormianie - 1684 osoby (jedno czasopismo) - 39 200 zł tj. 32,28 zł/osobę;
- 6) Tatarzy - 1828 osób (dwa czasopisma) - 50 500 zł tj. 27,63 zł/osobę;
- 7) Romowie - 16 725 osób (dwa czasopisma) - 173 500 zł tj. 10,37 zł/osobę;
- 8) Łemkowie - 9641 osób (cztery czasopisma) - 74 000 zł tj. 7,68 zł/osobę;
- 9) Rosjanie - 8796 osób (jedno czasopismo) - 38 500 zł tj. 4,38 zł/osobę;
- 10) Czesi - 2833 osoby, nie wystąpili o dotację.

**Uwaga:** Karaimi otrzymali na 2021 r. dotację 32 razy większą niż Romowie, Słowacy ponad 8 razy większą, zaś Litwini prawie 5 razy. Podobnie, w mniejszej skali, inne mniejszości. Mniejszość romska otrzymała środki na wydawanie gazety

„Romano Atmo - Cygańska Dusza” oraz na jeden numer kwartalnika „Dialog-Pheniben”, wydawanego przez nasze Stowarzyszenie (w ubiegłym roku otrzymaliśmy środki na wydanie trzech numerów).

Podział dotacji celowej na czasopisma dokonany przez MSWiA na rok 2022:

- 1) Karaimi - 27 000 zł (jedno czasopismo) tj. 86,26 zł/osobę;
- 2) Słowacy - 240 000 zł (jedno czasopismo) tj. 87,59 zł/osobę;
- 3) Żydzi - 416 000 zł (pięć czasopism) tj. 56,58 zł/osobę;
- 4) Litwini - 391 000 zł (trzy czasopisma) tj. 53,02 zł/osobę;
- 5) Ormianie - 64 300 zł (trzy czasopisma) tj. 38,18 zł/osobę;
- 6) Tatarzy - 50 500 zł (dwa czasopisma) tj. 27,63 zł/osobę;
- 7) Romowie - 173 500 zł (dwa czasopisma) tj. 10,37 zł/osobę; *(nie zaliczyliśmy dotacji MSWiA w kwocie 32 000 zł na koszty wydania przez Komitet Opieki nad Zabytkami Kultury Żydowskiej w Tarnowie rocznika Studia Romologica, gdyż Komitet ten nie jest organizacją mniejszości romskiej);*
- 8) Łemkowie - 75 300 zł (cztery czasopisma) tj. 7,81 zł/osobę;
- 9) Rosjanie - 38 500 zł (jedno czasopismo) tj. 4,38 zł/osobę;
- 10) Czesi nie występowali o dotację.

◆ Dotacje celowe MSWiA w części przeznaczony na digitalizację archiwów oraz zakup sprzętu do wyposażenia m.in. biblioteki w 2021 r.:

- 1) Ukraińcy - poz. 11, kwota 9000 zł na cele archiwalne;
- 2) Niemcy - poz. 69, 72 i 97, kwoty: 50 000 zł, 50 000 zł oraz 32 500 zł na cele archiwalne oraz bibliotekę;
- 3) Żydzi - poz. 217, kwota 17 000 zł na bibliotekę;
- 4) Rosjanie - poz. 210, kwota 9000 zł na bibliotekę;
- 5) Ormianie - poz. 256-257, poz. 265, kwoty 15 000 zł, 6200 zł, 10 000 zł na cele archiwalne oraz bibliotekę;
- 6) Łemkowie - poz. 292 i 294, kwoty 9500 zł oraz 11 500 zł na bibliotekę oraz digitalizację biblioteki;



- 7) Karaimi - poz. 340, kwota 19 770 zł na archiwum;
- 8) Romowie wystąpili tylko z dwoma wnioskami na wskazane cele i nie otrzymali ani złotówki (były to wnioski naszego Stowarzyszenia)!

Dotacje MSWiA na digitalizację materiałów oraz zakup sprzętu do wyposażenia m.in. biblioteki na 2022 r.:

- 1) Ukraińcy - poz. 18, kwota 33 000 zł na Archiwum Podlaskie i bibliotekę;
- 2) Niemcy - poz. 82 i 85, kwota 110 000 zł na archiwum;
- 3) Ormianie - poz. 168 i 176, kwota 15 000 zł na archiwum oraz poz. 178 i 182, kwota 18 000 zł na biblioteki;
- 4) Rosjanie - poz. 190, kwota 9000 zł na bibliotekę;
- 5) Żydzi - poz. 195 i 209, kwota 21 500 zł na biblioteki;
- 6) Czesi nie występowali o dotację;
- 7) Słowacy nie występowali o dotację;
- 8) Białorusini nie występowali o dotację;
- 9) Karaimi - poz. 300, kwota 20 000 zł na archiwum cyfrowe;
- 10) Łemkowie - poz. 347, kwota 20 000 zł na archiwum oraz poz. 349, kwota 9500 zł na bibliotekę;
- 11) Tatarzy nie występowali o dotację;
- 12) Romowie wystąpili z trzema wnioskami na wskazane cele. Stowarzyszenie Romów w Polsce wystąpiło z dwoma wnioskami o dotacje na cele archiwalne oraz biblioteczne. Oba wnioski zostały znów przez MSWiA załatwione odmownie – poz. 131 i 133 w wykazie odmownych decyzji. Drugą romską organizacją była Fundacja Pod Imieniem Bosmana, która wystąpiła o dotację na zakup książek do biblioteki i czytelnicy romskiej. Otrzymała ona także decyzję odmowną - poz. 121 wykazu decyzji odmownych.

**Uwaga:** Stowarzyszenie występuje już czwarty rok z rządu z wnioskami o dotację na digitalizację archiwum oraz cele biblioteczne i zawsze wnioski te były i są odrzucane z nieznanymi nam powodów. Zauważamy, że jeszcze kilka lat temu MSWiA dotowało nam te cele, ale zadań nie udało się dokończyć. Działania MSWiA są więc niekonsekwentne. Skoro, wg Ministerstwa, mniejszość romska jest zagrożona wykluczeniem społecznym (m.in. tożsamościowym), co ciągle, we wszelkich jego

dokumentach jest podkreślane, to idąc tokiem rozumowania MSWiA, mniejszość romska winna jako pierwsza skorzystać z możliwości otrzymania dotacji na cele archiwalne oraz biblioteczne. Pomoc ta, jako niewątpliwie związana z tożsamością kulturową, pozwoliłaby nadrobić zaległości w stosunku do innych mniejszości w zakresie stopnia utrwalania dotychczasowego dorobku kulturalnego, historycznego i naukowego. Należy przypomnieć, że jeszcze w latach 60. ubiegłego wieku Romowie prowadzili wędrowny tryb życia, co eliminowało możliwości prowadzenia życia kulturalnego w formach zorganizowanych (archiwa, biblioteki itp. formy). Tymczasem na trzy złożone wnioski romskich organizacji na 2022 r., wszystkie zostały załatwione odmownie. Z powyższych wykazów organizacji mniejszości które otrzymały dotacje na cele archiwalne i biblioteczne w 2021 r. oraz 2022 r. wynika, że niektóre mniejszości są wyjątkowo korzystnie traktowane przez MSWiA:

- 1) Ukraińcy otrzymali w 2021 r. jedną dotację w kwocie 9000 zł, zaś w 2022 r. też jedną w kwocie 33 000 zł;
- 2) Niemcy w 2021 r. - 3 dotacje (132 500 zł), w 2022 r. 2 dotacje (110 000 zł);
- 3) Żydzi w 2021 r. 1 dotacja (17 000 zł), w 2022 r. 2 dotacje (21 500 zł);
- 4) Rosjanie w 2021 r. 1 dotacja (9000 zł), w 2022 r. 1 dotacja (9000 zł);
- 5) Ormianie w 2021 r. 3 dotacje (31 200 zł), w 2022 r. 4 dotacje (33 000 zł);
- 6) Łemkowie w 2021 r. 2 dotacje (21 000 zł), w 2022 r. 2 dotacje (29 500 zł);
- 7) Karaimi w 2021 r. 1 dotacja (19 770 zł), w 2022 r. 1 dotacja (20 000 zł);
- 8) Romowie w 2021 r. 2 wnioski - załatwione odmownie, w 2022 r. 3 wnioski - załatwione odmownie;
- 9) Inne mniejszości nie składały wniosków o dotacje na wskazane cele.

Zdaniem naszego Stowarzyszenia, organizacje wymienione w decyzji MSWiA dot. dotacji celowych, w poz. 391-393 tj. Fundacja „Dzielnica Wzajemnego Szacunku Czterech Wyznań” oraz Stowarzyszenie Forum Mniejszości Podlasia nie reprezentują żadnej konkretnej mniejszości narodowej czy etnicznej ani nie są instytucjami kultury, co

wymagane jest przez przepis ust. 5 art. 18 ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. W takiej sytuacji przyznanie im dotacji nie znajduje podstawy prawnej. Podobnie Komitet Opieki nad Zabytkami Kultury Żydowskiej w Tarnowie, który znalazł się w wykazie dotacji celowych w poz. 362-363 (jako organizacja romska!) i 392 (jako promocja?), nie powinien otrzymać dotacji (łącznie 79 920 zł), gdyż organizacja ta nie reprezentuje żadnej z mniejszości narodowych i etnicznych (chyba, że żydowską), ani nie jest instytucją kultury.

Na zakończenie analizy dokonaliśmy przeglądu liczby wniosków ogółem składanych przez poszczególne mniejszości o dotacje celowe na 2022 r., liczby wniosków pozytywnie załatwionych przez MSWiA oraz obliczyliśmy, jaki procent wniosków danej mniejszości załatwiono pozytywnie.

Ukraińcy złożyli na 2022 r. 39 wniosków, z czego 27 załatwiono pozytywnie, czyli 69,2 % ogółu wniosków;

Kaszubi - 53 wnioski, z czego 39 rozpatrzono pozytywnie tj. 73,6 %;

Litwini - 38 wniosków, z czego 19 rozpatrzono pozytywnie tj. 50,0 %;

Niemcy - 89 wniosków, z czego 77 rozpatrzono pozytywnie tj. 86,6 %;

Ormianie - 40 wniosków, z czego 23 rozpatrzono pozytywnie tj. 57,5 %;

Rosjanie - 11 wniosków, z czego 9 rozpatrzono pozytywnie tj. 81,8 %;

Żydzi - 25 wniosków, z czego 24 rozpatrzono pozytywnie tj. 96,0 %;

Czesi - 5 wniosków, z czego wszystkie rozpatrzono pozytywnie tj. 100,0 %;

Słowacy - 8 wniosków, z czego wszystkie rozpatrzono pozytywnie tj. 100,0 %;

Białorusini - 72 wnioski, z czego pozytywnie rozpatrzono 65 tj. 90,3 %;

Łemkowie - 59 wniosków, z czego pozytywnie rozpatrzono 45 tj. 73,6 %;

Tatarzy - 24 wnioski, z czego pozytywnie rozpatrzono 12 tj. 50,0 %;

Romowie - 63 wnioski, z czego pozytywnie rozpatrzono tylko 28 tj. 44,4 %.

**Uwaga:** Średnia pozytywnie załatwionych wniosków o dotacje celowe wynosi 69,52 proc. ogółu wniosków. Stowarzyszenie zauważa, że

także w tej klasyfikacji mniejszość romska (44,4 proc.) została potraktowana bardzo niekorzystnie w stosunku do innych mniejszości zajmując ostatnie miejsce, zaś różnica w stosunku do średniej wynosi ponad 50 proc. (44,4 proc. do 69,52 proc.). Znamienne jest, że niektóre mniejszości zostały wyjątkowo pozytywnie potraktowane, co wyraża się prawie pełną akceptacją ich wniosków przez MSWiA.

## Wnioski końcowe

Analiza potwierdza tendencje stwierdzone w poprzednich latach, że mniejszość romska we wszelkich wyliczeniach dotacyjnych zajmuje ostatnie lub końcowe miejsce. Dzieje się tak mimo że Romowie składają dużo wniosków (trzecie miejsce pod tym względem). Z uwagi na brak uzasadnienia w decyzji MSWiA, trudno racjonalnie wnioskować dlaczego tak się dzieje.

Z przepisu art. 18 ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, wynika obowiązek organów władzy publicznej - MSWiA podejmowania odpowiednich środków wspierania tożsamości kulturowej mniejszości poprzez dotacje celowe lub podmiotowe. Uważamy, że w przypadku spełnienia przez wnioskodawcę warunków formalnych i merytorycznych, dotacja winna być przyznana. Jeśli z powodu wyczerpania środków w jednym roku dotacji nie przyznano, to analogiczny wniosek winien być pozytywnie załatwiony w roku następnym. Tak się nie dzieje, zaś niektóre mniejszości traktowane są przez MSWiA wyjątkowo korzystnie, a niektóre - przede wszystkim romska - wyjątkowo niekorzystnie.

Przed dwoma laty, w rozmowach z kierownictwem Departamentu WRiMnIE MSWiA, prezes Stowarzyszenia poruszył problem niekorzystnego traktowania mniejszości romskiej w podziałach dotacji na podtrzymywanie tożsamości. Zauważył brak zastosowania przez MSWiA jakichkolwiek kryteriów podziału środków, sugerując np. podział per capita (czyli wg liczebności danej mniejszości) lub jakieś inne kryterium. Niestety, nasze kryterium nie zostało zaaprobowane przez rozmówców z MSWiA. Nie zauważyliśmy także, by pojawiły się jakieś nowe zasady podziału dotacji. Potwierdza to podział środków tym razem na 2022 r.

## Oświadczenie

### Stowarzyszenia Romów w Polsce

*z dnia 24 listopada 2022 r. w sprawie wydatkowania przez gminę Łącko (Małopolska Wschodnia) środków publicznych przyznanych z Programu integracji społeczności romskiej w Polsce na lata 2014-2020*



## RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

W dniu 27 maja 2022 r. Marcin Wiącek, Rzecznik Praw Obywatelskich przedstawił Marszałkowi Sejmowi „Informację o działalności Rzecznika Praw Obywatelskich oraz o stanie przestrzegania wolności i praw człowieka i obywatela w roku 2021”. Informacja ta została opublikowana w druku sejmowym nr 2327, a następnie przedstawiona przez rzecznika na posiedzeniu Sejmowi w dniu 22 lipca 2022 r.

Strony 67 i 68 bardzo obszernej informacji rzecznik poświęcił ocenie sposobu wydatkowania środków publicznych z Programu Integracji Społeczności Romskiej w Polsce na lata 2014-2020 (dalej: Programu integracji) na poprawę warunków mieszkaniowych na Osiedlu Romskim w Maszkowicach. Ocena ta jest krytyczna. Rzecznik stwierdza między innymi:

„W ostatnich latach, mimo aktywności rzecznika, kolejnych wystąpień kierowanych do władz samorządowych, a także zaangażowania Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz wojewody małopolskiego, nie udało się do-

prowadzić do przyjęcia przez gminę Łącko planu kompleksowej rewitalizacji osiedla, czego jednym z powodów jest opór władz samorządowych, który zdaniem RPO, nie pozostaje bez związku z dyskryminującym podejściem do lokalnej społeczności romskiej”.

„W 2021 r. rzecznik prowadził korespondencję z Małopolskim Urzędem Wojewódzkim w celu oceny racjonalności wydawania środków pochodzących z Programu integracji społeczności romskiej w Polsce na lata 2014-2020. Rzecznik dostrzegł wyraźne różnice między podanymi (przez MUW – nasz dopisek) w wyniku ww. korespondencji kwotami rzeczywiście wydawanymi każdego roku przez gminę Łącko na potrzeby remontowo-infrastrukturalne osiedla, a wysokością środków pozyskiwanych corocznie przez gminę z Programu integracji (...), o których informowało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Z jednej z uzyskanych w toku korespondencji odpowiedzi wynika, że w latach 2016-2020 gmina Łącko wydała na zadania remontowo-inwestycyjne zwią-

zane z Osiedlem Romskim mniej niż połowę środków przekazanych w tym okresie gminie Łącko z Programu integracji (...).

Z powyższego tekstu wynika, że w ślad za naszym Stowarzyszeniem, także Rzecznik Praw Obywatelskich zauważył, że środki wydawane z Programu integracji niektórym gminom, w tym przypadku gminie Łącko, nie zawsze są wydawane zgodnie z zasadami ustalonymi przez MSWiA. Środki corocznie pozyskiwane przez gminę Łącko na polepszenie sytuacji bytowej romskich mieszkańców Osiedla Maszkowice, tylko w małej części przeznaczane są na ten cel.

W oświadczeniu opublikowanym przez Stowarzyszenie w dniu 21 lipca 2022 r. stwierdziliśmy, że na Osiedlu w Maszkowicach mieszka 56 rodzin romskich (około 225 osób) oraz, że na poprawę ich warunków mieszkaniowych w latach 2001-2021 wójt gminy otrzymał od MSWiA z Programu integracji niebagatelną kwotę 11 245 000 zł, czyli 200 803 zł na rodzinę. W wymienionych latach za kwotę 200 000 zł można było każdej rodzinie wybudować nieduży dom lub zapewnić mieszkanie w bloku. Tymczasem środki zostały przeznaczone na cele mniej istotne dla Romów, a często nie mające z naszą mniejszością nic wspólnego. W wymienionym oświadczeniu wskazaliśmy, na co przedmiotowe środki były i są wydawane w gminie Łącko, m.in. na samochód dla lokalnych strażaków, zatrudnienie w gminie koordynatora ds. romskich, doposażenie obiektu sportowego, budowę sali gimnastycznej, programy „Bezpiecznie i z zasadami”, „Praca szansą rozwoju” czy „Na zdrowie”.

W związku z Informacją rzecznika w części dotyczącej Programu integracji nasuwają się następujące pytania i wątpliwości:

W Informacji przedstawionej w Sejmie rzecznik stwierdził, że działania władz samorządowych gminy Łącko względem społeczności romskiej mają charakter dyskryminacyjny. W takiej sytuacji dlaczego rzecznik jako konstytucyjny organ stojący na straży wolności i praw człowieka i obywatela (art. 208 Konstytucji), po stwierdzeniu naruszenia praw społeczności romskiej, nie wystąpił do odpowiednich organów państwa (prokuratura, MSWiA)

o spowodowanie zaniechania działań dyskryminacyjnych przez organ samorządowy?

Jak to się dzieje, że władze gminy Łącko stosujące - wg Rzecznika Praw Obywatelskich - względem Romów działania dyskryminacyjne, otrzymują co roku duże środki z Programu integracyjnego, którego zadaniem jest zlikwidowanie między innymi dyskryminacji? Dlaczego, co zauważył rzecznik, tylko niecała połowa dotacji przyznanych gminie Łącko przez MSWiA w latach 2001-2021 w kwocie 11 245 000 zł przeznaczana jest na bardzo ważne potrzeby remontowo-infrastrukturalne Osiedla Maszkowice, zaś gros środków przydzielono na różne potrzeby tej gminy, niekoniecznie romskich mieszkańców (jak wyżej)? Dlaczego MSWiA nie weryfikuje składanych przez gminę Łącko wniosków pod kątem zaspokojenia najważniejszych potrzeb mieszkańców osiedla, a także rozliczeń dotacji po ich wykorzystaniu? Czy decydenci z MSWiA zareagują na zarzut rzecznika - przy podziale środków Programu na 2023 r. - o braku racjonalności wydawania przez gminę Łącko środków? Czy MSWiA polecił wójtowi gminy Łącko zwrócenie niewłaściwie wydanych publicznych środków?

W niektórych przypadkach MSWiA jest niezwykle rygorystyczne względem beneficjentów dotacji z Programu integracji. W przypadku np. Stowarzyszenia polecono zwrócić część dotacji przyznanej w 2020 r. na obchody kolejnej rocznicy likwidacji Zigeunerlager w b. KL Auschwitz-Birkenau z powodu mniejszej niż projektowano liczby uczestników. Tłumaczenia, że ograniczenia miały charakter ustawowy z powodu COVID-u i nie wpływały na koszty uroczystości, nie zostały uwzględnione.

Kończąc oświadczenie zauważamy, że władza publiczna, czy to centralna, czy samorządowa wydając publiczne pieniądze nie zwraca uwagi na ich racjonalne i efektywne wykorzystanie. Uwagi rzecznika zawarte w sejmowej Informacji są przysłowiowym „pisanem na Berdyczów”. I tak to trwa w przypadku Łącka już ponad 20 lat!

*Roman Kwiatkowski  
prezes Zarządu*

*Sławomir Kaprański*

*Język romski w Polsce: diagnoza sytuacji i perspektywy na przyszłość. Zarys problematyki badawczej.*

## Język romski na świecie i w Polsce

Język romski, romani (romani čhib) należy do indoaryjskiej grupy języków indoeuropejskich, do której należą również języki tak rozpowszechnione jak hindi, urdu, gudżarati czy bengali. Romani należy do podgrupy grupy indoaryjskiej, skupiającej języki którymi mówi się poza subkontynentem indyjskim, do której należą jeszcze domari którym mówi się na Bliskim Wschodzie i na Kaukazie, lomavren używany w Armenii czy Dumaki z północnego Pakistanu.

Z lingwistycznego punktu widzenia, język romani lokuje się pomiędzy centralną grupą języków indoaryjskich, jednakże wykazuje też podobieństwa do języków z grupy północno-zachodniej. Może to świadczyć o tym, że użytkownicy tego języka, przodkowie dzisiejszych Romów, migrowali z Indii środkowych do północno-zachodnich lub też, że ich język rozwijał się w jakimś obszarze przejściowym między tymi regionami.

Nie istnieją świadectwa historyczne dotyczące migracji przodków Romów poza Indie. Na podstawie ewidencji lingwistycznej Yaron Matras (2002) przypuszcza, że nastąpiła ona między 500 a 800 rokiem naszej ery, i że była to migracja względnie szybka, prowadząca do osiedlenia się przodków Romów w zachodniej Anatolii, gdzie w wielojęzycznym otoczeniu na używany przez nich język zaczęły jednocześnie oddziaływać języki irańskie, ormiańskie, kaukaskie i przede wszystkim greka, a później także języki południowosłowiańskie. Dawniejsze teorie zakładały wolniejsze tempo migracji i stopniowe przyswajanie sobie elementów języków ludów napotykanych na drodze do Europy.

Ponieważ język romski do niedawna nie był zapisywany i jest używany przez szereg grup żyjących w rozproszeniu i mających kontakt z różnymi środowiskami językowymi, jest on bardzo zróżnicowany i dzieli się na dialekty, których użytkownicy czasami z trudnością mogą się porozumieć.

Podział dialektów języka romskiego stosowany przez Yarona Matrasa (2022) przedstawia się w następujący sposób:





Yaron Matras. (Fot. Internet)

1. Dialekty bałkańskie, które dzielą się na południowe i północne. Dialektami południowo-bałkańskimi mówią Romowie w Grecji, Turcji, Bułgarii, Serbii, Kosowie i Macedonii, a poza Bałkanami używają go Romowie Krymscy. Najbardziej znanym dialektem tej podgrupy jest dialekt arli. Z kolei dialekty północno-bałkańskie używane są w północnej i wschodniej Bułgarii, Kosowie, Macedonii i południowej Rumunii. Jednym z najbardziej znanych dialektów tej grupy jest bugurdži którym mówi się w Kosowie.

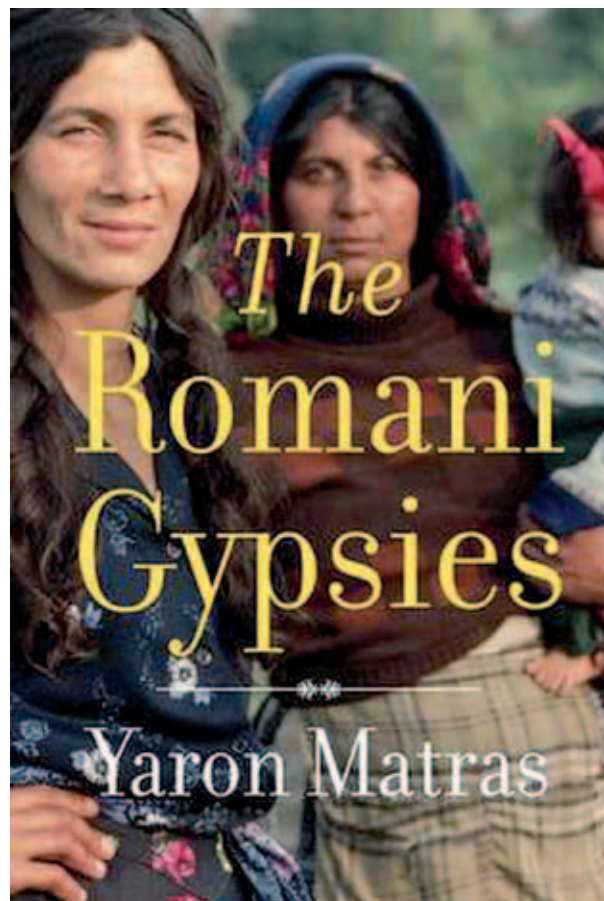
2. Dialekty Vlax, które rozwinęły się na ziemiach rumuńskich, a następnie, w wyniku procesów migracyjnych, rozprzestrzeniły się na całym niemalże świecie. Dzieli się je na północne dialekty Vlax do których należą dialekty używane przez dwie bardzo ważne grupy romskie: Lowarów i Kełderaszy oraz południowe dialekty Vlax.

3. Dialekty centralne, dzielące się na północno-centralne którymi mówi się w Czechach, Słowacji, południowej Polsce (Bergitka Roma) i zachodniej Ukrainie oraz południowo-centralne, używane na Węgrzech, w Austrii, Słowenii i niektórych częściach Słowacji.

4. Dialekty północno-zachodnie, używane w Niemczech, Austrii, Francji, Włoszech i Finlandii, z których najlepiej zbadane są dialekty Sinti-Manuš w Niemczech i Francji.

5. Dialekty północno-wschodnie którymi mówi się w Polsce (Polska Roma), Białorusi, Rosji i krajach bałtyckich. Prawdopodobnie wywodzą się od wspólnego przodka. Posługiwała się nimi grupa która przybyła do Polski z terenów niemieckojęzycznych, o czym świadczą wiele zapożyczeń zarówno z niemieckiego, jak i polskiego.

Przyjmuje się, że na świecie mówi tym językiem 3,5 miliona osób, choć jest to liczba bardzo przybliżona i niepewna.



Dialekty języka romskiego używane przez społeczności Romów żyjących w Polsce (a są to grupy Polska Roma, Bergitka Roma, Kełderasze, Lowarzy i pewna liczba osób utożsamiających się jako Sinti) nie doczekały się jak dotąd swojej monografii, a ilość prac im poświęconych jest znikoma. Wiedza na temat współczesnej sytuacji języka romani w Polsce jest niewielka i nie oparta na wiarygodnej ewidencji – zasada się na przypuszczeniach i często jednostronnych opiniach. Jednocześnie istnieją podstawy by sądzić, że język ten ulega przemianom które niektórzy badacze traktują jako oznakę stopniowego zanikania jednego z najistotniejszych elementów romskiej tożsamości. Jednocześnie polityka językowa Unii Europejskiej opiera się na szeregu założeń dotyczących roli języka mniejszości w procesach ich integracji z większością społeczną, a także w budowaniu europejskiego dziedzictwa kulturowego. Dlatego należałoby stworzyć szeroko zakrojony projekt badawczy, który w kompleksowy sposób poddałby analizie sytuację języka romskiego w Polsce w kontekście międzynarodowym i europejskim, a także dokonałby ewaluacji potrzeb i możliwości prowadzenia nauczania tego języka.

## Zagrożenia stojące przed językiem romskim

Na poziomie najogólniejszym postulujemy zestawienie trzech paradygmatów, w których zazwyczaj ujmuje się niebezpieczeństwo utraty swojego języka przez jakąś grupę użytkowników. Są to paradygmat „śmierci języka”, paradygmat „zabójstwa języka” i paradygmat „transformacji języka”.

Paradygmat „śmierci języka” przedstawia wizję „ginięcia języków jako procesu naturalnego, w wyniku którego silniejszy język wypiera słabszy. (...) Śmierć języka miałaby być dobrowolnym porzuceniem go przez młode pokolenia, podczas gdy starsze pokolenia użytkowników wymierają” (Skutnabb-Kangas 2000: 365-369; Woźniakiewicz 2013: 38).

Paradygmat „zabójstwa języka” zakłada, „że języki nie giną śmiercią naturalną. Ponadto według tego paradygmatu, nie tylko czynniki aktywne, działające w celu zniszczenia języka, ale też i te bierne, przyzwalające na jego wyniszczenie, są tak samo odpowiedzialne za zabójstwo języka” (Hagège 2000; Woźniakiewicz 2013: 38).

Z kolei paradygmat „transformacji” zakłada, że tak zwana śmierć języka jest jedynie czymś w rodzaju przejścia progu między jednym systemem językowym a drugim (Heller-Roazen 2012: 64-65). W tym ujęciu można powiedzieć, że wszystkie języki skazane są na śmierć, a z drugiej strony żaden z nich tak naprawdę nie umiera, lecz w niedostrzegalny sposób przekształca się w inny (Heller-Roazen 2012: 72). Język na pozór ginący może „przeżyć” w mowie, która zdawała się go wypierać. Pogrzebany w nowym języku, stary język może trwać w mowie swojego ludu i ukryty przed wzrokiem, zapomniany przez tych, którzy się nim kiedyś posługiwali, język ten (...) może następnie wywierać podprogowy wpływ na swojego następcę, sprawiając, że ten z czasem będzie ulegał zmianom” (Heller-Roazen 2012: 74). Z punktu widzenia sytuacji języka romskiego, szczególnie interesująca jest koncepcja tzw. adstratów, sformułowana przez Mariusa Valkhoffa, która dotyczy wzajemnego przenikania się współlistniejących ze sobą języków przy dwujęzyczności członków przynajmniej jednej wspólnoty językowej (Heller-Roazen 2012: 75).

Niezależnie jednak od tego, który paradygmat przyjmujemy za punkt wyjścia, we wszystkich trzech chodzi o interpretację tego samego procesu: odchodzenia od języka „w wyni-

ku którego członkowie danej społeczności przestają mówić w swoim rdzennym języku, zastępując go innym” (Woźniakiewicz 2013: 35). Język romski w opracowanej przez UNESCO „Czerwonej Księdze Zagrożonych Języków” zakwalifikowany został do języków zagrożonych, to znaczy takich, które charakteryzują się zmniejszającą się liczbą użytkowników w młodym wieku (Moseley 2010). Ogólnie rzecz biorąc, sytuacja języka romskiego w Polsce nie przedstawia się najgorzej. Zestawienie dokonane przez Yarona Matrasa (2022) ukazuje, że odsetek polskich Romów mówiących w języku romskim sięga 90 proc., co stawia Polskę w rzędzie krajów takich jak Macedonia czy Rumunia, gdzie społeczności romskie są o wiele liczniejsze. O wiele gorzej przedstawia się sytuacja w Czechach, Finlandii, na Węgrzech i Słowacji, gdzie język romski zna 40-60 proc. Romów. Trzeba jednak wspomnieć, że dane skompilowane przez Matrasa nie są zbyt pewne, a poza tym nie uwzględniają wiekowego zróżnicowania użytkowników języka romskiego.

Aby stwierdzić, czy w przypadku języka romskiego używanego przez społeczności romskie w Polsce mamy do czynienia z procesem odchodzenia od języka, należy zbadać, czy mają miejsce następujące zjawiska:

Utrata przez język funkcji oficjalnych, publicznych i ograniczenie go do prywatnej sfery życia rodzinnego;

Wyparcie języka również ze sfery prywatnej;

Utrata biegłości jednostek w posługiwaniu się językiem lub ograniczenie zakresu sytuacji, w których potrafią go używać;

Przerwanie międzypokoleniowego przekazu języka (za: Woźniakiewicz 2013: 35).

Powyższe zjawiska są symptomami tzw. naturalnego modelu odchodzenia od języka, który opisuje też Matras (2022) pisząc, że w takim przypadku „posługiwanie się językiem romskim jest ograniczone do specyficznych obszarów, co staje się zaczątkiem dyglosji, a więc sytuacji, w której romani jest językiem kontaktów w ramach rodziny i społeczności romskiej, podczas gdy język otaczającej Romów większości jest używany w interakcjach z osobami, które do tej społeczności nie należą”.

Alternatywny proces opisuje tzw. model łaciński, w którym – odwrotnie – „[w]ymierający język ztraca w pierwszej kolejności swoje funkcje w sferze życia domowego, a jego użycie zostaje ograniczone do kontekstów oficjalnych, jak np. rytuały religijne” (Woźniakiewicz 2013: 35). Jako przykład możemy sobie wyobrazić działacza romskiego żyjącego w mieszanym małżeństwie, który w sytuacjach domowych nie posługuje się językiem romskim, natomiast może go używać podczas spotkań oficjalnych, konferencji itp. W przypadku obu modeli, przejściowym rezultatem opisywanych przez nie różnych procesów może być bardzo podobne zjawisko: powstanie tzw. para-romani, formy komunikacji opartej na włączaniu słownictwa i niektórych zwrotów języka romskiego do języka większości, używanego na co dzień (Matras 2022).

Przyjmujemy w charakterze hipotezy i pozostawiamy do zbadania, że odchodzenie od języka romskiego może przybierać postać syntezy dwóch modeli – „naturalnego” i „łacińskiego”. Najpierw traci on swoje funkcje publiczne, a następnie jego użycie w sferze prywatnej zostaje ograniczone do specyficznych sytuacji o charakterze konwencjonalnym i związanym z tradycją.

W tym kontekście chcielibyśmy też uwzględnić rolę procesów globalizacyjnych i wpływ nowych środków komunikacji. Przyjmujemy i pozostawiamy do zbadania, że oddziaływa-

nia te są ambiwalentne: z jednej strony konfrontują kulturę (i język) mniejszości z bardzo silnymi kulturami (i językami) globalnymi, podporządkowującymi sobie wszystkie sfery życia; z drugiej jednak strony wpływ kultury globalnej neutralizuje często oddziaływania kultur narodowych z ich programami przymusowej homogenizacji i asymilacji, uwalniając tym samym kultury (i języki) mniejszości, pozwalając im funkcjonować w specyficznej symbiozie z kulturą globalną. Szczególną rolę w tych procesach odgrywa Internet, który z jednej strony jest kanałem oddziaływania kultury globalnej, z drugiej jednak stwarza możliwość budowania małych, w tym transnarodowych, wspólnot komunikacyjnych, umożliwiając im tym samym między innymi pielęgnowanie własnego języka i umożliwianie mu istnienia w nowym medium (por. Woźniakiewicz 2013: 36-37).

Komunikacja elektroniczna wywarła duży wpływ na sytuację języka romskiego, na przykład przyczyniając się do rozwoju pluralizmu jeśli chodzi o formy zapisu i „czystość” używanych dialektów. Tym samym podważony został trend rozpoczęty w latach 20. XX wieku, zmierzający do wypracowania jakiegoś powszechnie akceptowanego sposobu zapisu języka romskiego. Proces ten był wspierany przez romski ruch polityczny i praw człowieka, jednakże zakończył się niepowodzeniem. Nie ma bowiem, jak pisze Matras (2014: 124), „centralnego rządu romskiego, który miałby władzę narzucenia jakiejś normy czy promowania jakiejś standardowej odmiany romani poprzez media czy system edukacyjny. Nie ma też takiej odmiany romani, która mogłaby być zaakceptowana przez wszystkich Romów jako standard, ponieważ nie ma czegoś takiego jak romska klasa rządząca czy romska stolica. Z powodu geograficznego rozproszenia Romów szanse, że określona forma pisania po romsku zostanie spopularyzowana w znaczącej liczbie społeczności, były od początku niewielkie”.

Również eksplozja tekstów produkowanych przez niezliczone organizacje romskie, powstałe po upadku żelaznej kurtyny, przyczyniła się do pluralizmu językowego, gdyż ich autorzy zapisywali język romski za pomocą środków językowych języka większości wśród której żyli. Można wymienić właściwie tylko jedną zaawansowaną próbę stworzenia tzw. standardowego romani autorstwa Marcela Courthiadego, która to forma zapisu została jednak oficjalnie przyjęta jedynie w Rumunii i weszła do programów edukacyjnych w szkołach do których uczęszcza znaczący odsetek romskich uczniów (zob. Matras 2014: 125).

Młoda generacja Romów, która obecnie intensywnie komunikuje się za pomocą Inter-

netu i mediów społecznościowych, „wydaje się zupełnie nie przejmować brakiem centralnych reguł czy wskazówek, a wirtualny świat spontanicznej i improwizowanej pisemnej komunikacji w romani w najlepsze się rozwija” (Matras 2014: 125-126).



Marcel Courthiade. Fot. RIH



## Język romski jako element romskiej tożsamości

Yaron Matras zaproponował interesujące ujęcie relacji między językiem a romską tożsamością, w którym język romski prezentowany jest po pierwsze jako ekspresja tożsamości, po drugie jako środek za pomocą którego możliwe jest uzyskanie uznania romskiej tożsamości przez świat zewnętrzny i po trzecie jako narzędzie konstruowania romskiej tożsamości.

Język jako ekspresja tożsamości jest tu postrzegany zgodnie z opisanym wyżej pluralizmem lingwistycznym, charakteryzującym współczesne społeczności romskie. Jest to język mediów drukowanych i elektronicznych, występujący w wielu postaciach i łączący ze sobą jednostki bardzo różne. Taki język staje się „oddolnym, transnarodowym narzędziem komunikacji i ekspresją tożsamości” (Matras 2015: 296). Język jako ekspresja tożsamości nie jest przedmiotem działań unifikujących: korzystanie z niego jest procesem zdecentralizowanym „w którym występuje pluralizm form i struktur lingwistycznych” (Tamże).

Język jako element walki o uznanie romskiej tożsamości funkcjonuje na poziomie działań politycznych i jest elementem transnarodowej romskiej polityki rozgrywanej na poziomie instytucji europejskich. Uznanie istnienia romskiego języka staje się tu zarazem instytucjonalnym uznaniem romskiej tożsamości w jej transnarodowej formie, której adwokatami są romskie organizacje. Ostatnio proces ów „odchodzi od tradycyjnego modelu unifikacji, który normalnie towarzyszy instytucjonalnemu uznaniu języka” na rzecz pluralizmu językowego (Tamże).

Przedstawione powyżej procesy wyrażania i uznawania tożsamości mogą być wykorzystane przez romskich aktywistów jako okazja do oddziaływania na obraz i percepcję Romów. Zdaniem Matrasa, wykorzystują oni język by konstruować romską tożsamość w sposób, który im odpowiada i zdobywać przy okazji poparcie dla ich politycznych interesów.

## Socjolingwistyczne aspekty sytuacji języka romskiego w Polsce

Sytuację języka romskiego w Polsce chcemy zbadać wychodząc od zaproponowanej przez Joshuę Fishmana (1991) ośmiostopniowej skali erozji języka, gdzie stopień ósmy oznacza, że dany język wymiera, a pierwszy, że jego istnienie nie jest zagrożone.

Hipotezą, którą chcemy poddać badaniu jest twierdzenie, że język romski używany przez grupy romskie w Polsce znajduje się na szóstym stopniu skali Fishmana. Oznacza to, że jest on używany na co dzień w wielopokoleniowych rodzinach jako środek komunikacji ustnej w sytuacjach nieformalnych, podczas gdy w sytuacjach bardziej formalnych i komunikacji na tematy specjalistyczne używany jest, zwłaszcza przez młodsze pokolenie, język społeczności dominującej (Woźniakiewicz 2013: 45).

*Joshua Fishman*





Ponieważ, zdaniem Fishmana, względnie bezpieczne jeśli chodzi o szanse podtrzymywania swojego języka są społeczności znajdujące się na piątym stopniu skali, chcielibyśmy również zbadać potencjalne szanse osiągnięcia tego stopnia przez romskie społeczności w Polsce. W tym celu chcemy ustalić, czy istnieje zapotrzebowanie i możliwość wprowadzenia nauki czytania i pisania w języku romskim, prowadzonej przez rodziny, grupy sąsiedzkie, społeczności romskie i ich organizacje, z drugiej zaś strony – czy jakąś rolę mogłoby w tym zakresie odegrać oficjalny system edukacji. Choć wprowadzenie języka mniejszościowego jako przedmiotu nauczania/języka nauczania w większościowym systemie edukacyjnym charakteryzuje, zdaniem Fishmana, czwarty stopień jego skali, to analiza potrzeb językowych badanej społeczności mogłaby wykazać, czy jej działania na rzecz ochrony własnego języka zmierzałyby w tym kierunku, czy miałyby szansę powodzenia, czy znalazłyby poparcie ze strony większości i jej instytucji. Jednocześnie chcielibyśmy zbadać poziom alfabetyzacji w języku romskim i rolę, jaką w ochronie języka romskiego odgrywają teksty pisane w języku romskim (gazety, broszury, książki) oraz komunikacja internetowa i w mediach społecznościowych.

Powyższe problemy są szczególnie ważne w kontekście romskiej mobilizacji etniczno-narodowej i politycznej. Fishman uważa bowiem, że dla zachowania i rozwoju języka najważniejsza jest międzypokoleniowa ciągłość przekazu, którą skutecznie mogą zapewnić jedynie działania oddolne, inicjowane i realizowane przez samych zainteresowanych, zwłaszcza na szczeblu rodziny i społeczności lokalnej. Generalnie Fishman uważa, że grupy posługujące się zagrożonym językiem powinny same robić najwięcej dla jego ratowania, starając się nie uciekać do pomocy instytucji państwowych. Jest to trudniejsze, ale bardziej skuteczne, a przy tym pomaga w innych aspektach mobilizacji (Woźniakiewicz 2013: 43-44). Dobrze byłoby ocenić, czy w społeczności romskiej istnieje gotowość i potencjał podjęcia takiej działalności.

Z zagadnieniem tym wiąże się kwestia funkcjonalnego zróżnicowania języków w warunkach dwujęzyczności. Romowie żyjący w Polsce są dwujęzyczni (z wyjątkiem jednostek, które wybrały drogę całkowitej asymilacji, porzucając język romski i świadomie nie przekazując go następnym pokoleniom w rodzinie). Dwujęzyczność ta jest jednak zagrożona w sytuacji, gdy dwa wchodzące w grę języki mają nierówny status. W badanej sytuacji język polski jest językiem związanym z władzą i sferą publiczną, podczas gdy język romski funkcjonuje w sferze prywatnej dwujęzycznych Romów. Może to prowadzić do procesu odchodzenia od języka romskiego, postrzeganego jako posiadający niższy prestiż niż język większościowy (polski). Jednym z rezultatów tego procesu może być zjawisko „podwójnej niekompetencji” (Hagège 2000), z którym mamy do czynienia wtedy, gdy „członkowie grupy mniejszościowej tracą kompetencje w swoim rodzimym języku, równocześnie nie posiadając pełnych kompetencji w nowym. Dzieje się tak, gdy te osoby porzucają język ojczysty i zaczynają wychowywać dzieci w nowym języku, którego jeszcze do końca nie opanowali” (Woźniakiewicz 2013: 40). Podwójna niekompetencja dotyczy zwłaszcza członków grup zajmujących gorsze pozycje społeczne i ekonomiczne, dyskryminowanych i nieposiadających pełnego dostępu do zasobów kulturowych, co stanowi charakterystykę romskich społeczności zamieszkujących Polskę.

Z drugiej jednak strony, w tradycyjnej kulturze romskiej język romski ma bardzo wysoką pozycję jako wyznacznik tożsamości zbiorowej i czynnik strzegący granicy społecznej grupy. Język romski jest tu traktowany z szacunkiem jako istota romskości i medium, w którym

komunikuje się ważne dla kulturowej substancji grupy sprawy. Stąd też perspektywa większościowa, zgodnie z którą to język większości ma wyższy status i funkcjonuje w domenie publicznej, niekoniecznie musi mieć tu zastosowanie z powodu odwrócenia hierarchii przez Romów i traktowania za istotną sferę publiczną jedynie społecznego kosmosu romskiego życia.

Interesujące byłoby więc zbadanie zarówno pozycji języka romskiego w uniwersum symbolicznym Romów, jak i faktycznego podziału funkcji między językami romskim i polskim, używanymi przez jednostki dwujęzyczne. Następnie można rozważyć kwestię wpływu podziału języków ze względu na funkcje na podtrzymanie i rozwój języka romskiego. W kwestii tej w literaturze przedmiotu daje się zauważyć podział opinii. Zdaniem Fishmana, istnienie społecznego consensusu między mniejszością a większością odnośnie aprobowanego współistnienia dwóch języków funkcjonujących w odrębnych sferach (wcześniej przedstawiona dyglosja, której realizacją na poziomie indywidualnym jest dwujęzyczność), przyczynia się do ochrony języków zagrożonych. W takiej sytuacji język większościowy funkcjonuje w sferze publicznej, w kontaktach z instytucjami, także edukacyjnymi, w sprawach formalnych i wszędzie tam, gdzie poruszane są bardziej nowoczesne aspekty życia. Z kolei język romski jest językiem sfery prywatnej i tradycji, gdzie ma swoje pewne miejsce w którym może być kultywowany (Woźniakiewicz 2013: 41-42).

Przeciwnie stanowisko zajmuje Susan Gal (1996) która twierdzi, że „procesy odchodzenia od języka są właśnie najbardziej prawdopodobne w sytuacji występowania podziału ze względu na funkcje i kontekst.

Powołuje się przy tym na badania wskazujące na to, że wypieranie słabszych języków przez silniejsze jest bardziej prawdopodobne w sytuacji, gdy linia podziału między językami rozdziela je na te zarezerwowane dla funkcji wyższych oraz niższych. Z punktu widzenia prestiżu języka, tego typu podział działa na niekorzyść języków określanych jako „niższe” (Woźniakiewicz 2013: 42). Co więcej, „taki podział może przyczyniać się do stygmatyzacji języka przypisanego funkcjom niższym jako gorszego, obniżając jego prestiż i prowadząc w ostateczności do zerwania przekazu międzypokoleniowego” (Woźniakiewicz 2013: 42).



*Susan Gal*

Abstrahując od wartościujących określeń typu „język wyższy” czy „niższy” oraz pozostawiając do zbadania, na ile funkcjonowanie w sferze prywatnej rzeczywiście stygmatyzuje język patrząc z romskiej perspektywy, ograniczenie funkcjonowania języka romskiego do sfery prywatno-rodzinnej prowadzi w istocie do potencjalnie szkodliwych następstw.

Język ograniczony do sfery prywatnej staje się przypadkiem tzw. języka familijnego, który ma „określone, ale ograniczone wyznaczniki formalne i również ograniczone sfery funkcjonowania. Służy komunikacji w kręgu rodzinno-przyjacielsko-sąsiedzki, który łączy sil-

ne i długotrwałe związki. (...) Jest to prywatna komunikacja wewnątrzrodzina, w której występują, oprócz kodu werbalnego, również kody niewerbalne, takie jak: gest, mimika, ruch, a także milczenie oraz różnorodne zachowania i interakcje poszczególnych członków wspólnoty” (Handke 2008: 76-77).

W języku familijnym „ważna jest nie tyle kompetencja językowa pojęta jako bierna znajomość jednego języka-kodu albo nawet kilku odmian repertuaru językowego, ile kompetencja komunikatywna, czyli znajomość reguł używania języka w zależności od sytuacji, roli społecznej oraz wzajemnych relacji partnerów” (Handke 2008: 77).

Z tej perspektywy ograniczenie języka romskiego do sfery rodziny może prowadzić do jego usztywnienia i uzależnienia od kontekstu oraz pozawerbalnych kodów komunikacyjnych, nie funkcjonujących poza kręgiem rodzinnym. Tym samym osoba posługująca się językiem romskim wyłącznie w kontekście rodziny, staje się mniej uniwersalna językowo gdy przyjdzie jej używać języka romskiego w innym układzie społecznym, w którym jej kompetencja komunikatywna jest ograniczona.

Możemy tym samym powiedzieć, że utrwalanie kompetencji komunikatywnej w jednym tylko układzie społecznym wpływa negatywnie na ogólną kompetencję językową i zawęża sferę funkcjonowania języka, choć rzeczywisty zasięg tego zjawiska w przypadku użytkowników języka romskiego będzie dopiero musiał być zbadany.

Taki program badawczy powinien obejmować następujące zagadnienia:

Analizę poziomu kompetencji językowej użytkowników języka romskiego w porównawczym badaniu międzypokoleniowym. Czy ma miejsce zanik kompetencji, czy też ewolucja języka?

Analizę wpływu języka polskiego i innych języków na formy języka romskiego używane w Polsce oraz interakcje między tymi formami. W tym kontekście należałoby uwzględnić specyficzną sytuację różnych grup romskich zamieszkujących Polskę (Polska Roma, Bergitka Roma, Kelderasz, Lowarzy, Sint), relacje między nimi, a także coraz ważniejszy wpływ procesów migracyjnych, związanych z długotrwałym nieraz pobylem poza granicami Polski i ekspozycją na języki inne niż polski i romski.

Analizę współczesnych kontekstów społecznych używania języka romskiego w Polsce: problem relacji między pragmatyczną a ceremonialną funkcją języka w kontekście przemian tradycyjnych form życia romskiego.

Rolę organizacji romskich i wpływ tekstów drukowanych w języku romskim na jego sytuację w Polsce i w kontekście międzynarodowym.

Diagnozę potrzeb środowisk romskich odnośnie języka romskiego. Badanie stanu świadomości językowej grup romskich.

Rezultaty uzyskane w wyniku naszkicowanych powyżej analiz można następnie zinterpretować odwołując się do czynników uznawanych za istotne dla zachowania języka grup mniejszościowych lub odchodzenia od niego. Są to: liczebność i gęstość zasiedlenia określonego terenu, status ekonomiczny grupy, mobilność społeczna grupy, przydatność rodzimego języka z ekonomicznego punktu widzenia, charakter i poziom edukacji w rodzimym języku, znaczenie języka dla tożsamości grupowej, obecność lub brak ojczystego języka w instytucjach, środkach masowego przekazu i mediach elektronicznych, szkołach, organizacjach (por. Woźniakiewicz 2013: 36).

## Język romski i edukacja

Przyjmujemy za punkt wyjścia, że nauczanie języków mniejszościowych jest ważne nie tylko dla członków mniejszości, lecz także dla większości społecznej. Sensowna edukacja musi bazować na mocnych stronach uczniów, „a najmocniejszą stroną dzieci rozpoczynających naukę szkolną jest język, który przynoszą z domu, środek, za pomocą którego komunikują się z innymi, zwłaszcza członkami swojej rodziny i nadają sens swojemu światu.

Dla dzieci pochodzących z mniejszości językowych, edukacja która uwzględni ich dziedzictwo językowe, przynosi szereg korzyści umożliwiając im ustanowienie ciągłości między ich pierwszym otoczeniem edukacyjnym – domem, a szkołą i umożliwiając im identyfikację z nauczycielami w sposób oparty na relacjach, jakie łączą ich z przyjaciółmi i opiekunami” (Garcia 2006: 159).

Członkowie grupy mniejszościowej mogą dzięki nauczaniu swojego języka lepiej rozumieć swoją kulturę i historię, co umacnia ich podmiotowość, daje im więcej szans edukacyjnych i buduje ich pozycję jako wykształconych obywateli. Może też przyczynić się do poprawy stosunków międzykulturowych, utrwalenia zasobów językowych społeczeństwa i jego potencjału językowego (zob. Garcia 2006: 160).

Agenda badawcza w tym zakresie mogłaby wyglądać następująco:

Porównawcze studium projektów edukacyjnych dotyczących języka romskiego w różnych krajach Europy<sup>1</sup>.

Ewaluacja szans edukacji w języku romskim/nauczania języka romskiego z wykorzystaniem paradygmatu O. Garcii (2006), zbudowanego w oparciu o badania porównawcze społeczeństw wielokulturowych. Można by rozważyć przedstawione przez tę autorkę 7 organizacyjnych modeli edukacji w językach/języków mniejszości funkcjonujących w świecie<sup>2</sup> i zastanowić się, które z nich najlepiej odpowiadają sytuacji i potrzebom romskich społeczności w Polsce.

Analiza możliwych form edukacji w języku romskim w Polsce w kontekście studium przypadków edukacji wielojęzycznej w różnych krajach, z wykorzystaniem typologii stosowanych w nich rozwiązań.

Ewaluacja potencjalnych korzyści edukacji w języku romskim/nauczania języka romskiego w kontekście sukcesu edukacyjnego dzieci romskich.

Ewaluacja potencjalnych korzyści edukacji w języku romskim/nauczania języka romskiego w kontekście integracji społeczności romskich w Polsce jak również w europejskiej perspektywie dziedzictwa kulturowego i modelu współistnienia różnych grup etnicznych.

Socjolingwistyczna analiza potrzeby, możliwości i ewentualnych form standaryzacji i kodyfikacji języka romskiego dla celów dydaktycznych, z uwzględnieniem kwestii literatury drukowanej w języku romskim jak również komunikacji elektronicznej.

Jeśli chodzi o porównawczą analizę sytuacji języka romskiego w różnych krajach, to przedstawia się ona następująco (wybrano kraje, w których żyje znaczący odsetek Romów):

1 Można tu wykorzystać wstępną analizę porównawczą w: Matras 2005.

2 Są to (1) heritage language education; (2) developmental maintenance bilingual education; (3) heritage immersion bilingual education; (4) bilingual intercultural education; (5) transitional bilingual education; (6) two-way bilingual education; (7) language awareness and inclusive education (Garcia 2006: 162-163).

## Słowacja i Czechy

Wysiłki na rzecz kodyfikacji języka zostały podjęte około roku 1960, następnie wstrzymane i podjęte na nowo po upadku komunizmu. Większość istniejących tekstów jest zapisana w dialekcie wschodnio-słowackim, część również w innych dialektach, w tym w dialekcie Lowarów. System zapisu jest oparty na językach słowackim i czeskim z ich znakami diakrytycznymi. Publikacje w romani obejmują literaturę, poezję, materiały edukacyjne, pewną liczbę dwujęzycznych czasopism i przynajmniej jedno dwujęzyczne pismo akademickie. Zajęcia z języka romskiego odbywają się na poziomie szkoły podstawowej i średniej w różnych miejscach obu krajów, a w Czechach także na poziomie uniwersyteckim (Matras 2005: 33-34).

## Węgry

Romani używany w piśmie jest oparty zazwyczaj na dialekcie Lowarów i częściowo posługuje się symbolami języka węgierskiego. Po romsku ukazują się materiały do nauki języka i czasopisma, również w wersji internetowej. Język romski jest nauczany sporadycznie, na poziomie podstawowym i średnim i na przynajmniej jednym uniwersytecie. Istnieje też program telewizyjny prowadzony w języku romskim (Matras 2005: 34).

## Rumunia

Rumuńskie ministerstwo edukacji wprowadziło język romski do programu nauczania w 1990 roku i jest on obecnie nauczany na wszystkich poziomach, włączając w to uniwersytety. Istnieje szereg podręczników do nauki języka i innych materiałów edukacyjnych. Używana oficjalnie odmiana romani jest oparta na dialekcie Kełderaszy, lecz czynione są starania, aby stworzyć „język wspólny”, zawierający również elementy innych dialektów. W oficjalnym użyciu jest system zapisu opracowany przez Marcela Courthiadedo jako tzw. standardowy romani. Jest to dość skomplikowany alfabet z wielką liczbą rozmaitych znaków diakrytycznych, włączając w to tzw. znaki archegrafemiczne, które mogą być wymawiane rozmaicie w zależności od dialektu czytelnika. Istnieją też inne systemy zapisu, których autorzy wykorzystują alfabet rumuński z dodatkiem pewnych międzynarodowych elementów (Matras 2005: 34).

## Macedonia

Literacka forma języka romskiego została opracowana tu już w roku 1980. Była oparta na dialektach džambazi (gurbet) i arli, z zastosowaniem południowo-słowiańskiego zapisu zarówno w cyrylicy, jak i w wersji łacińskiej. W Macedonii istnieją czasopisma w romani i szereg stron internetowych w tym języku. Istnieje też regularny program telewizyjny w romani (Matras 2005: 34).

## Bułgaria

Autorzy piszący w romani używają swych własnych dialektów, a najpopularniejsze z nich to sofijski dialekt erli, dialekt kalburdżu z regionu Warny i tzw. dialekt drindari z okolic Sliwen. Przeważa tendencja do stosowania zapisu łacińskiego, czasem z dodatkiem specyficznych znaków diakrytycznych (š č ž) lub kombinacji (sh, ch, zh). Publikacje w języku romskim obejmują materiały edukacyjne, biografie, antologie tekstów i dziennikarstwo polityczne, a także dwujęzyczne czasopismo „Andral”. Zdarza się sporadycznie, że język romski bywa włączany do programu nauczania w niektórych szkołach podstawowych, a ministerstwo



edukacji zatrudniło koordynatora ds. nauczania języka romskiego. Istnieje też kurs romani na poziomie uniwersyteckim (Matras 2005: 34-35)<sup>3</sup>.

## Język romski jako część europejskiego dziedzictwa kulturowego

Wychodzimy z przeświadczenia, że różnorodność językowa jest wartością związaną nie tylko z charakterystycznym dla cywilizacji europejskiej szacunkiem dla tożsamości oraz pamięci jednostek i grup. Jest ważna także z powodów praktycznych, związanych z wpływem różnorodności (w tym językowej) na rozliczne aspekty społecznego procesu rozwojowego. Podzielamy tym samym zdanie Joanny Woźniakiewicz (2013: 33), że „[n]ajsilniejsze ekosystemy to te, które są najbardziej zróżnicowane. Podobnie jest z różnorodnością językową. Jeśli rozwój różnorodnych kultur jest warunkiem pomyślnego rozwoju ludzkości, to konieczne jest zachowanie różnorodności językowej. Znaczny spadek w zróżnicowaniu językowym spowoduje zubożenie różnorodności form ludzkiej myśli, sposobów pojmowania oraz zawartej w językach wiedzy o świecie”.

### Literatura:

- Fishman, J.A. (1991) *Reversing the Language Shift*. Clevedon/Philadelphia/Adelaide: Multilingual Matters Ltd.
- Gal, S. (1996) Language Shift, w: *Kontaktlinguistik. Contact Linguistics. Linguistique de contact. Ein Internationales Handbuch zeitgenössischer Forschung. An International Handbook of Contemporary Research. Manuel international des recherches contemporaines*. T. 1. Red. H. Gobl i in. Berlin / New York: Walter de Gruyter.
- Garcia, O. (2006) Minority Languages: Education, w: *Encyclopedia of Language and Linguistics*, ed. by Keith Brown. Vol. 8. Oxford: Elsevier.
- Hagège, C. (2000) *Halt à la mort des langues*. Paris: Odile Jacob.
- Handke, K. (2008) *Socjologia języka*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Heller-Roazen, D. (2012) *Echolalie. O zapominaniu języka*. Tłum. Barbara Brzezicka. Gdańsk: Wydawnictwo Słowo / Obraz Terytoria.
- Matras, Y. (2002) *Romani. A linguistic introduction*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Matras, Y. (2005) The Future of Romani: Toward a Policy of Linguistic Pluralism. "Roma Rights Quarterly", issue: 1 ([www.ceeol.com](http://www.ceeol.com)).
- Matras, Y. (2014) *I Met Lucky People. The Story of the Romani Gypsies*. London: Allen Lane.
- Matras, Y. (2015) Transnational policy and 'authenticity' discourses on Romani language and identity. "Language and Society" Vol. 44, No. 3.
- Matras, Y., Baló, M. A., Kozhanov, K., Leggio, D.V. and Wiedner, J. (2022) "Romani". *Linguistic Minorities in Europe Online*, edited by L. Grenoble, P. Lane, Unn Røynealand. Berlin, Boston: De Gruyter Mouton, <https://doi.org/10.1515/lme.18104356>. Dostęp 2022-11-27.
- Moseley, C. ed. (2010) *Atlas of the World's Languages in Danger*, 3rd edn. Paris, UNESCO Publishing. (<http://www.unesco.org/culture/en/endangeredlanguages/atlas>, odw. 20.04.2016).
- Skutnabb-Kangas, T. (2000) *Linguistic Genocide in Education or Worldwide Diversity and Human Rights*. London: Longman.
- Woźniakiewicz, J. (2013) *Języki kaszubski i friulijski: zagrożenia i szanse. Porównanie stopnia zaawansowania procesów odchodzenia od języka*. Kraków: Księgarnia Akademicka i Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie.

3 Prezentowane w tej sekcji informacje, zebrane przez Yarona Matrasa, pochodzą sprzed 15-20 lat. Jednym z zadań szkieletowanego tu projektu byłoby ich uaktualnienie.

# 78.

2. sierpnia 1944  
rocznica  
2. sierpnia 2022



78. rocznica likwidacji „Zigeunerlager” w KL Auschwitz–Birkenau, w ramach Europejskiego Dnia Pamięci o Holokauście Romów i Sinti. Od blisko 30 lat, każdego drugiego sierpnia, Stowarzyszenie Romów w Polsce organizuje obchody Europejskiego Dnia Pamięci o Holokauście Romów i Sinti.

W nocy z drugiego na trzeciego sierpnia 1944 roku ostatni więźniowie Zigeunerlager, około 4300 Romów i Sinti, głównie kobiety, dzieci i osoby starsze, zostało zapędzonych do komór gazowych, a ich ciała spalono, by nie pozostał po nich żaden ślad. W czasie II wojny światowej pół miliona Romów zginęło wskutek zbrodniczej, rasistowskiej polityki nazistowskich Niemiec. Wiele romskich społeczności uległo całkowitej likwidacji. Nad życiem wielu innych cień zagłady rozciągnął się na wiele lat.

2. sierpnia, będący jednocześnie Międzynarodowym Dniem Pamięci o Zagładzie Romów, jest obecnie jednym z najważniejszych dni dla społeczności romskiej i międzynarodowej, w którym składany jest hołd pomordowanym Romom

i Sinti w okresie drugiej wojny światowej. W tym dniu na terenie byłego „Zigeunerlager” – największego cmentarza mniejszości romskiej, spotykają się zarówno Romowie, jak i przedstawiciele władz Polski i Europy, aby uczcić pamięć ofiar Holokaustu romskiego.

W tegorocznych uroczystościach udział wzięli prezydent Bundesratu Bodo Ramelow, ocalały z Holokaustu Christian Pfeil, Helena Dalli - komisarz UE ds. równości, przedstawiciele dyplomatyczni ambasad i konsulatów, przedstawiciele władz szczebla centralnego, wojewódzkiego, samorządowego oraz przedstawiciele organizacji kulturalnych, oświatowych, wyznaniowych, muzeów, fundacji z Polski i Europy.

Przemówienia wygłosili:

- Roman Kwiatkowski, prezes Stowarzyszenia Romów w Polsce
- Romani Rose, przewodniczący Centralnej Rady Sinti i Romów w Niemczech
- Christian Pfeil, ocalały z Holocaustu
- Bodo Ramelow, prezydent Rady Federalnej (Senatu) Niemiec
- Helena Dalli, komisarz Unii Europejskiej ds. Równości
- Mateusz Morawiecki, prezes Rady Ministrów (list odczytał Leszek Kmita, wojewoda małopolski)
- Piotr Cywiński, dyrektor Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau
- Natalia Tommotenko, przewodnicząca organizacji młodzieżowej TernYpe

Podczas swojego przemówienia prezes Stowarzyszenia Romów w Polsce Roman Kwiatkowski domagał się od rządów krajów europejskich równego traktowania Romów: „Nie chcemy przywilejów. Chcemy równych praw i obowiązków wobec społeczeństwa do którego należymy. Tam, gdzie potrzebujemy wsparcia i pomocy, nasze prawa muszą być chronione, tak jak państwo powinno chronić prawa wszystkich obywateli”.

Przestrzeżenie praw podstawowych jest szczególnie ważne dziś, gdy raz jeszcze zbrodnicze ideologie niosą śmierć, przemoc i zniszczenie. Nad grobami ofiar którym dziś oddajemy hołd, musimy też zdobyć się na refleksję nad tym, że ich los może stać się udziałem następnych pokoleń. Mówię o tym w momencie, gdy z ust przywódcy jednego z krajów Unii Europejskiej padają słowa o rasowej czystości. Dzieje się to w tej części Europy, w której nazizm zebrał najkrwawsze żniwo. Holocaust nie zaczął się od rozpalenia pieców krematoryjnych. Holocaust zaczął się od słów takich, jak te. Tylko od nas zależy, czy pozwolimy by historia się powtórzyła, czy też będziemy dostatecznie silni, by temu zapobiec.

Romani Rose, przewodniczący Centralnej Rady Sinti i Romów w Niemczech ostrzegł, że osiągnięcia otwartego społeczeństwa demokratycznego, które od dawna były uważane za oczywiste, są obecnie coraz bardziej kwestionowane przez dzielącą agitację przeciwko mniejszościom i że antysemityzm i antycyganizm po raz kolejny prowadzą do zagrożenia życia ludzi, zwłaszcza w krajach Europy Południowo-Wschodniej i Środkowej, gdzie wielu Romów zmuszonych jest żyć w nieludzkich i przypominających apartheid strukturach.

*Fot. RIH. Od prawej: Roman Kwiatkowski, Romani Rose, Bodo Ramelow, Helena Dalli, Kamil Majchrzak*





„Jeśli teraz węgierski premier Orban, którego kraj jest członkiem Unii Europejskiej, ponownie poucza o czystości rasowej i etnicznej oraz używa słownictwa przypominającego najciemniejsze czasy europejskiej historii, to jest to kolejna próba podziału, która zagraża pokojowi w naszym społeczeństwie, naszej wspólnotie i naszym europejskim wartościom” – stwierdził Romani Rose.

Przewodniczący Rady Federalnej Bodo Ramelow powiedział: „Jesteśmy tu dzisiaj, aby spojrzeć tragedii w twarz i tym samym ją nagłośnić. Jesteśmy tutaj, aby wspólnie oddać hołd ofiarom i opłakiwać je. Jesteśmy tutaj, aby podtrzymywać żywą pamięć o ocalałych i członkach ich rodzin”.

Jednocześnie przypomniał o nieludzkich okolicznościach, w jakich wielu Sinti i Romów nadal musi mieszkać w niektórych częściach Europy: „Romowie są największą mniejszością etniczną w Europie. A jednak w wielu miejscach są ponownie marginalizowani w systemie niewypowiedzianego apartheidu. Doświadczają nienawiści, wykluczenia, rasizmu, przemocy oraz odmawiania praw obywatelskich i społecznych w wielu krajach.

W swoim przemówieniu komisarz UE Helena Dalli wskazała również na niepokojącą sytuację ludzi uciekających z Ukrainy przed rosyjską agresją, w tym także Romów: „Rosyjska agresja na Ukrainę doprowadziła do bezprecedensowej liczby uchodźców, jakich nie widzieliśmy od czasów II wojny światowej, w tym niezliczonych Romów. UE jest zdecydowana przyjąć wszystkich ludzi uciekających przed wojną na Ukrainie, bez względu na narodowość, pochodzenie etniczne czy kolor skóry.

Ocalały z Holocaustu Christian Pfeil z Trewiru zwrócił się w szczególności do młodego pokolenia: „Chciałbym, aby wszyscy młodzi ludzie którzy są tu dzisiaj zapamiętali, że zawsze i wszędzie są szaleni, obsesyjni i fanatyczni ludzie, którzy gardzą innymi ludźmi. Prześladowają lub nawet zabijają innych ze względu na ich kolor skóry, narodowość lub przynależność do mniejszości. Tendencje rasistowskie istnieją dziś w całej Europie. Dlatego musicie wykazać się odwagą i stanąć w obronie demokracji oraz zdecydowanie przeciwstawić się antycyganizmowi, antysemityzmowi i rasizmowi”.

W imieniu organizacji młodzieżowej TernYpe przemawiała Natalia Tommotenko z Ukrainy jako przedstawicielka najmłodszego pokolenia. Ostrzegła m.in. przed bieżącymi wydarzeniami na Ukrainie: „Wszyscy wiemy, że może się to zdarzyć dzisiaj na Ukrainie, a jutro poza Ukrainą. Nie przestanę sprzeciwiać się tej wojnie dopóki się ona nie skończy, aż wszyscy otrzymamy odszkodowania i zbrodnicze działania agresora potępi niezależny trybunał międzynarodowy. Nie potrzebujemy miłosierdzia ze strony Europy, potrzebujemy waszych decyzji, działań i solidarności”.

Fot. RIH





Oprawa muzyczna: Marek Baloch - skrzypce,  
Dusan Milko - gitara.



Fotografie Wojciech Grabowski, Jarosław Praszkievicz

## Przemówienia wygłoszone podczas obchodów

*Roman Kwiatkowski, prezes Stowarzyszenia Romów w Polsce*

**Szanowni Państwo,**

Niech wolno mi będzie serdecznie powitać Państwa w imieniu Stowarzyszenia Romów w Polsce i Centralnej Rady Niemieckich Sinti i Romów na obchodach Dnia Pamięci o Holokauście Romów. Dziś mija 78 lat od dnia likwidacji ostatnich naszych sióstr i braci osadzonych w tzw. Zigeunerlager w Auschwitz-Birkenau.

Od ponad trzech dekad czcimy pamięć ostatnich 4300 romskich więźniarek i więźniów Zigeunerlager zgładzonych w komorach gazowych

Auschwitz. W ich osobach znajdujemy tragiczne podsumowanie losów Romów w czasie II wojny światowej, gdy zbrodnicza ideologia nazizmu zdecydowała o zagładzie całego narodu.

To, że przetrwaliśmy, zawdzięczamy klęsce maszyny wojennej niemieckiego nazizmu wobec sił sprzymierzonych, ale także ludzkiej solidarności i ogromnej woli istnienia naszych sióstr i braci. Romowie przetrwali, ale niestety nie odeszły w zapomnienie ideologie, które w imię wyższości jednego narodu nad innymi, nie cofną się przed terrorem i zbrodnią.



Szanowni Państwo,

Rok temu nigdy bym nie przypuszczał, że nasze następne spotkanie odbędzie się w cieniu wojny. Niestety, w imię niepojętej żądzdy władzy, poczucia wyższości, ideologii nienawiści, na ziemi naszego wschodniego sąsiada przelewana jest krew niewinnych ofiar.

W tej bezsensownej i okrutnej wojnie walczą i giną także ukraińscy Romowie. Przed tą wojną uciekają – także do Polski – ich matki, żony i córki.

Świętym obowiązkiem Roma była zawsze obrona swojej rodziny i domu. Dziś Romowie bronią Ukrainy, która jest ich domem i ukraińskich współbraci, którzy są ich rodziną. Szkoda, że nawet w tak trudnych czasach wciąż pokutują stereotypy i dawne uprzedzenia. Świat zachwycał się bojowym wyczynem chersońskich Romów, którzy pozbawili wroga transportera opancerzonego. Traktor romskiego rolnika stał się przez chwilę symbolem tryumfu dobra nad siłami zła. Ale i wtedy użyto krzywdzącego słowa „kradzież”, nie zważając na to, że na wojnie nie kradnie się czołgów wroga. Na wojnie się je zdobywa.

Ten czas wymaga solidarności zarówno w rozumieniu całej wspólnoty międzynarodowej, jak i każdego z nas z osobna. Świat nie może ustąpić przed dyktatem siły. Przerabialiśmy tę lekcję w przeszłości – ustępstwo prowadzi do dalszych bezprawnych żądań. Nie byłoby Holocaustu, nie byłoby zagłady Romów, gdyby bierność cywilizowanego świata nie zapewniła nazistów, że są bezkarni.

Istnieje też niezwykle ważny wymiar solidarności każdego z nas. Polskie społeczeństwo w olbrzymiej większości dało świadectwo bezinteresowności i poświęcenia, przyjmując pod swoje dachy miliony uchodźców wojennych. Postrzegamy to jako nasz obowiązek.

Ale trzeba niestety wspomnieć o tym, że wielu romskich uchodźców doświadczyło innego traktowania niż ich współobywatele. Mimo, że przeciw nim nie budowano muru na granicy, zetknęli się z murem stygmatyzacji i dyskryminacji, które ujawniły siłę stereotypów i uprzedzeń. Poczynając od utrudnień w dostępie do podstawowych

świadczeń na dostępie do pracy kończąc, ukraińscy Romowie, przeważnie kobiety, wielokrotnie doświadczały podwójnych standardów.

A przecież uciekły one przed tą samą wojną, doświadczyły tych samych okrucieństw najeźdźcy, ich mężowie, synowie i bracia walczą w tej samej wojnie. Walczą także w naszym imieniu.

Szanowni Państwo,

Szacunek i równe traktowanie nie są przywilejami, są elementarnym warunkiem budowy demokratycznego społeczeństwa wolnych ludzi. My, Romowie, nie domagamy się przywilejów ani specjalnych praw. Wystarczy, jeśli będziemy cieszyć się tymi prawami, które przynależą wszystkim obywatelom, a państwo będzie wspierało te dziedziny, które dla każdej mniejszości są istotą jej tożsamości – kulturę, język, piśmiennictwo i historię – na tych samych prawach, co wszystkie inne mniejszości.

Zależy nam na pielęgnowaniu tradycji i kultury romskiej, jednak nie uważamy, że członkowie naszej społeczności są pozbawieni prawa do dokonywania własnych wyborów dróg życiowych i społecznych, a sama przynależność do narodu romskiego nie oznacza wykluczenia społecznego.

Wykluczenie pojawia się wskutek działań zewnętrznych, stereotypizacji Romów i niezapobieganiu ich dyskryminacji ze względu na przynależność etniczną. Dyskryminujące jest też prowadzenie polityki wobec Romów bez udziału samych zainteresowanych. Edukacja, polityka zdrowotna i socjalna powinny być realizowane w ramach ogólnej polityki w tych dziedzinach.

Nie chcemy uprzywilejowania. Chcemy równych praw i obowiązków wobec społeczeństw, których jesteśmy częścią. Jeśli potrzebujemy wsparcia i pomocy, to tam, gdzie chronić trzeba nasze prawa, tak jak państwa chronić winny prawa wszystkich obywateli.

Szanowni Państwo,

Dramat obecnej wojny uświadamia nam wszystkim, że obrona wartości podstawowych wymaga jedności i solidarności. Wobec zagro-

żeń zewnętrznych Unia Europejska dostrzega konieczność konsolidacji i rozszerzenia swojego oddziaływania. Nie może nam umknąć sytuacja Romów w krajach Unii, a także w państwach aspirujących do przynależności do naszej wspólnoty. Rozszerzenie Unii Europejskiej nie może odbyć się bez zadbania o elementarne prawa jej obywateli. Obecni, ale także przyszli członkowie Unii muszą przyjąć podstawowe cele w obronie praw naszej społeczności, tak by dalsza ekspansja Unii służyła poszerzeniu sfery wolności, a nie utrwałała wykluczenie i dyskryminację tam, gdzie są one rzeczywistym problemem.

Chcemy wierzyć, że w przyszłej Europie Romowie nie będą celem przymusowych wysiedleń, segregacji i przesiedleń, nie będą dyskryminowani przy dostępie do wody czy elektryczności, a romskie dzieci nie będą poddawane segregacji w

szkołach i umieszczane w wydzielonych klasach lub szkołach specjalnych.

Przestrzeganie praw podstawowych jest szczególnie ważne dziś, gdy raz jeszcze zbrodnicze ideologie niosą śmierć, przemoc i zniszczenie. Nad grobami ofiar, którym dziś oddajemy hołd, musimy też zdobyć się na refleksję nad tym, że ich los może stać się udziałem następnych pokoleń. Mówię o tym w momencie, gdy z ust przywódcy jednego z krajów Unii Europejskiej padają słowa o rasowej czystości. Dzieje się to w tej części Europy, w której nazizm zebrał najkrwawsze żniwo. Holokaust nie zaczął się od rozpalenia pieców krematoryjnych. Holokaust zaczął się od słów takich, jak te.

Tylko od nas zależy, czy pozwolimy, by historia się powtórzyła, czy też będziemy dostatecznie silni, by temu zapobiec.

*Romani Rose, przewodniczący Centralnej Rady Sinti i Romów w Niemczech*

Szanowny Przewodniczący Bundesratu Ramelow,  
Szanowna Pani Komisarz Dalli,  
Szanowny Panie Cywiński,  
Ekscelencjo,  
Panie i Panowie,

Jest mi szczególnie miło powitać obecnych tu dziś ocalałych z ludobójstwa, zwłaszcza Christiana Pfeila z Niemiec, który przemówi do nas później.

Pamiętamy o naszych rodakach, którzy ponieśli męczeńską śmierć 78 lat temu, w nocy z 2 na 3 sierpnia 1944 roku. Byli to ostatni członkowie naszej mniejszości w liczbie 4300 osób, którzy do tego czasu przetrwali niewyobrażalne cierpienia piekła Auschwitz i zostali spędzeni przez SS do komór gazowych: kobiety i dzieci, starcy i chorzy.

Nazwa Auschwitz oznacza nie tylko Holokaust 500 tysięcy Sinti i Romów oraz sześciu milionów Żydów, ale jednocześnie bezprecedensową wyprawę w cywilizacji, która pociągnęła w przepaść całą Europę.

Wraz z przewodniczącym Bundesratu Bodo Ramelowem, który w wysokiej randze swojego stanowiska reprezentuje Republikę Federalną

Niemiec i po raz pierwszy uczestniczy w uroczystościach upamiętniających 2 sierpnia, chcemy wspólnie oddać hołd ofiarom Holokaustu Sinti i Romów. Bodo Ramelow, premier Turynii, również od wielu lat prowadzi kampanię na rzecz równości mniejszości i konsekwentnie sprzeciwia się niepokojącemu antycyganizmowi.

Odnotowujemy to jako wyraźny znak, że Niemcy wywiązują się ze swojej odpowiedzialności, która wyrasta z ich historii, na arenie międzynarodowej.

W 2015 roku Parlament Europejski oficjalnie ogłosił 2 sierpnia Europejskim Dniem Pamięci o Holokauście Sinti i Romów. Fakt, że jest tu dziś z nami unijna komisarz ds. równości Helena Dalli, pokazuje, że Komisja Europejska podziela nasze obawy i uznaje, że antycyganizm w Europie, zwłaszcza w Europie Południowo-Wschodniej i Środkowej, stanowi poważne zagrożenie dla członków naszej mniejszości, którzy są zmuszeni żyć w warunkach przypominających apartheid w środku Europy.

Kiedy premier Węgier Orban, którego kraj jest państwem członkowskim Unii Europejskiej, po-

nownie mówi o czystości rasowej i etnicznej oraz używa nomenklatury przypominającej najczarniejsze czasy w historii Europy, to jest to kolejna próba podziału, która jest niebezpieczna dla pokoju w naszym społeczeństwie, dla naszej wspólnoty oraz naszych europejskich wartości. My, Europejczycy, musimy zjednoczyć się przeciwko takim próbom podziału i nie pozwolić, by takie podburzające wypowiedzi pozostały bez echa.

Takie przykłady pokazują, że osiągnięcia otwartego społeczeństwa demokratycznego, które przez długi czas były uważane za oczywiste, są coraz częściej kwestionowane, a antysemityzm i antycyganizm ponownie prowadzą do zagrożenia życia ludzi. Dotyczy to nie tylko Węgier, ale wielu krajów w Europie Południowo-Wschodniej i Środkowej.

Kiedy zwracam swój wzrok z tego miejsca, w którym się dzisiaj zebraliśmy, kilkaset kilometrów na wschód, na to, co dzieje się na Ukrainie, myślę, że właśnie tam ujawnia się nasza porażka wobec dziedzictwa ofiar Auschwitz.

Mam na myśli nie tylko rosyjską wojnę napastniczą, ale także często nieludzkie warunki życia szacowanych na 400 tysięcy ukraińskich Romów.

Ich mężczyźni również bronią swojego kraju, Ukrainy, przed rosyjską agresją na froncie, a ich żony, dzieci i starcy również uciekają z ojczyzny przed wojną, tak jak wszyscy Ukraińcy.

Pomimo tego wszystkim Romowie nadal są marginalizowani i dyskryminowani na Ukrainie. Istnieją dowody na to, że byli oni dyskryminowani przy dystrybucji żywności. W niektórych przypadkach Romowie, którzy zostali oskarżeni o nielegalne przywłaszczenie żywności, byli otwarcie karani na pręgierz. To zniesławiało, poniżało i upokarzało całą mniejszość.

To marginalizuje mniejszość i, jak w średniowieczu, czyni z niej winowajcę i kozła ofiarnego. A przecież ci ludzie są obywatelami Ukrainy i od wieków są tam u siebie.

O tym, że antycyganizm nie jest na Ukrainie zjawiskiem nowym, ale był już poważnym problemem przed wojną, świadczą liczne akty przemocy, których ofiarami byli Romowie w tym kra-

ju. Dochodziło do jawnych pogromów dokonywanych przez nacjonalistyczne i prawicowe grupy ekstremistyczne, w których również ginęli ludzie, na przykład we Lwowie w 2018 roku.

Nie tylko na Ukrainie, ale także w krajach azylowych, uciekający przed wojną Romowie spotykają się z odrzuceniem także w Niemczech, co wyraźnie pokazały liczne incydenty w różnych miejscach.

Powodem tego powtarzającego się odrzucenia, wykluczenia, upokorzenia, a czasem śmiertelnych ataków w całej Europie jest przekazywany od wieków antycyganizm. Prawne obalenie go musi być priorytetowym celem dla nas wszystkich, zwłaszcza tu i teraz, gdy upamiętniamy ofiary Holokaustu.

Ale co znaczy pamięć i upamiętnianie, biorąc pod uwagę poniżające okoliczności, w jakich zmuszeni są żyć członkowie mniejszości, zwłaszcza w krajach Europy Południowo-Wschodniej i Środkowej? Gdzie muszą znosić system apartheidu, który pozbawia ich wszelkich możliwości znalezienia pracy, edukacji czy opieki zdrowotnej? Gdzie stale muszą obawiać się o swoje życie i gdzie grozi im antycygańska nienawiść i przemoc? Jaki jest sens domagania się praw człowieka na całym świecie, jeśli sami zapominamy i pomijamy ludzi na naszym własnym podwórku?

Panie i Panowie! Nie możemy pozwolić, aby ludzie byli ponownie pozbawiani godności w krajach Unii Europejskiej lub gdziekolwiek indziej. Nie tylko politycy europejscy, ale my wszyscy jesteśmy wezwani, aby nie dopuścić do tego, żeby te warunki pozostały bez sprzeciwu i żeby potwierdzić nasze przekonania o równości prawa, które musi obowiązywać wszystkich ludzi.

W tym sensie rozumiem dziedzictwo wszystkich ludzi, którzy zginęli w okrutny sposób w tym historycznym miejscu.

Dziękuję.

Szanowni Państwo,

Jestem bardzo wzruszony, że jako przedstawiciel ocalałych mogę przemawiać dziś podczas oficjalnie uznanego Dnia Pamięci o Holokauście Sinti i Romów zamordowanych w czasach narodowego socjalizmu.

W maju 1940 r. cała moja rodzina została deportowana z rodzinnego Trewiru do obozów w okupowanym przez Niemców Generalnym Gubernatorstwie, ponieważ byliśmy Sinti. Moja najstarsza siostra Berta miała 12 lat kiedy została wywieziona do obozów, a mój najmłodszy brat miał zaledwie trzy lata. Moje rodzeństwo opowiadało mi, że wszystkie dzieci – nawet te bardzo małe – musiały wykonywać w obozach ciężką pracę przymusową. Tak jak moi rodzice musieli pracować przy budowie dróg i kopaniu rowów. Przez całe lata cierpieli wielki głód i byli zupełnie niedożywione. Ja sam urodziłem się w getcie w Lublinie w 1944 roku. Już w czasie ciąży moja matka musiała wykonywać najcięższe prace przymusowe, była maltretowana i bita. Mogę sobie wyobrazić, że urodzenie dziecka w obozie musiało być piekłem. Śmiertelność dzieci w obozach była bardzo wysoka, noworodki prawie wszystkie umierały.

Wielokrotnie mówiono mi, że to cud, że w ogóle przeżyłem. Z kolei wielu członków mojej rodziny nie przeżyło Holokaustu. Będąc tutaj w Auschwitz, myślę przede wszystkim o losie dzieci mojego prawuja, które zostały zamordowane w tym miejscu. Jego czternaścioro dzieci trafiło najpierw do katolickiego sierocińca. O losie większości z tych dzieci nie wiemy nic. Wiemy tylko, że czworo z rodzeństwa: Clemens, Alfons, Luise i Willi Pfeil zostało w sierpniu 1943 roku deportowanych z domu do obozu zagłady Auschwitz-Birkenau. Clemens Pfeil został deportowany już w marcu 1943 roku i zmarł zaledwie trzy miesiące później. Dokładne daty śmierci jego rodzeństwa nie zostały przekazane. Być może byli wśród tysięcy Sinti i Romów z całej Europy, którzy zostali zamordowani 78 lat temu przez SS, 2 sierpnia 1944 roku.

Dziś rodzeństwo zostało wreszcie upamiętnione z imienia i nazwiska. Ulica, przy której rodzina mieszkała w Trewirze do 1940 roku, ma zostać nazwana ku pamięci Willi Pfeila, mojego kuzyna, który został zamordowany w Auschwitz-Birkenau, gdy miał zaledwie 6 lat.

## Christian Pfeil, ocalały z Holokaustu

Po wyzwoleniu z obozów mój ojciec jak najszybciej wrócił z naszą rodziną do Trewiru. Bo to był nasz dom. I chciałbym w tym miejscu dodać: jestem dumny z tego, że jestem Sinto, całe miasto wie, że jesteśmy Sinti, nikt z nas tego nie ukrywał. Jednak koniec wojny nie oznaczał dla nas końca prześladowań. Zauważyłem to zwłaszcza u mojego ojca. Kiedy w latach 60. miał umówione spotkanie w jakimś urzędzie, zawsze musiałem iść z nim. Bał się ludzi, którzy teraz znowu zasiadali w urzędach, a którzy wtedy zabierali go do obozów. Przed każdą wizytą w urzędzie był zawsze przejęty i roztrzęsiony. Nigdy nie chodził tam bez swojej laski. Używał jej do obrony, gdyby został zaatakowany.

W administracji znów zasiadali ci sami ludzie, którzy prześladowali go w czasach narodowego socjalizmu. Rozpoznał ich wszystkich i teraz oni decydowali o tym, czy jego wnioski zostaną rozpatrzone pozytywnie. Starsi spośród nas w zasadzie często wycofywali się i chowali. Po prostu unikali problemów z władzą. To uczucie jest nadal silne, szczególnie wśród starszych osób.

Uważaj, kiedy wychodzisz wieczorem – to zdanie mojego ojca do dziś dzwoni mi w uszach. Dzisiejsza młodzież staje w obronie swoich praw i walczy o nie. Tymczasem mam wrażenie, że w ostatnich latach dyskryminacja wobec nas, Sinti, nieco się zmniejszyła. Boję się jednak, że coś takiego jak narodowy socjalizm może powrócić.

Wszystkim młodym ludziom, którzy są tu dzisiaj, chciałbym powiedzieć jedno: zawsze znajdują się szaleni, opętani i fanatyczni ludzie, którzy gardzą innymi ludźmi. Którzy prześladowają lub nawet zabijają innych ludzi z powodu ich koloru skóry, narodowości lub dlatego, że należą do mniejszości. Tendencje rasistowskie istnieją dziś w całej Europie. Dlatego potrzebna jest odwaga. Dlatego trzeba stanąć w obronie demokracji i stanowczo sprzeciwić się antycyganizmowi, antysemityzmowi i rasizmowi. Odwiedźcie pomniki i miejsca prześladowań osobiście i przekonajcie się sami, przez co musieli przejść ludzie.

Tym apelem do nadchodzących pokoleń, które poniosą pamięć o ofiarach Holokaustu w przyszłość, chciałbym zakończyć moje wystąpienie i podziękować Państwu za uwagę.

*Bodo Ramelow, przewodniczący Bundesratu, premier Turynii*

Drodzy Świadkowie Tamtych Czasów!

Szanowni Państwo!

Stoimy tu razem w miejscu grozy.

4300 dzieci, kobiet i mężczyzn – uśmierconych w ciągu jednej nocy.

W noc dokładnie 78 lat temu.

Było to 4300 istot ludzkich. 4300 spośród pół miliona Sinti i Romów zamordowanych w czasach nazistowskiej dyktatury.

Jeden z ocalałych tak opowiadał o odczuciach związanych z dzisiejszym dniem:

„Każdego roku, przez cały ten dzień, ogarnia nas na nowo lęk przed straszną śmiercią. Opłakujemy nas, jakby to był nasz ostatni dzień. Dopiero jutro będziemy wiedzieć, czy przeżyliśmy”.

Jesteśmy tu dziś, aby spojrzeć w twarz tej grozie i w ten sposób uczynić ją widzialną. Jesteśmy tu, aby wspólnie oddać cześć i opłakiwać ofiary. I jesteśmy tu, aby wraz z ocalałymi i urodzonymi później członkami ich rodzin zachować pamięć.

Szanowni Państwo!

Dla mnie pamiętać oznacza przede wszystkim nie zapominać o przyczynach, które doprowadziły do tej zbrodni. Tak samo jak Żydzi i inne mniejszości, również Sinti i Romowie byli narażeni na śmiertelne prześladowania, ponieważ rasistowska ideologia odmawiała im prawa do życia.

Korzenie rasizmu sięgają głęboko. Rasizm zaczyna się tam, gdzie ludzie są niezdolni do wspólnego życia z tymi, których postrzegają jako innych. Do tego dochodzi wyobrażenie, że niektórzy ludzie są więcej warci niż inni i dlatego mają prawo do stosowania każdej formy przemocy wobec innych. Rasizm jest formą wykluczenia, które zawsze prowadzi do przemocy, a w czasach nazizmu przybrało formę zbrodni zorganizowanej przez państwo.

Ja sam dobrze jeszcze pamiętam rasizm wobec Sinti i Romów w małej miejscowości, w której się wychowałem. Ten codzienny rasizm stanowi podstawę wielkich zbrodni. Bo ludzie już od małego są uczeni pogardliwego postrzegania innych ludzi. I ponieważ rasizm podkopuje gotowość do stawania w obronie i pomagania bliźnim, kiedy ci są prześladowani.

Mordowanie Sinti i Romów w czasach nazizmu jest poprzedzone długą historią gnębienia. A ta historia ma dalszy ciąg sięgający dnia dzisiejszego. Dla Sinti i Romów gnębienie niestety nie zakończyło się bynajmniej z chwilą wyzwolenia Europy w 1945 roku.

Byli oni na powrót kryminalizowani – częściowo przez tych samych nazistów, którzy nadal pełnili swoje funkcje. Na domiar złego, nie tylko kryminalizowano całą grupę ludności, lecz także przez długi czas odmawiano im statusu ofiary. Jakby sami ponosili winę za to, że byli prześladowani!

A jak to wyglądało, gdy pozostali przy życiu wracali do swoich rodzinnych miejscowości?

Byli tam ci sami dyrektorzy szkół, którzy wydawali ich dzieci w ręce hitlerowskich oprawców.

Ci sami policjanci, którzy ich zabierali.

Ci sami lekarze, którzy odmawiali im leczenia.

Jako przewodniczący Bundesratu w swoim wystąpieniu 17 grudnia ubiegłego roku w Bundesracie stanowczo domagałem się podjęcia kwestii tego „drugiego prześladowania” po 1945 roku.

Ponadto potrzebujemy ogólnie większego zainteresowania badawczego. Sinti i Romowie żyją wśród nas i z nami od ponad 1000 lat.

Nadal jest zbyt mało literatury, filmów i audycji telewizyjnych na temat historii, kultury i realiów życia Sinti i Romów, Jeniszów i innych mniejszości w Niemczech i Europie.

A nasza kultura pamięci musi stać się bardziej wszechstronna i widoczna. Obejmuje ona utrzymanie grobów i opiekę nad grobami prześladowanych przez nazistów Sinti i Romów, które odgrywają tak ważną rolę w świadomości i są kowicą tożsamości.

Zainteresowanie tym tematem musi dotrzeć także do naszych szkół i placówek oświatowych.

Musimy przerwać tę niesamowitą ciszę!

Szanowni Państwo!

Stoję przed Wami nie tylko jako Bodo Ramelow czy premier jednego z niemieckich krajów związkowych, lecz także jako przewodniczący niemieckiego Bundesratu.



W tym miejscu reprezentuję również Prezydenta Federalnego, od którego bardzo serdecznie Was pozdrawiam.

Dlatego też, drogi Panie Romani Rose, zarówno Pan, jak i członkowie reprezentowanej przez Pana mniejszości nie upamiętniać tego dnia sami. Niemcy upamiętniają ten dzień razem z Wami! Obowiązkiem naszych społeczeństw jako całości jest uznać ofiary, powiedzieć ocalałym i ich potomnym, że coś takiego nigdy się nie powtórzy.

I uczynić wszystko, aby tak się stało!

Ponieważ Niemcy i inne kraje, w których żyjecie, Was potrzebują! Jesteście ważną częścią naszego życia społecznego i kulturalnego. Należyście do nas. Prosimy, abyście byli widoczni. Świątujcie swoją tożsamość i pozwólcie nam mieć w niej udział.

Szanowni Państwo!

Nasze współlistnienie może się udać tylko wtedy, gdy będziemy równorzędnymi partnerami. Do tego w Europie jeszcze nam daleko. Bo bycie równorzędnymi partnerami to nie tylko kwestia indywidualnych postaw, lecz także konkretnej równości społecznej i partycypacji politycznej.

Romowie to największa mniejszość etniczna w Europie. A jednak w wielu miejscach znów jesteście marginalizowani przez rodzaj niewypowiedzianego apartheidu. W wielu krajach doświadczacie nienawiści, wykluczenia, rasizmu, przemocy i odmawiania Wam praw obywatelskich i socjalnych. Okres transformacji po zakończeniu zimnej wojny nie był dla Was łaskawy. Zbyt słabo odczuliście przełom w Europie i zakotwiczenie europejskich wartości.

To prawda, że Dekada na rzecz Romów w Europie zwróciła uwagę na problemy tej grupy ludności, a Komisja i Rada w ramach strategii dotyczącej Romów zobowiązały państwa członkowskie do realizacji konkretnych celów w zakresie integracji Romów. Ale w roku 2017 Komisja dokonała oceny realizacji tych decyzji, a wnioski w obszarach edukacji, rynku pracy, mieszkalnictwa i opieki zdrowotnej są druzgocące.

W naszych krajach, nawet w dobrych czasach, inne problemy zawsze wydają się bardziej palące. W czasach kryzysowych już i tak to wła-

śnie ci słabsi jako pierwsi zostają niestety w tyle. Ale musimy być konsekwentni: Nie można i nie wolno dopuścić do istnienia Europy bez równych praw dla Romów. Dlatego uważam, że sposób traktowania Sinti i Romów, sposób traktowania mniejszości w ogóle, jest ważnym kryterium przyjmowania nowych krajów do UE.

Szanowni Państwo!

Mówię to wszystko w czasie, gdy w Europie znów toczy się wojna.

W czasie, gdy znów spadają bomby, miasta i wsie obracają się w gruzy, całe połacie ziemi pustoszeją.

Są to czasy, kiedy ludzie uciekają; czasy, kiedy ludzie są wypędzani. Historia – zwłaszcza historia Holokaustu – uczy nas, że zawsze szczególnie dotknięte są wtedy te mniejszości, które już od zawsze były wykluczone. Dlatego musimy ze szczególną uwagą przyglądać się temu, jak wszystkie strony traktują Romów i inne mniejszości podczas wojny przeciwko Ukrainie. Wojna nie może być tłem ani też pretekstem do wypędzania Romów z Ukrainy.

Chcemy powitać w Unii Europejskiej Ukrainę, która szanuje europejskie konwencje dotyczące Romów.

Szanowni Państwo! Drogi Panie Romani Rose!

Pojęcie „Holokaust” przyjęło się dla zorganizowanej zbrodni ludobójstwa, którą nazistowskie Niemcy okryły całą Europę. Pojęcie to opisuje wszechogarniającą pożogę.

Tu w Auschwitz, gdzie stały piece do palenia pomordowanych, szczególnie zapada ono w pamięć.

Po ludziach miały pozostać tylko popioły.

Ogień rasizmu miał strawić całe grupy ludzi.

Drodzy Przyjaciele!

Możemy być dzisiaj w tym miejscu, ponieważ zamiar ten się nie powiódł.

Wy i potomkowie tych, co mieli być tu unicestwieni, nadal tu jesteście. Aby opłakiwać ofiary i aby żyć.

I aby zamiast się wzajemnie unicestwiać, można było wzajemnie się obejmować.

Opłakujemy ofiary i obejmujemy się nawzajem.

*Helena Dalli, komisarz Unii Europejskiej ds. Równości*

Panie Premierze,  
Panie Kwiatkowski,  
Panie Rose,  
Szanowni Państwo którzy ocalili z Holocaustu,  
Szanowni Goście,

to dla mnie zaszczyt być dziś z Państwem na oficjalnej wizycie w Auschwitz-Birkenau, aby oddać hołd pół miliona romskich ofiar Holocaustu.

Dzisiaj czcimy pamięć wszystkich Romów, którym odebrano życie podczas Holocaustu, i upamiętniamy wpływ, jaki ten fakt historyczny wciąż wywiera na osoby ocalałe oraz na społeczności romskie i poszczególnych Romów.

Ta okazja działa trzeźwiąco, bo otaczają nas dowody na najbardziej nieludzki okres w historii Europy.

Z tego powodu uważam, że konieczne jest wyznaczenie obchodów Europejskiego Dnia Pamięci o Ofiarach Holocaustu Romów, zwłaszcza w czasach, gdy głosy zaprzeczające, że Zagłada miała miejsce; skrajnie prawicowi politycy i ich sympatycy; a także antycyganizm, rasizm i ksenofobia rosną w siłę.

Nie możemy pozwolić, aby ludobójstwo dokonane na Romach zostało zapomniane.

Naziści i ich współpracownicy zabili wówczas blisko połowę europejskiej ludności romskiej, a ich misją było zabić wszystkich pozostałych.

Z każdym mijającym rokiem żyje coraz mniej osób, które przeżyły Holocaust i mogą osobiście opowiedzieć o tym największym złu w historii ludzkości.

Dlatego co roku ważniejsze staje się upamiętnienie Europejskiego Dnia Pamięci o Ofiarach Holocaustu Romów, który jest wynikiem rezolucji Parlamentu Europejskiego z 2015 r.

Nasze przesłanie musi być jasne:

Nienawiść i antycyganizm to śmiertelna mieszanka, która może ponownie doprowadzić do nieprawdopodobnych tragedii, jeżeli nic z nią nie zrobimy.

Szanowni Goście,

rosyjska agresja na Ukrainę doprowadziła do ucieczki ludności – w tym Romów – przed wojną na skalę niespotykaną od czasu II wojny światowej.

UE jest zdecydowana zapewnić dostęp do swojego terytorium wszystkim uchodźcom z Ukrainy, bez względu na narodowość, pochodzenie etniczne czy kolor skóry.

Poprosiłam wszystkie państwa członkowskie UE o dopilnowanie, by wszyscy uchodźcy romscy byli przyjmowani na ich terytorium, a potrzeby różnych grup były uwzględniane w podejściu przekrojowym, z uwzględnieniem ich szczególnych potrzeb.

Jest to zgodne z zobowiązaniem podjętym w strategicznych ramach dotyczących Romów, tj. z dążeniem do równości, włączenia społecznego i uczestnictwa Romów, nawet jeśli są oni bezpaństwowcami lub nie posiadają obywatelstwa UE.

W tym roku Komisja opublikuje pierwsze sprawozdanie z oceny krajowych strategii na rzecz Romów. Przyjrzy się, w jaki sposób państwa członkowskie radzą sobie ze zwalczaniem antycyganizmu i jakie środki wprowadziły w celu szerzenia wiedzy na temat kultur, języka i historii Romów, w tym pamięci o Holokauście Romów i procesach pojednania.

Ponadto zaprosiłam wszystkich unijnych ministrów odpowiedzialnych za sprawy Romów na jesienną europejską platformę na rzecz integracji Romów, aby omówić sytuację romskich uchodźców przybywających z Ukrainy.

Zamierzam również omówić z nimi, w jaki sposób państwa członkowskie UE planują kontynuować prace nad równością, włączeniem społecznym i uczestnictwem Romów w ciągu najbliższych 10 lat.

Niech obchody tego Dnia otworzą nam oczy i pozwolą nam lepiej zrozumieć ludobójstwo, którego dopuszczono się wobec Romów.

Dziękuję Państwu.

PREZES RADY MINISTRÓW

Ofiucim, 2 sierpnia 2022 r.

Szanowni Państwo,

2 sierpnia 1944 roku stał się symbolem zagłady Romów europejskich. Jest to dzień likwidacji obozu romskiego – „Zigeunerlager” – w KL Auschwitz-Birkenau, kiedy wymordowano jego ostatnich więźniów, głównie osoby starsze, kobiety i dzieci. Ale jest to także dzień międzynarodowej żałoby, w którym czcimy pamięć wszystkich romskich ofiar II wojny światowej. Czynimy to w przekonaniu, że naszą powinnością wobec świata jest zapamiętywanie tych tragicznych wydarzeń w zbiorowej pamięci i przekazywanie ich kolejnym pokoleniom, by stały się wiecznym memento – widocznym znakiem i przejmującą przestrogą, jaką dała nam historia.

Jesteśmy tej powinności świadomi szczególnie dziś, gdy za naszą wschodnią granicą toczy się krwawa wojna, gdy od ponad pięciu miesięcy mamy do czynienia z próbą podbicia suwerennej Ukrainy dotychczasowej sily zła, niezrozumiałej nienawiści, chorobliwego nacjonalizmu, pogardy dla człowieka i jego niezbywalnych praw. Na naszych oczach mają miejsce wydarzenia coraz bardziej przypominające zbrodnię ludobójstwa znane z najciemniejszych kart historii świata. Dlatego musimy wciąż przywoływać i najgłębiej rozumieć to porażające otrzeżenie, jakie daje nam Auschwitz-Birkenau.

Szanowni Państwo, Romowie żyją na polskiej ziemi od ponad sześciu stuleci. To wieki kształtowania się romskiej tożsamości, pielęgnowania bogatej tradycji i unikalnej obyczajowości. To czas współistnienia naszych narodów. Zagłada Romów stanowi tragiczny, przez dziesięciolecia przemilczany, rozdział tego dziedzictwa. Dziś wiemy, że zbrodnica, rasistowska polityka nazistowskich Niemiec pochłonęła pół miliona romskich istnień, ale z pewnością nie znamy wszystkich miejsc, gdzie wymordowano całe, wielopokoleniowe tabory. Wszyscy mamy obowiązek wspomóc proces podtrzymywania pamięci o romskich ofiarach II wojny światowej i spowodować, aby w pełni powróciła ona na karty historii.

Dziś, gdy z czcią pochylamy głowy nad romskimi ofiarami Zagłady, pamiętamy także o bohaterach tamtego okrutnego czasu. Szczególne miejsce wśród nich zajmuje Pani Alfreda Markowska – „Noncia” – która, ryzykując życie, uratowała przed śmiercią co najmniej pięćdziesięciu dzieci pochodzenia romskiego i żydowskiego. Po wojnie o swoich przeżyciach niemal nie wspominała. Nie czuła, że zrobiła coś wyjątkowego. Odznaczona przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej *ip. Lecha Kaczyńskiego* Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski pozostała jedną z niezapomnianych romskich bohaterek II wojny światowej. I choć w ubiegłym roku, w wieku 94 lat, od nas odeszła, zostało z nami świadectwo jej odwagi i człowieczeństwa, które stało się niezbywalną częścią polskiego i romskiego dziedzictwa.

Szanowni Zebrani, dzisiaj, w 78. rocznicę likwidacji „Zigeunerlager”, pochylając głowy nad prochami zamordowanych, jeszcze raz podejmujemy zobowiązanie, że uczynimy wszystko, by pamięć o nich nie stała się tylko rytuałem. By wciąż miała ciężar przejmującej przestrogi, która nie pozwala na banalizację zła, na kielkowanie nowych ziaren nienawiści.

Krzyż, wznoszący się z tego miejsca do nieba, nigdy nie umilknie.

Cześć Pomordowanym!

Z wyrazami szacunku

Mateusz Morawiecki

Natalia Tommotenko, przewodnicząca organizacji młodzieżowej TernYpe

*Przemówienie Natalii Tommotenko w imieniu Dikh He Na Bister - Inicjatywy Pamięci o Ludobójstwie Romów.*

Drodzy ocaleni,  
przewodniczący Bundesratu Ramelow,  
Pani komisarz Dalli,  
Szanowni przedstawiciele,  
drodzy młodzi Romowie oraz wszyscy młodzi z całej Europy.

Stoję tu przed wami jako młoda romska kobieta z Ukrainy, która przeżyła brutalną wojnę, która toczy się nawet w tej chwili na naszych oczach.

Mam dziś zaszczyt przemawiać podczas tej ceremonii w imieniu młodzieżowej inicjatywy pamięci Dikh He Na Bister, mówiąc także w imieniu Rady Romów Ukrainy w tym miejscu, gdzie nasi przodkowie Sinti i Romowie byli zamordowani podczas II wojny światowej.

W ostatnich latach uczestniczyłam w inicjatywie Dikh He Na Bister wraz z setkami młodych Romów oraz młodymi innego pochodzenia z całej Europy, po to aby dowiedzieć się o ludobójstwie na Sinti i Romach i przeciwstawiać się antycyganizmowi, antysemityzmowi i rasizmowi w dzisiejszych czasach.

Nic nie poruszyło mnie bardziej niż spotkanie z naszymi ocalałymi z Holocaustu, którzy zainspirowali nas do przeciwstawienia się wszelkim formom niesprawiedliwości i do obrony naszych praw. Pozwólcie mi upamiętnić i uhonorować naszych bohaterów, takich jak Raymond Gureme, Krystyna Gil i Peter Höllenreiner, którzy odeszli w ciągu ostatnich dwóch lat.

Kiedy przyjechałam do Auschwitz-Birkenau po raz pierwszy, zdobyłam ważną wiedzę o faktach historycznych i wysłuchałam osobistych historii rodzinnych Romów i Sinti z całej Europy. Staralam się zdystansować i postrzegać to jako przeszłość, która nigdy się nie powtórzy. Nigdy nie spodziewałam się, że będę stać na tym miejscu, uczestnicząc w tych uroczystościach i przemawiać jako ta, która przeżyła nadal trwającą wojnę i ludobójstwo w dzisiejszej Europie.

Jedną rzeczą, którą uczy nas Auschwitz jest to, że nigdy więcej nie powinniśmy stać z boku bez reakcji na ludobójstwo, okrucieństwo i niespra-

wiedliwość. Stoimy tu dziś razem jako świadkowie obecnie dokonywanego ludobójstwa przez rosyjski faszyzm na Ukrainie. Kiedy dziś wspominałyśmy ludobójstwo II wojny światowej, musimy przeciwstawiać się rosyjskiemu wypaczaniu i fałszowaniu historii ludobójstwa. W dniu 1 marca Rosja zbombardowała nawet pomnik Babiego Jaru w Kijowie, miejsce masowych mordów dokonywanych przez nazistów na Romach i Żydach podczas II wojny światowej, miejsce szczególnie święte dla naszych społeczności na Ukrainie.

Z bólem patrzymy na traumę ocalałych z ludobójstwa, którzy po raz kolejny cierpią i walczą o przetrwanie w dzisiejszych czasach. Jak moja babcia, która urodziła się w 1944 roku, i nasz romski ocalały Iwan Bilaszczenko, który również walczył jako żołnierz Armii Czerwonej przeciwko nazistowskiemu Niemcom i który uczestniczył z nami w obchodach 75. rocznicy 2 sierpnia tutaj, w miejscu pamięci Auschwitz.

Aby pomóc ocalałym z ludobójstwa Romom, my, młodzi Romowie z ukraińskiej romskiej organizacji młodzieżowej ARCA wraz z Dikh He Na Bister, Centralną Radą Niemieckich Sinti i Romów oraz niemiecką siecią pomocy dla ocalałych z nazistowskich prześladowań na Ukrainie rozpoczynamy dziś kampanię zbierania funduszy na rzecz wsparcia ocalałych z ludobójstwa na Ukrainie. Prosimy was o wsparcie!

Jako obywatele Ukrainy, ukraińscy Romowie w równym stopniu cierpią z powodu tej wojny. Długa historia antycyganizmu na Ukrainie, jak i w całej Europie, czyni nasze społeczności jeszcze bardziej narażone na niebezpieczeństwo. Dlatego też wzywamy wszystkie międzynarodowe organizacje, rządy i społeczeństwa do zapewnienia romskim uchodźcom równej ochrony i pełnego dostępu do pomocy humanitarnej, a także wszelkiego niezbędnego wsparcia.

Rosyjska wojna to atak na nasze demokracje na Ukrainie i w Europie, to zagrożenie dla naszego bezpieczeństwa. Odnawia naszą głęboką transgeneracyjną traumę w obliczu takiego ludzkiego cierpienia, w szczególności tego, co wydarzyło się w Mariupolu, Buczynie, Irpieniu i



wielu innych miejscach, które wciąż pozostają w ukryciu.

Wszyscy rozumiemy, że dziś dzieje się to na Ukrainie, a jutro może być poza nią. Nie przestaną stawiać oporu i zabierać głosu przeciwko tej wojnie, dopóki nie zostanie zakończona i dopóki nie otrzymamy wszystkich reparacji i nie doświadczymy sprawiedliwości przed międzynarodowym trybunałem. Nie potrzebujemy litości

Europy, potrzebujemy waszych decyzji, działań i solidarności.

Zachęcam młodzież romską, która jest główną siłą dzisiejszego i przyszłego ruchu romskiego, do powstania we wszystkich krajach europejskich, do zabrania głosu, do oporu i do przypomnienia lekcji z przeszłości!

Dikh He Na Bister!



*Roman Kwiatkowski*



*Romani Rose*



*Helena Dalli*



*Christian Pfeil*



*Bodo Ramelow*



*Dorota Nowak Baranowska*

## *„To taki nasz mały koniec świata, gdzie cały świat się spotyka”*

*Pielgrzymka do Saintes-Maries-de-la-Mer, 24-25 maja 2022 r.  
w oczach francuskich mediów*

Jeśli spojrzeć na mapę, wydaje się, że na cypelku zagubionym gdzieś wśród mokradeł i bagien nie ma żadnych miasteczek. Rezerwat przyrody Camargue, gdzie leży mała wieś Saintes-Maries-de-la-Mer, należy do najważniejszych parków narodowych we Francji i największych terenów podmokłych w Europie. Powstał w rozlewisku Rodanu, między Arles a wybrzeżem Morza Śródziemnego. Jego obszar zajmują przede wszystkim trzęsawiska i jeziora. Co roku w to miejsce masowo zjeżdżają turyści, nie tylko ze względu na dzikie, bezkresne rozlewiska i różnorodne gatunki ptactwa. W drugiej połowie maja na sam skraj lądu, który z poziomu mapy wygląda prawie tak, jakby jego koniuszek nieustannie zalewały fale, zjeżdżają pielgrzymi – głównie Romowie z całej Europy, którzy pragną w ten sposób oddać cześć swojej patronce, Czarnej Sarze.

Czarna lub Święta Sara jest znana także jako Kali Sara lub Czarna Madona. Legenda nazywa ją służącą jednej z Trzech Marii. Historii na ich temat jest wiele, ale większość osadzona jest w epoce prześladowania pierwszych chrześcijan, kiedy to m.in. Maria Salomé, Maria Jakubowa i Maria Magdalena zostały wysłane w łodzi za morze. Legenda głosi, że załoga z powodzeniem dopłynęła do południowego brzegu Galii, do miejsca nazwanego później Saintes-Maries-de-la-Mer. Sara pojawia się w licznych wersjach tej legendy jako służąca jednej z Marii, zwykle Marii Jakubowej. Niezależnie od tradycji ludowej i chrześcijańskiej, Sara została uznana przez Romów za patronkę. Stało się tak zapewne dlatego, że nie jest i nigdy nie była oficjalną „prawdziwą” świętą, tj. kanoniczną. Wedle legendy, była ona ciemnoskóra, nie ma swojego stałego miejsca na świecie, wreszcie nie miała tej samej pozycji społecznej co jej towarzyszki. Dziś figurka św. Sary znajduje się w krypcie kościoła, na prawo od ołtarza, ubrana w różnokolorowe szaty i biżuterię.





W trakcie dwudniowych uroczystości (24-25 maja), odtwarza się symbolicznie jej przybycie do Francji. Podczas uroczystej procesji figura św. Sary jest niesiona do morza, a następnie z powrotem umieszczana w krypcie kościoła. Nazajutrz do morza niesione są dwie pozostałe figury, tzn. Marii Jakubowej i Marii Salomé. Raz do roku kilkutyśieczna wioska odżywa, zmieniając się na chwilę w centrum religijne, kulturowe i muzyczne, podczas którego „les gens du voyage” (ludzie drogi), jak najczęściej nazywa ich prasa, mogą poczuć się jak u siebie.

„Módlcie się, przyjmijcie komunię, bawcie się w świątecznej atmosferze, ale też łączcie na nowo wątki własnej historii, historii ludu rozrzuconego po drogach świata” – w ten sposób podsumował niegdyś to wydarzenie ogólnokrajowy dziennik *Le Monde*. Z kolei prywatna stacja telewizyjna TF1 nazwała tegoroczne obchody wielkim odrodzeniem w brzmieniu gitar, wczekiwanym po dwuletniej przerwie spowodowanej pandemią. Choć samo wydarzenie ma korzenie jak najbardziej religijne, to dziś równie ważny jest aspekt świąteczny, festiwalowy i rodzinny.

Strona stacji telewizyjnej BFMTV<sup>1</sup> w swoich komunikatach kładzie nacisk na kwestie techniczne, które nieco zmieniły się od ostatniego razu. Chodziło między innymi o zmiany w organizacji ruchu: obozowisko dla kamperów, przyczep, samochodów i namiotów, podobnie jak tradycyjny romski targ, zostały tym razem przeniesione na obrzeża miasteczka. Powodem są względy bezpieczeństwa i nadal niestabilna sytuacja sanitarna: „Wyjątkowe wydarze-

1 [https://www.bfmtv.com/marseille/pelerinage-aux-saintes-maries-de-la-mer-la-mairie-deplace-le-traditionnel-marche-colere-des-gitans\\_AV-202205140304.html](https://www.bfmtv.com/marseille/pelerinage-aux-saintes-maries-de-la-mer-la-mairie-deplace-le-traditionnel-marche-colere-des-gitans_AV-202205140304.html), dostęp z 15/11/2022. Wszystkie tłumaczenia pochodzą od autorki.



# WYDARZENIA



nia muszą rządzić się swoimi regułami i odbywać się według specjalnych wytycznych” – skwitowały władze gminy. Trzeba zaznaczyć, że nie spotkało się to z sympatią i zrozumieniem. Uczestnicy pielgrzymki znów poczuli się tak, jakby wyrzucono ich na margines. Jednak Christelle Aillet, mer miasteczka, nie zmieniła zdania nawet wobec petycji w tej sprawie podpisanej przez ponad 400 osób.

Serwis The Good Arles zwraca przede wszystkim uwagę na wieloaspektowość wydarzenia<sup>2</sup>. Jak wiemy, pielgrzymka nie ma charakteru stricte religijnego. Co więcej, jej koncept opiera się również na pielęgnowaniu idei wspólnoty, wzajemnej tolerancji i zróżnicowanego dziedzictwa kulturowego, które tu, na południu Francji, w regionie Prowansja-Alpy-Lazurowe Wybrzeże, niemal u stóp Pirenejów i w pobliżu granicy z Katalonią, jest szczególnie istotne i widoczne w wielu aspektach. Widać to również w programie, w którym została wyszczególniona msza w języku prowansalskim oraz spektakle z elementami folkloru Camargue.

Choć znaczna większość relacji z tego wydarzenia utrzymana jest w tonie niemal euforycznym – „Tego nie da się tak po prostu wyjaśnić, to trzeba przeżyć” – jak cytuje jedną z wypowiedzi uczestników portal Midilibre.fr<sup>3</sup>, to kilka z nich odnosi się do tegorocznego święta z większą rezerwą, biorąc również pod uwagę perspektywę lokalnych mieszkańców, z których niektórzy patrzą na tę uroczystość z mieszanymi uczuciami. Serwis 20minutes.fr mówi na przykład o nutce rozczarowania wśród mieszkańców: „Wciąż myślałem, że będzie więcej ludzi” — wzdycha rozczarowany właściciel restauracji. „Ponieważ od dwóch lat nie było pielgrzymek, spodziewaliśmy się masowego napływu” – mówi dowódczyni eskadry Nassima Djebli, która dowodzi kompanią żandarmerii Arles. – „Spodziewaliśmy się 40 000 ludzi i zmobilizowaliśmy 116 żandarmów. Ostatecznie szacuje się, że jest około 20 000 uczestników, podczas gdy średnia frekwencja waha się od 10 000 do 40 000 osób”<sup>4</sup>.

Na łamach lokalnego serwisu turystycznego Avignon et Provence pojawiło się za to wiele informacji nie tylko o samym święcie, ale również o romskich tradycjach, ich specyfice i różnorodności<sup>5</sup>. Autorzy zwracają też uwagę na niesłabnącą niechęć i podejrzliwość względem Romów ze strony pozostałej części społeczeństwa. Przekonują, że Romowie nie mogą prowadzić życia „jak wszyscy”, gdyż ich stan na to pozwala. „My, społeczeństwo większościowe, nie możemy trwać w dumnej wyższości, chcąc, aby nasz sposób życia był jedynym słusznym. Są ludzie, którzy prowadzą styl osiadły, a są i tacy, którzy są nomadami. I tyle”. Tymi słowami kończą artykuł. W tej narracji jest oczywiście zawarty jakiś przekaz dla społeczeństwa większościowego, choć chyba jednak nieudolny, gdyż narracja, prowadzona w duchu esencjalizmu, pozostaje na wskroś mitologizująca.

Tekst rozpoczyna się bajkowo, choć może nieco tandetnie: „Wieczorem 25 maja kończą się piękna impreza. Już karawany oddalają się na horyzoncie. Jakimi ścieżkami podążają?

2 <https://www.thegoodarles.com/good-time-agenda-sorties-et-evenements-pays-d-arles/fete-des-gitans-saintes-maries-de-la-mer/>, dostęp z 19/11/2022.

3 <https://www.midilibre.fr/2022/05/18/pelerinage-aux-saintes-maries-de-la-mer-ca-ne-sexplique-pas-et-ca-ne-se-manque-pas-10301590.php>, dostęp z 14/11/2022.

4 <https://www.20minutes.fr/societe/3296131-20220524-bouches-rhone-saintes-maries-mergitans-hate-revenir-pelerinage>, dostęp z 13/11/2022.

5 <https://www.avignon-et-provence.com/traditions/pelerinage-gitan-saintes-maries-de-mer>, dostęp z 15/11/2022.

Nieważne, gdyż dla koczowników jest to codzienność”. Nieco dalej narracja nadal utrzymuje się w podobnej estetyce, a dodatkowo wciąż podkreśla dualizm między „nimi” a „nami”: «ich świat jest inny niż nasz. Pytacie, dlaczego „oni” nie chcą wrócić do siebie? Ale gdzie jest to „u siebie”? Otóż, nie jest to takie proste, bo choć 95 proc. uczestników to Romowie narodowości francuskiej i takiegoż obywatelstwa, to „oni” przecież nie mają żadnego „u siebie”».



Z kolei równolegle do dwubiegunowej narracji autorzy podkreślają, że przecież Romowie to nie jest grupa jednorodna (co jednak stoi w sprzeczności z dominującą narracją na linii my/oni); „Należy zwrócić uwagę na to, że przyczepy nie są ułożone przypadkowo. Jest to efemeryczne miasto, które ma swoje aleje, zaułki, a nawet dzielnice których mieszkańcy być może są ze sobą spokrewnieni. Warto jednak wiedzieć, że naród romski nie jest jedyny, ale wielce różnorodny”. Na koniec pojawia się jeszcze coś na kształt apelu do ogółu społeczeństwa: „Jeśli odwiedzacie przyjaciół w Saintes-Maries-de-la-Mer” którzy wyruszają w długą procesję lub upajają się muzyką i tańcem, czy na pewno będziecie tak samo ciepło ich witać w dniu, w którym przybędą do waszych miast i wsi? Czy otworzycie im swoje drzwi? Czy z uśmiechem i życzliwością bylibyście gotowi ich przyjąć? Czy pozwolilibyście im np. na postój na swoim podjeździe, tak żeby kampery nie musiały parkować na publicznych wysypiskach? Jeśli to zrobicie, z pewnością będziecie w dobrym towarzystwie”.



Choć dłuższych wzmianek prasowych mogłoby być więcej, widać, że zwłaszcza lokalne media interesują się tym wydarzeniem, które zresztą ma za sobą długą historię i tradycję. Barwność i ekspresyjność pielgrzymki do Saintes-Maries-de-la-Mer na pewno nie przestanie przyciągać wiernych nie tylko romskiego pochodzenia.

Zdjęcia: *Crédit photo Gilles Lefrançq.*

Zdjęcia zostały opublikowane dzięki uprzejmości  
Office de Tourisme (Informacji Turystycznej) S-M-d-I-M.

Władysław Kwiatkowski

## Ciacipen pal Auschwitz-Birkenau

**O**Roma si jekh draxhin grupenqi pašpaše 12 miliõnã zene (buteder lenḡar ziven and-i Evrõpa) save si khetanimãta phandle kulturaça aj jekhe khetane etnikane originaça. O purane e Rromenqe mukhle i India k-o 9to-10to šeliberš aj k-o 10to-11-to šeliberš aresle and-o prathagaripe e Bizanciaqo kaj kerdili vi lenqi kolektivo identiteta ta lenqe karakteristike.

And-o 16to šeliberš, lenqe purçhave ziven sas anda sa i Evrõpa. Ake sosqe phenas kaj o Rroma si jekh Evroputni sel indianikane originaça. Kaj o Rroma si pašutne jekh avreça, akava dikhõl k-o miazutnipe so si len k-o kulturãlo molã, particular k-i çhib rromani, madikh so akaja çhib si ulavdi ande verver dialekte; and-o miazutnipe lenqe historikane baxtaqo, special k-i persekucia so cirdie on; and-o miazutno than kaj astaren on ande lenqe respektivo dostimãta aj and-o phandle çhanda e zivipnasqe aj e butãqe so keren; and-o miazutnipe e ververe formenqo sar on organizu-in pen, aj sofõra majbutivar vi and-i politikano organizuipe.

Madikh o phandlipe maškar savorre, partikulãro rromani grupe šaj te oven but verver kotar o avera aj lenqe zene šaj te dikhen penqo zenutnipe e grupaqo sar maj vasni fõrma e identifikaciaqi kotar lenqo kotorlipe k-o rromani khetanipe general. Vaš oda vare-save grupe kamen penqe spekcifiko anava. Jekh kasavi grupa si o Sinte e Germaniaqe, aj kãste das respẽkto akaja korkorriidentifikacia butivar ande akava dromarno-lil labãras i ekspresia “Rroma thaj Sinte”. Vipalvaxte, ande citãcie labãras i gazjikani võrba “cigãnia” savi sas ande historiko dokumẽnte aj sar phe-

nen sas o avtõrã e rekolekciẽnqe sikavde akate madikh so akaja võrba avdives si kušipe pal-o rromane aktivistã.

I eksperienca ta i subsekvẽnto komemoracia e genocidesqi k-o Dujto Maripe e Sundaesqo ovel jekh vasno elemẽnti e rromane identitetaqo savo phandel khetane verver rromane grupe.



Fotografie opral kotar o kompleksĩ Auschwitz-Birkenau and-o berš 1944. Fõto: [www.auschwitz.org](http://www.auschwitz.org)



O koncentraciaqo lagero (KL) Auschwitz si o maj vasno simbòli e Rromenqe aj Sintenqe destrukciaqo.

O KL Auschwitz sas jekh komplèkso kampe- nqo kerdo kotar o germanikane nazistã, savo ondilo o maj vasno simbòli e krimenqo so kerda o nacional-socialismesqo regimi e triton thagaripnasqo, particular vaš o niçhãripe e Evropu- tne zutenqo. O kãmpi vazdisãilo k-o maškar e beršenqo 1940 and-i zona kaj sas maj anglal e armiaqe barãke k-o Oświęcim (Auschwitz ger- manikanes) jekh fòro and-i Polònia astardi e Germaniaθar, çhutini ando trito thagaripe. And- o šird, sas te ovel jekh kãmpi koncentraciaqo vaš o politikane phandine e Poloniaqe, aj aka- va sas i ròla e anglune katoraqi k-o kãmpi.

K-o agor e beršesqo 1941 o kãmpi buxlilo k-i zòna e gavesqi Brzezinka (germanikanes Birkenau), kana o gavutne sas thodine aver- thane. Akava sas o dũjto kotor e kampesqo, savo sas o šerutno than e Evropute zutenqe niçhãripnasqo. Akate sas o livnã e gazesqe ta o bova ta akate mudardile maj but kotar o 1.1 miliòni viktìme e kampesqe. And-i zòna e Birkenausqo sas vi o Zigeunerlager – o kãmpi e familienqo vaš o Rroma thaj e Sinte. O trito kotor e KL-esqe Auschwitz sas pašpaše 50 sub-kãmpo ande save keren sas buti sar sklãvã o phandine vaš i germanikani industria aj laqi hàzna. Akala kãmpo sas administrome kotar jekh sub-kãmpi k-o Monowice (germani- kanes Monowitz) aj akhardòn sas Auschwitz III. O KL Auschwitz sas multifunkcionãlo kãmpi: kãmpi meripnasqo aj kãmpi koncentra- ciaqo. Lesqo res sas i eksterminãcia e phan- dinenqi: imediãto, and-e gazesqe livnã, ja lo- khorres kotar i bokh, o nasvalipe ja o bimanu- šikane kondicìe e živipnasqe ta e butãqe.

## ***I genèza ta o drom e nazistikane per- sekuciaqo p-o Rroma ta o Sinte***

O darrinã e nazistikane persekuciaqe p-o Rroma ta o Sinte šaj te arakhlòn k-i ksenofòbia so cirdie o Rroma kotar o šird kana aresle and- i Evròpa, no maj zorales and-o radikãlo pa- ruvipe akale grupaqe percepaciaqo, savo šir-

dias kana lias i modernizãcia e Evroputne do- stimatnenqi k-o 17-to – 18-to šeliberš aj akaja modernizãcia phirda khetanes e anticigani- zmeça sar nevi ideològia okole vaxtesqi. Kon- form akala ideologiaça, o Rroma ta o Sinte lie te oven dikhle sar manuša save sadaj penqe isimaça peraven sas šereça tele o molã e mo- dernone kulturaqe. Lenqi çhand e živipnasqi açhilo ando jakha e dominantone kulturaqe sar sinonìmo e averipnasqo ta e palpaldipna- sqo, jekh “sociãlo problèmo” ja “patològia” sa- vi trebulas khosli zorãrde asimilaciaça. No sar nakhel sas o vaxt, i kultùra e rromenqi aj lenqi çhand e živipnasqi lie te oven dikhle sar phan- dle aj kondiciome kotar i biologìa aj o Rroma ta o Sinte lie te oven dikhle sar aver, telutni ràsa, save našti te paruvdòn sas asimilaciaça. Akava sas o šird e procesesqo savo anda ži k-o genocidi so kerdilo mamuj o Rroma thaj o Sinte.

I situãcia e Rromenqi aj Sintenqi pala so are- slo k-i zor o Hitler andi Germànìa sas rezultãto bute procesenqo save keren sas efèkto jekh p-o aver:

- (1) i intensifikãcia and-i çhand sar thovdòn sas k-i praktika o diskriminatòro regulãcie save aba ekzistuin sas, barãrda i kontròla so ke- ren sas o avtoritète p-o Rroma ta p-o Sinte;
- (2) i limitãcia e šajutnimatenqi p-o duj riga, - vi vaš tradicionãlo rromano živipe vi vaš integrãcia and-o živipe e mažoritetaqo;
- (3) o buxlo labãripe e zantrikane procedure- nqo vaš i registrãcia ta i klasifikãcia;
- (4) i introdùkcia e neve legalone regulacienqi mamuj o Rroma thaj o Sinte, p-i bàza e rasi- stone ideologiaqi aj save legaren sas k-o le- nqo çhuvdipe avri kotar o dostipe. I situãcia e Rromenqi aj e Sintenqi and-o aver Evro- putne Thema sas miazutni, partikular ande odola Thema kaj o procèsi e modernizacia- qo sas angle.

And-i nazistikani Germànìa, elemènte rasi- stikane vakeripnasqe dikhindile but aj maj but and-i legislãcia, aj sas aba regular prezènto and-o oficiãlo vakerimãta e nazistikane ba- re rajenqe. I rasistikani natùra e anti-romane regulacienqi sas dušles prezènto and-i

# HISTORIA

progràma e sterilizaciaqi so kerdilo k-o berša 1930. Akaja progràma sas phandli e eugenismoça – i noj savi mandavel te lačhardöl o dostipe dindoj drom i naturàlo selèkcia – aj and-o šird sas vaš o fiziko ja mentàlo handikapătă. No sig, sar i rasistikani ideologia buxlöl sas aj zamavdöl sas, i progràma e sterilizaciaqi astarda e Rromen ta e Sinten. I sterilizàcia sas o angluno padmad anglal ka-

ring o genocidi. Pal-o thamă e Nurembergo-sqe so kerdile k-o 1935, sas rokhlo vaš o Rroma ta o Sinte te len pen e “uže rashaqe” germanença, aj lenqe baziko civilone hakaja sas tiknârde. No i limitàcia e hakajenqi vaš o Rroma ta o Sinte sas čačimasqe jekh graduàlo procèsi, aj misalàqe k-o berša 1940-1941on pànda šaj te oven sas line k-i Germaniaqi àrma.



*Hamburg 1938. Kidinön informàte p-o germanikane Sinte save si thovde ande katalogă pal-i gràda e rasialone užipnasqi. Akaja buti kerdöl tal o pradikhipe e doktoresqo Robert Ritter (dújto kotar i zervi rig), psiçiàtro k-i Universitetaqi Klinika and-o Tübingen ta šerutno e Rodipnasqe Institutesqo vaš i Rasiàlo Higièna ta i Populaciaqi Biològia. Fòto: Bundesarchiv*

Vaš o rasisto ideologia palal i persekùcia e Rromenqi ta e Sintenqi, kamlol sas pes vi jekh institùcia savăqi buti sine te ovel o “rasiàlo rodipe” aj te del sas dumo o àkcie ta o politike mamuj o Rroma. Kasavo institùcia vazdisàili k-o 1936 aj kotar o berš 1937 sas dini o anav “Institùti e rodipnasqo vaš rasiàlo higièna ta i biològia e populaciaqi”. Laqo šerutno sas o Dr. Robert Ritter. Jekh vasno aspèkti e Institutesqe butenqo sas i konstrùkia e rasistikane kriterenqi vaš te oven definisarde o Sinte aj o Rroma aj te oven čhutine k-o relevànto kategorie. Pala jekh kotar o but definicie so kerda o Institùti, sas dòsta te ovel jekh kotar e purpàpovă ja purmămă klasifikome “cigan/

ka”, kaj jekh manuš te ovel klasifikome k-i kategoria “mikhle ratesqe cigànă” 1/8to “ciganesqo rateça” aj kadiàl te ovel viktılma represiaqi. O rasiàlo kritèri sar referenca vaš o politike karing o Rroma ta o Sinte sas mothovdo preciz and-o “Dekrèti vas maripe mamuj o ciganikano nasvalipe” adoptisardo k-o 8to Decèmbra 1938. Ande akava dokumènti šaj drabarar kaj i lači metòda kaj te lačhardöl o “ciganenqo pučhipe” sas te ovel akava pučhipe dikhlino sar jekh rasiàlo problèmi. And-i juridikani praktika e Federalone Republikaqi e Germaniaqiri, i dàta e Dekretesqi si lini sar for solving o šird e oficialone persekuciaqo p-i bàza rasistikani, so mandavel kaj o Rroma ta

o Sînte so sas persekutome pal akaja data si len hakaj vaš kompenzàcia. Kana pharrilo o Dùjto maripe e sundalesqo o Rroma ta e Sînte e Hamburg 1938. Kidinõn informàte p-o germanikane Sînte save si thovde ande katalògã pal-i gràda e rasialone užipnasqi. Akaja buti kerdõl tal o pradikhipe e doktoresqo Robert Ritter (dùjto kotar i zervi rig), psixiàtro k-i Universitetaqi Klinika and-o Tübingen ta šerutno e Rodipnasqe Institutesqo vaš i Rasiàlo Higijena ta i Populaciaqi Biològia. Germaniaqe

nakhle k-o jakh aver nivèli e čhudipnasqo avri kotar o dostipe – k-i deportàcia. O deportàcie kerdile k-o Maj 1940: pašpaše 2800 Sînte ta Rroma sas deportuime k-i astardi Polònia aj čhute k-o gètovã e zutenqe ja k-o butãqe kãmpë. Pal odova, o deportàcie ačhavidile, aj jekh kotar o aša sosqe ačhavidile sas kaj o avtoritète e astarde teritorenqe phende kaj na sas khonž te len pen lença. Varesave deportuime manuša šajisarde te našen aj irisàile and-i Germània.

*Deportàcia e Rromenqi kotar o Asperg, Germània, 22 Maj 1940. Fòto: Bundesarchiv*



O avera save ačhile mudardile k-o masivo mudarimàta and-o berš 1943. I dùjto bari deportàcia e Rromenqi ta Sintenqi k-o phuvã e astarde Poloniaqe kerdili k-i Novèmbera 1941. Akaja deportàcia sas jekh kotor tar so bučhol sas “àkcia vaš užaripe e disòrigutne distriktenqo” savi kerdõl sas tal i administràcia e Adolf Eichmannesqi. O viktime ande akaja àkcia sas Austriaqe Rroma ta Sînte. Sa khetanes, pašpaše 5000 zene sas deportuime kotar i Austria ande jekh ulavdo kotor e zutikane getosqo k-o Łódź (savo and-o vaxt e Germanikane astaripnasqo sas dino o anav Litzmannstadt).

Pašpaše 600 zene mule odothe kotar jekh epidèmia tifoidone jagaqi ta kotar o bimanuškane kondicie e živipnasqe. O avera sas tradine k-o meripnasqo kãmpo Kulmhof ta othe and-o šird e Januaraqo 1942 mudardile ga-

zoqa ande kamiònã lačharde akala butãqe. I destinàcia e tritone aj maj bare deportaciaqe phundãqi vaš o Evroputne Rroma ta Sînte sas o KL Auschwitz. I bãza vaš akaja deportàcia sas and-i “Kerdarin e Auschwitzesqi” (Auschwitz-Erlass) so dias o Heinrich Himmler and-o 16to Decèmbera 1942. O detàlie e organizaciaqe sar ka kerdõl sas i deportàcia sas čhinde sar decizie ande jekh konferenca so kerdili k-o 15-to Januàra 1943 and-i Šerutni Viramlin e Thagaripnasqe Sarbarripnasqi and-o Berlin. Varesave roditre ta rromane aktivistã dikhen akaja konferenca sar ekivalènto e konferencaqi k-o Wannsee savi jekh berš maj anglal čhinda i decizia te ničhardõn o zuta e Evropaqe. O Rroma ta o Sînte sine te oven pala lenqe. O KL Auschwitz sas o maj baro ande savo sas mudarde Rroma ta Sînte and-i astardi Polònia no sas mudarimàta vi ande

aver kàmpe: Kulmhof, Treblinka, Bełżec ta Sobibór. O Rroma phandine sas mudarde varekana vi ande koncentraciaqe kàmpe sar k-o Buchenwald ja k-o Ravensbrück. Šajovel kaj o dŭjto maj baro cèntro vaš i eksterminàcia e Rromenqi sas o kàmpi k-o Jasenovac, so vazdia o raip e Kroaciaqo kaj sas šerutno o Ante Pavelić, aleàto e nazistikane Germaniaça. O mudaripe e Rromenqo and-o Jasenovac sas pra dukhavno.

Anglal o puškipe sas kerde tortùre, violàcie ta o viktime varekana sas mudarde rovlènça aj čhurikença. Našto žanel pes preciz sode Rroma mule and-o Jasenovac: palo maj neve arakhlimàta so kerde o historiànã Kroaciaθar sas pašpaše 16000, pašpaše sa o Rroma so živen sas and-i fašisto Kroàcia sas mudarde. O viktime k-o KL Auschwitz sas buteder Rroma ta Sinte kotar o Thagaripe, inkluziv i Austria ta kotar o Protektoràti e Bohemiaqo aj Moraviaqo. Patãl pes kaj 70-80 % e Rromenqo ta Sintenqo kotar o Trito Thagaripe mule, aj vi maj but maškar kodola save bešen sas k-i Bohemia ta Moravia. I trito grŭpa e Rromane viktimenqi k-o KL Auschwitz sas Pòlska Rroma. General, k-o vaxt e dŭjtone sundalutne maripnasqo, maškar 8 ta 13 mije Rroma e Polskaqe mule, so si pašpaše jekh trito kotar i Rromani populàcia sa e Themesqi.

No o čifre naj precizo. Buteder tar o Poloniaqe Rroma ta tar i Sovietikani Ònia mule and-o masivo mudarimàta so kerde i policia e Germaniaqi, o Wehrmacht ta o SS, partikular o kadiaakharde Einsatzgruppen, varekana dinno vast kotar i lokàlo policia. And-i zòna astardi kotar e Vrdlorigutni Armiaqi Grŭpa, i baxt e Latviaqe Rromenqi sas but tragiko: pašpaše dopaš akala komuniteteqo savì sas opre-tele 4000 žene sas mudarde. But Rroma mule vi maškar odola save živen sas and-i zòna kaj sas aktivo e Maškarutne Armiaqi Grŭpa. Ande akaja zòna sas jekh bari koncentràcia Rromenqi odolesqe so ande akaja zòna, aj special paš o Smolensk, sas vazdine o kolektivno fèrme e romenqe, o ekzàmplura e politikenqe

so kerde ando šird o komunistã p-o nacionàlo pučhimàta. I zòna e Armiaqe Grupaqi Mesmerig šaj te ovel ulavdi ande duj: and-i dišorigutni Ukraina kaj kerdilo šajovel o maj baro masivo mudaripe puškaça p-o Rroma ande savo mudardule pašpaše 2000 Rroma kotar o Chernihiv aj o trujalimàta, ta aver zòna i Krimèa kaj pašpaše 70% e Rromenqo mudardile. And-i Serbia astardi e Germaniaθar, kotar o šird e okupaciaqo o Rroma sas masarde aj bičhalde te keren buti sar sklàvã butãqe.

Sar o žuta, vi o Rroma sas viktime e kadiaakharde reprežale ekzekucienqe ande save pala sarkon germanikano xelado so mudaren sas o partizànã, mudardõn sas 100 astarde civilã. Pala varesave xainga pašpaše 20000 Rroma sas mudarde and-i Serbia. A pe aver rig, but Rroma aresle te našen aj čhute pen and-i rezistèna. And-o zòne e purane Jugoslaviaqe tal-i italianikani (Montenègro, jekh kotar e Sloveniaqo) ja bulgarikani (Makedònia) okupàcia o Rroma general na sas persekuto-me, madikh so šaj oven sas bičhalde k-o phandlipe ja k-o kàmpe butãqe. I situàcia e xoraxane Rromenqe kotar i Bòsna, tal-i kontròla e Kroatikane themesqi, sas miazutni.

And-o okupime Thema e Ratòrigutne Evropaqe i situàcia e Rromenqi sas verver. And-i Frànca sas phandle ande speciàlo kàmpe, and-i Bèlgia o Rroma ta o Sinte save sas masarde šaj oven sas deportime k-o koncentraciaqe kàmpe and-i Germània ja k-o KL Auschwitz kaj mule vi o buteder kotar o Rroma e Holandiaqe. I situàcia e Rromenqi aj Sintenqi and-o Thema aleàtã e nazistikane Germaniaça (avrial tar i Kroàcia) sas but ververutni. And-i Itàlia on sas čhute zorãça ande internaciaqe kàmpe.

And-i Rumùnia, pašpaše 25 000 Rroma sas deportime k-i Transnistria kaj buteder maškar lenθe mule bokhaθar aj nasvalimatenθar. No majbut kotar o 200 000 Rroma e Rumuniaqe na sas azbande. O Rroma e Bulgariaqe, sar vi o žuta, na sas mudarde no šaj oven sas bičhalde ande verver publiko butã.





Rromnã ta çhave. Kroàcia 1941. Fòto: Bundesarchiv

And-o Slovakikano Them o Rroma murša butivar sas biçalde k-o butãqe kãmpo ande save o kondicie e zivipnasqe sas but phare. And-o 1944, pala so pharrilo o Slovãko nacionãlo uštipe, varesave kotar akala kãmpo ondile kãmpo koncentraciaqe ande save but Rroma mule nasvalipnasðar ja sas dine pũska. Pala so pelo o uštipe, o Rroma pala save patãl sas pes kaj lie kotar ande lesðe šaj oven sas mudarde ja deportuime k-o koncentraciaqe kãmpo and-i Germãnia.

And-o Ũngro, i organizuime persekũcia e Rromenqi širdias and-o 1944 kana o ũngriko fašistã (o miškipe e šigetome trušulaqo) are-sle k-i zor. On biçalde e Rromen k-o kãmpo e butãqe ja koncentraciaqe ande save but mule kotar o phare kondicie. O generãlo gin e Rromane viktimenqo si phares te arakhlõl pes sosqe naj precizo dokumentãcia kotar o mudarne, aj ni laçe statistike

pal-o gin e Rromenqo save ziven sas and-i Evrõpa anglal o Dũjto Sundalutno Maripe. P-i bãza e lekhavde xaingenqi save ekzistuin šaj vakeras pala pašpaše 200 000 Rroma viktime. No o çãço gin si but maj baro, šajovel k-o 500 000.

### **O udar “Arbeit macht frei”**

K-o agor e Septembraqo 1942 ladavde man ande jekh vagõno cirdesqo. Pala but òre drom, o cird açhavdilo. Varekon putarda o udar marindoj ta jekh çiro pal odova ašundam jekh baro krlo – “Raus! Raus! Raus!” Me xutilom o angluno kotar o cird ta jekh SS direkt çalavda man pe puškaqe agoreça k-o perr.



Fòto: RIH



# HISTORIA



Fòto: RIH

Auschwitz (Stammlager) ta kana arenen sas den sas and-o kàmpo kotar o udar kaj si lekhlo “Arbeit macht frei” (i buti kerel tut mesto). Kadia ondilo vi e Poloniaqe Rromenqe save sas deportuime k-o KL Auschwitz pala so vazdisaìlo o kàmpo e ciganenqo” no save na sas registrome sar “cigànã” no sar Poloniaqe phandle politiko ja kriminàlo.

Mothovipe kotar o Edward Paczkowski, jekh Rrom Poloniaqe deportuime k-o KL Auschwitz anglal so te putardòl o Zigeunerfamilienlager. Rromano Historiko Institutò and-o Oświęcim.

Pala jekh momènti dikhlo kaj, khrigal e germanikane xeladenqo penqe puşkença sas vi but murşa urãvde ande çudane gada liniença, kaştune rovlënça k-o vast. Pala jekh momènti konfúzia, akala murşa (pal odova zanglom kaj on sas o Kàpoja e phandlenqe) çhute amen k-i linia po paż zene, aj i eskòrta SS legarda amen anglal. Pala paż minùte şaj, tordòvav sas anglal o udar kaj sas lekhavdo Arbeit macht frei, aj sa ande odova momènto dikhlo i barr kanrale sastrune thaveça. Pal odova, legarde amen and-i barr aj othe sas te azukeras p-o pinre but òre. Aj pal odova gelam paşe varesave mesalinã kaj sas othe, aj kaj beşen sas beşte aver murşa urãvde kodola gadença linie-linie. Sas te dav mo anav, i dàta ta o than e biandimasqo, i buti, o anav me dadesqo aj me diaqo ta vi o çhajipnasqo anav me diaqo. O manuş savo lekhavda sa akala dias man jekh karta e numeroça 66485, aj mo phralia o avindo nùmero, 66486. Aj odova manuş phenda amenqe kaj sam sas phandle and-o Koncentraciaqo Kàmpo Auschwitz.

Buteder e Rromenðar phandle and-o KL Auschwitz sas biçalde direkt k-o KL Auschwitz II Birkenau aj k-o “kàmpo e ciganenqe familienqo” (Zigeunerfamilienlager) savo sas ande lesðe. No anglal so te kerdòl akava sub-kàmpo, o Rroma, majbut lenðar kotar i Polònia ta kotar o Protektoràti e Bohemiaqo ta Moraviaqo arenen sas k-o şerutno kàmpo KL



Fòto: RIH

## O Blòko 4

Ande akava blòko si i sèkcia e permanentone ekspoziciaqi pal-o deportàcie k-o KL Auschwitz aj i fùnkcia akale kampesqi sar than eksterminaciaqo. Akate şaj arakhas informàcia pal-o generàlo gin e Rromenqo viktime e koncentraciaqe kampesqo Auschwitz. O Rroma ta o Sinte sas i trito majbari grùpa e deportuime manuşenqi (paşpaşe 23000) pal o Żuta (1 miliòni şel miè) aj o Polàkã (140 000) aj i trito majbari grùpa e viktimenqi and-o kàmpo (paşpaşe. 21 000 mule) pal o Żuta (1 miliòni) aj o Polàkã (70 000). O anglune Rroma pala save si amen informàcia çacãrdi sas phandle and-o KL Auschwitz and-o 9to Żulaj 1941.

Fòto: RIH



*Edward Dębicki*

## Źródełko Romano

Dżywełys peske rom romniasa dre hargatune cyry. Čhavoren pes na dožakirde, sys one korkore syr duj gušća pre jek vast. Vyligirnys pes łące kchyratunestyry, i sys one barvałe na pszyfenys pes so taša javeła. Ty bistyren syge pał tuga kaj nani łen čhavore, rom cełe dyvesenca pszebyšełys decasa paś pani chtyłełys mačhen. Roma dyne łeske łav Mačo, a łeskery romni Myca, pchirłys pre gava drabakirłys fodendyr. Jekche bachtale dyveseske, gija Myca ki gay pe drabakiryben. Pchirłys kcher, kcherestyr zachtyłdża but łove. Ryšołys kchere, przedżałys pasz dasavo kaštuno kcheroro popchagirdo, terdżyja i dykcheł pe łestyry, adża syrby soś ła tyrdełys te vdzał ki łestyry. Gija od pchiradża vudara, dykcheł teł dudali pašto śukoro gadžo pe čhiben a paše łestyry dre čhavorytko čhibenoro pašto čhavoro.

- Mišto kaj javian dźuvlije, pchendża gadżoro tykne zoriassa.

- Mangav tut dża kchar raśas dżynav kaj merava.

- A kaj tyry romni? Zapchuća

- Meja paś łuckiryben čhajoria.

Nani man semenca kaj ty załeł pes čhajoriasa.

- Mangav tut łe čhajoria i vygaruv pe łące manuśniaty. Myca syge naśća i zligirdża raśas savo vyspoviadyndża łes i zapchuća.

- A so čhajoriasa javeła?

Oddav dałe dźuvlake, pošli dałe łava meja. Myca zlija pestyr dykło opačkirdża čhajoria dre łestyry, na dżałys a naśełys kchere. Syr rom dykća čhajoria to peja pe čhanga, kerłys truśuła pe pesty.

- Parykirav tuke Devła, kaj dyjan jamenge bacht i frejda de dżyjipen.

Myca omurdża čhajoria dyja ty chał thodża ła te soveł, korkore beše-nys ki pchaś rat, łav vyrodenys. Dyne łake łav Sonia. Frejdżonys so dyves butydyr, čhajory barjołys syge so dyves kerłys pes baredyr, sys hućy śuki i na śukar. Pszeligirde pes ki tykno foryco. Cyro naśełys, Soniake syge do-dżanyśtake deśoenia berś. Nakamełys nikaj te pchireł ki manuśa, pał da va kaj na sys śukar a manuśa vysanys pes łatyr. Pchendża dadenge.

# ROMSKI WITRAŻ

- Nikaj na pchirava pe kchelibena i biava, bo ceło cyro mange sy łać syr mandyr pes vysan.

Pošli savoś cyro pszechija ty wydżał kcherestyr, kcham dykchełys dudalaty, kerłys pes so dyves pami syr jaržo. Dada pszedżyvenys dava tugasa. Łene i vyligirde pes forostyr pe gav doj kaj kutydyr manuśa isy. Dad rakća šteto kaj sys duj popchagirde kcherore gavitka. Ne pał dava śukar veśa dromore, fełdytka, te but bare fełdy ćarjenca i łułodźenca. Dad tradyja łaće bućarenca, save syge kerde do kcherestyr śukar tchagarytko kcher. Sonia sys bachтали frejdžołys so dyves pchirerys kaj kamełys ne nikon łaty pes na vysałys. Pchirłys łenstone dromenca, zryskirłys łułodźa fełdytka, kerłys łendyr śukar śtadykoria pe śere adża syr nikon pre sveto. Dźuvly dźvełys dre vavir kcher pivli duje ćhavorenca. Dźyvełys veśytkone barvalipnastyr, skendełys mury chuchura te bikinełys saro pe marko, te dałestyr pes urykirłys. Syr Sonia pszysyklija ki nevo šteto savoś dyves zamangdża dźuvla ki pestyr pe chaben. Pošli łaćho chaben paś teja, dada Soniakere łene ty vypchućeł syr adaj dźyveł pes łake.

- Dźzav adaj bisz berś i na sys nisavo chyrjipen, dźyveł pes adaj miśto.
- Sonia ty pchireł mogineł kaj kameł, pe sare droma i dromore.
- Dźuvli parykirdża pał łaćho chaben pe od dźapen pchendża,
- Syr soś kamena mandyr to saro kerava tumenge.

Jekche dyveseske vykandyja pes Sonia pe łesto pchirypen, adża but napchirdża pes kicy ła hera ligirnys. Zmyćkirdy beśća paś tykni paniory, isys joj dasavi źuży syr dałmanco, ryga panioriaty isys błataty.

Dry pani dykchełys peskero muj adża syr dy naj fedyr glindaro. Našti sys haredyr pe peskero chyria muj tydukcheł. Łeja cholinatyr vastenca i herena temareł, po melakirdża pani. Błata paniesa naśća pe łakero muj jekche rygaty. Na vykchosedys ła pchendża peske.

- Ki dasavo chyria muj i błata łaćhi.

Bešti sys i dełys дума pał peskero śukaryben. Syr pani utyrdźyja dykća peskero pchaś muj śukar a vavir pchaś chyria. Sćhurdyja pestyr sare fliki i ceło nangi, vnaśća dre paniory i syr baliszniory pašli sys dy błata i makchełys pes łasa. Śunełys syr soś dre łaty kerełys, soś styrdeł. Vychtyja panioriaty paśyja pe ćar i syge zasuća. Dźyngadża la śyłało bałwał. Dykcheł kaj kereł pes tamło, syge łeja teryveł pes, saro pe łaty sys zbaro. Naśća syr naj sygedyr kchere. Dada darenys pes kaj varsoś łake te nakereł pes, vydykchenys ła sare rygendyr kaj adża harga Sonia naryśoł. Syr vnaśća dy kcher daj zdarandyja łaty,

- So to dasavi mełali san ki na halakiryben, so pes kerdża?
- Nićhi daje, vpejom dre błata od pchendża Sonia, i syge gija te moreł pes dre baro ćaro. Pasija i pałe zasuća. Dźyngadża ła śylipen, sys taśarła. Syr tyrdźyja angieł glindaro, syge za ćhakirdża

vastenca peskero muj, na halija pes, dava nasom me. Vydełys pes łake kaj dava isy suno. Pał tykno cyro zhalija kaj dava na suno, dava kerdźa paniory. Daj kcharełys pe chaben taśarłakero, syr javia pošli savoś cyro paś skamin, dada zapchućte,

- A rani karyk pes lija, i so kameł jamendyr?

- Me som tumary ćhaj i saro tumenge rozpchenava so pes kerdźa manca.

Sonia opchenelys saro so pes łasa kerdźa. Dada pene pre ćhanga angił Devłestyr savo umłado sys pe vanta. Parykirenys kaj dyja łenge dasavi bacht i śukaria ćha. Dałe cyrostyr Sonia sys pe muj i dre pestyr bary śukar. Jekche dyveseske samo taśarłasa gija ki do paniory, kaj łake ty parykireł. Paniory sys dasavi syr vagedyr źuży i śukar. Beśća paś łatyr i parykirłys łake pał śukaryben.

Paniory isys śtył, varkon pał łakere pchike od pchendźa.

- Miśto kaj javian.

Sonia obryśyja i dykća syvone tykne dźuvla.

- Nadar tut Sonia, dava me som da paniory, isy mange śeł berś i day manuśenge frejda.

- Zorałes parykirav dźuvlije syr som man tuke ty odpryskireł?

- Jav dasavi łachi syr san łachi, dava sy mange zapriskyryben.

I syge ogija Sonia potyknes pszysykołys ki peskero śukaryben. Rozgi-ja pes kaj joj isy dasavi śukar. Javenys but murśa ne sarenged odpchenełys, na kamełys tyvydźał pałe rom. Jekche dyveseske gija pałe ki paniory ty dykcheł ła, syr javia pe do śteto panioria na sys. Teł bar vynaśełys tykniory panory saniory syr tchav. Ryśołys kchere pe drom rakća terne murśes savo rykirłys gajga dry vasta i guśćenca pszekendelys varso peske baśavełys. Zarykirdźa pes paśe Soniatyr,

- Zabaśayava tuke kames?

- Me kamav baśajiben ne nani man adaj łove, isy man dy kcher.

- Na kamav łove, baśavava tuke peł da łendyr.

Syr dyja tybaśaveł Sonia na dźyndźa so pesa tykereł, dasavo śukar baśaiben nikaj na śundźa. Załav tut kimiro kcher doj zabaśavesa mire dandenge. Sonia dodźyndźa pes łestyr, kaj nani łes symenca dada po myne syr jov sys ćhavoresa.

- A syr to pes kchares?

Gajgaro Romano.

Dałe cyrostyr Gajgaro Romano baśavełys Soniake ki łakere pchurane berśa.



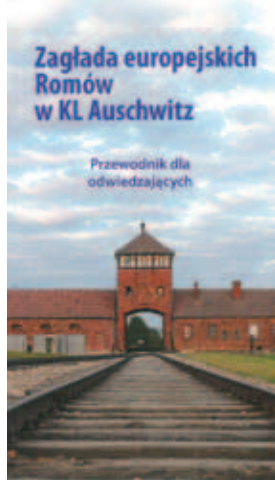
# Publikacje o Romach

wersja PL **15 zł**

wersja DE **25 zł**

wersja GB **25 zł**

wersja Roma **25 zł**



## **Zagłada europejskich Romów w KL Auschwitz.**

Przewodnik dla odwiedzających.

Stowarzyszenie Romów w Polsce opublikowało pierwszy w historii przewodnik dla odwiedzających Miejsce Pamięci i Muzeum Auschwitz-Birkenau, poświęcony romskim więźniom tego obozu.

Przewodnik obejmuje zarys historyczny ukazujący genezę oraz przebieg nazistowskich prześladowań Romów. Jest bogato ilustrowany materiałem fotograficznym miejsc związanych z losem deportowanych tutaj Romów. Przewodnik uwzględnia najnowsze odkrycia naukowe dotyczące Zagłady Romów, a także prezentuje ówczesną rzeczywistość w obozie z punktu widzenia samych więźniów, poprzez ich wspomnienia. Przewodnik został wydany również w języku angielskim, niemieckim i romskim.

Janusz Helfer

## **Cyganie – Romowie. Zapomniane obrazy**

Album fotografii Janusza Helfera pokazuje codzienność, zwyczajność cygańskiego życia, zharmonizowanego z porami roku, zgodnego z rytmem życia przyrody i w sposób oczywisty pogodzenie się z tym rytmem. Zdjęcia ukazują też okres schyłkowy wędrowania – bardzo ważny dla społeczności romskiej, bo późniejsze życie będzie już zupełnie innymi drogami. Innym wielkim walorem są portrety – pojedyncze i zbiorowe – ludzi, którzy często już odeszli, pozostając, tak jak tabory, tylko w pamięci.

Anja Tuckermann

## **Mano. Chłopiec, który nie wiedział, gdzie jest**

11-letni niemiecki Rom po koszmarze obozów w Auschwitz, Ravensbrück i Sachsenhausen trafia wiosną 1945 roku do Francji. Wiadomo o nim tyle, że ma na imię Mano. On sam nie pamięta, a może nie chce powiedzieć o sobie nic więcej. Nie wie, gdzie jest, nie zna języka, dręczą go obozowe wspomnienia. Boi się, że stracił rodziców i młodszą siostrę. Powoli przywiązuje się do opiekunów, którzy robią, co mogą, by chłopiec mógł wrócić do normalnego życia, szukają jego krewnych. Tych opiekunów jest wielu – Mano poznaje kilka domów, skromnych i wytwornych, ale także sierociniec i szpital psychiatryczny. Czy powróci do rodziny?

Prawdziwa historia opowiedziana w prosty i przejmujący sposób.

**40 zł**



**39 zł**



Pozycje te można nabyć w Stowarzyszeniu Romów w Polsce, ul. Berka Joselewicza 5, 32-600 Oświęcim, lub zamówić poprzez e-mail: [stowarzyszenie@romowie.net](mailto:stowarzyszenie@romowie.net).



## (Nie)skuteczność Narodowych Strategii Integracji Romów w czterech krajach UE



Europejska struktura organizująca poszczególne Narodowe Strategie Integracji Romów (NSIR) została powołana do życia jako odpowiedź na szereg wniosków Parlamentu Europejskiego, rekomendujących powstanie ogólnounijnego układu odniesienia, kontrolującego (i współfinansującego) politykę romską poszczególnych krajów. Na jej powstanie wpływ wywarły również kontrowersyjne praktyki rządów Francji i Włoch, które w 2010 r. wydalają ze swojego terytorium romskich obywateli innych krajów Unii Europejskiej, głównie Bułgarii i Rumunii. Wydarzenia te raz jeszcze zintensyfikowały strach krajów „starej Unii” przed spodziewaną inwazją romskich obywateli nowoprzyjętych do UE krajów Europy Wschodniej...

## „To taki nasz mały koniec świata, gdzie cały świat się spotyka”



...Co roku w to miejsce masowo zjeżdżają turyści, nie tylko ze względu na dzikie, bezkresne rozlewiska i różnorodne gatunki ptactwa. W drugiej połowie maja na sam skraj łądu, który z poziomu mapy wygląda prawie tak, jakby jego koniuszek nieustannie zalewały fale, zjeżdżają pielgrzymi – głównie Romowie z całej Europy, którzy pragną w ten sposób oddać cześć swojej patronce, Czarnej Sarze...

## Ciacipen pal Auschwitz



84 Sinte ta Rroma sas phandline, and-o bunkèro e blokosoqo 11, aj 54 maşkar lenthe sas mudarde puşkaça. Misalaqe, kadijal mule o Stefan Siwak ta o Jan Buriański save zumavde te našen kotar o kàmpo, no astarde len, phandle len and-o bunkèro e blokosoqo 11 ta puşinde len k-o Barrang e Meripnasqo.